

XVII PLEBISYCYT WIS UW, WFS W GORZOWIE I „GL”
ROZSTRZYGNIĘTY

Wojciech Kurpiewski najpopularniejszym gorzowskim sportowcem AD 1992

W sobotę wieczorem w sali restauracyjnej hotelu „Mieszko” w Gorzowie odbył się tradycyjny „Bal Sportu”, w trakcie którego nastąpiło oficjalne ogłoszenie wyników XVII plebiscytu Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Federacji Sportu i redakcji „Gazety Lubuskiej” na 10 najpopularniejszych sportowców województwa gorzowskiego w 1992 roku. Zwycięzcą tego symbolicznego współzawodnictwa został kajakarz Admiry Gorzów **WOJCIECH KURPIEWSKI**, który w minionym roku — wspólnie z Maciejem Freimutem z Zawiszy Bydgoszcz zdobył między innymi srebrny medal olimpijski w konkurencji K2 na 500 m oraz trzy tytuły mistrza Polski. W naszej plebiscytowej zabawie „uzbierał” 15.254 pkt. Kolejne lokaty zajęli: 2. **PIOTR BASTA** (AZS AWF Gorzów, wioślarstwo) — 13.893 pkt., 3. **MARIA GONTOWICZ-SZALAS** (AZS AWF Gorzów, judo) — 13.000 pkt., 4. **PIOTR SWIST** (Stal-Farbpol Gorzów, żużel) — 11.101 pkt., 5. **ROMAN BARTUZI** (Stilon Gorzów, siatkówka) — 10.079 pkt., 6. **BEATA SZAMYJER** (Stilon Gorzów, koszykówka) — 4.913 pkt., 7. **DARIUSZ GIL** (POM Strzelec Krajeński, kolarstwo ze względu na niedzielny start w mistrzostwach Polski w Walcu na balu był reprezentowany przez swego ojca) — 4.869 pkt., 8. **MARIOLA SILWONCZYK** (TKKF Stilon Gorzów, piłka nożna) — 4.844 pkt., 9. **PAWEŁ WYPIŚNIAK** (Stilon Gorzów, pływanie) — 2.911 pkt., 10. **RYSZARD SZKWAREK** (Celuloza Kostrzyn, zapasy) — 2.827 pkt.

(Ciąg dalszy na str. 8)



Stoją od lewej: Wojciech Kurpiewski, Piotr Basta, Maria Gontowicz-Szalas, Piotr Swist, Roman Bartuzi, Beata Szamyjer, papa Gil, Mariola Silwoniczyk, Paweł Wypiśniak, Ryszard Szkwarek.
Fot.: K. LIGOCKI

„Granica zachodnia” 14 bm.

• Od 1 bm. obowiązują nowe zasady obrotu towarowego z zagranicą dotyczące ograniczeń, zakazów oraz kontyngentów. Zasady te reguluje 10 rozporządzeń Rady Ministrów.

• 8 bm. (piątek), celnicy z obu lubuskich województw, w tym z największych przejść granicznych w kraju, nie na ten temat nie mogli powiedzieć, bowiem stosowne przepisy do nich nie dotarły.

• Z uwagi na zapytania Czytelników dotyczące rozporządzeń, redakcja „GL” już w sobotę z Warszawy otrzymała stosowne dokumenty. Opublikowane zostaną w czwartkowej „Granicy zachodniej”. Czytajcie: „Jaki pan, taki kram”.

SOL

W ZAMIAN ZA ODDANIE STRATEGICZNEJ BRONI NUKLEARNEJ.

Kto zagwarantuje bezpieczeństwo Ukrainie?

Trzy spośród czterech mocarstw jądrowych, z jakimi prowadzi rozmowy Ukraina, są skłonne udzielić jej gwarancji bezpieczeństwa — po-

wiedzial w niedzielę dziennikarzom wiceminister spraw zagranicznych Ukrainy Borys Tarasiuk.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Śmiertelny poślizg

Cztery osoby zmasakrowane w zderzeniu z autokarem

Do przerażającego wypadku drogowego doszło w ub. sobotę, 9 bm., tuż po północy, na drodze E-30, pomiędzy miejscowościami Stok i Pożrzadło. Na tuku jeździł samochód ford sierra, poruszający się z dużą szybkością, wpadł nagle w poślizg i uderzył w

nadjeżdżający z przeciwnego strony autokar DAB, należący do zielonogórskiego PKS-u.

Skutki zderzenia okazały się straszliwe. Cztery osoby poniosły śmierć na miejscu. Zginął kierowca samochodu osobowego, 28-letni Janusz

Partyjna koleżanka Moellemanna też w opałach

Ledwie zakończyła się afera z ministrem gospodarki i wicekanclerzem Juergenem Moellemannem, który musiał ustąpić z powodu kumoterstwa, a już Niemcy mają nowego skandal. Jego „bohaterka” jest koleżanką partyjną na Moellemanna, wiceprzewodniczącą FDP, federalna minister budownictwa mieszkaniowego Irmgard Schwaetzer.

W magazynie reklamowym firmy maklerskiej „Germania Vermoegensanlagen GmbH” z Monachium pani minister opublikowała artykuł, w którym gorąco poleca usługi tej firmy. Kluczowe zdanie artykułu brzmi: „Germania zapewni inwestorom pomyślne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rakiety są tam, gdzie zdecydowaliśmy się je umieścić, ale...

Bagdad gotów rozmawiać

Rzecznik irackiego rządu w niedzielę nieoczekiwanie poinformował o gotowości nawiązania pokojowego dialogu przez Bagdad, jednakże pod warunkiem, iż kraje zachodnie zrezygnują z groźb wobec Iraku. Rzecznik zaprzeczył także jakoby władze irackie „ugięły się pod żądaniem Zachodu” w kwestii rakiet przeciwnocnych na południu kraju.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nasz zachodni sąsiad uszczelnia wschodnią granicę

Coraz szersze poparcie zyskuje plan ministra spraw wewnętrznych Rudolfa Seitersa (CDU), by wzmocnić ochronę wschodnich granic Niemiec z pomocą urządzeń elektronicznych. Ostatnio opowiedział się za tym niektórzy deputowani opozycyjnej SPD ze wschodniej części kraju.

Również Związek Zawodowy Policjantów uznaje konieczność takiego działania, ponieważ jego zdaniem brakuje funkcjonariuszy do ochrony granic.

Tymczasem minister spraw wewnętrznych Saksonii, Helmut Eggert, wydał już zezwolenie na zainstalowanie urządzeń radarowych i noktowizyjnych na granicy z Czechami w powiecie Pirna.

Leki i mleko dla Kubańczyków

Wspólnota Europejska rozpoczęła dostawę leków i mleka dla mieszkańców Kuby. Jak poinformowała przedstawicielstwo EWG w stolicy Meksyku, pomoc humanitarna jest realizowana za pośrednictwem organizacji „Leкарство для Кубы”.

Po upadku bloku wschodniego socjalistyczna Kuba znalazła się w trudnej sytuacji gospodarczej. Większość artykułów spożywczych jest racjonowana. Brakuje lekarstw oraz mleka dla niemowląt i małych dzieci.

Ch. i jego żona, 29-letnia Danuta Ch., oboje zamieszkałi w Niemczech, siostra kierowcy, 19-letnia Anna Ch. i jej roczny synek Adrian. Młoda matka i dziecko zamieszkiwali w woj. olsztyńskim.

Zwłoki ofiar wypadku wydobrano z potrąconego i pojeżdżonego samochodu straż pożarna przy pomocy urządzeń do cieciska i rozgarniania metalu. Dokumenty osobiste (Ciąg dalszy na str. 2)

Amerykanie wycofują się z Somalii?

Zdaniem prezydenta Busha amerykańscy żołnierze już wkrótce będą mogli opuścić Somalię, spełniając tym samym przed nimi zadanie zapewnienia dostaw pomocy humanitarnej głodującym mieszkańcom tego kraju.

ZAKŁAD KSZTAŁCENIA

Instytutu Badań i Ekspertyz Naukowych w Gorzowie Wlkp., ul. Łokietka 29

przyjmuje zapisy na kursy języka niemieckiego i angielskiego dla początkujących i średniozaawansowanych. Ilość miejsc ograniczona. K-69 (DK-25)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wicepremier Bośni zginął z rąk zamachowca

Genewa szuka ratunku

Negocjacje w sprawie Bośni i Hercegowiny rozpoczęły się w Genewie w niedzielę bez udziału prezydenta republiki Aliji Izetbegovića, który tuż przed rozpoczęciem rozmów udał się na jeden dzień do Senegalu (na szczyt państw islamskich).

W genewskich negocjacjach wzięli w niedzielę udział przywódca bośniackich Serbów Radovan Karadžić, minister spraw zagranicznych Bośni i Hercegowiny Haris Silajdžić, przywódca chorwacki z BiH Mate Boban, prezydent Jugosławii Dobrica Ciošić i prezydent Chorwacji Franjo Tuđman. Prezydent Serbii Slobodan Milošević, jest oczekiwany dziś.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gazeta LUBUSKA

dawniej ZIELONOGÓRSKA-GORZOWSKA

NR 8 (12.594)
ROK XLI
NAKLAD: 87.676

PONIEDZIAŁEK, 11 STYCZNIA 1993 R.

CENA 1.500 ZŁ
WYD. 1

Świń nie brakuje mięso drożeje

— Klienci znowu będą na nas złościć i wyzywać od najgorszych, tak jakby to sprzedawcy byli wyłącznie odpowiedzialni za to co dzieje się na rynku mięsnym. A przecież my z tego, oprócz pensji, nie mamy żadnych

— dodatkowych profitów — skarży się, nie bez powodu, pełna obaw Stanisława Racławicka, kierowniczka sklepu firmowego Zakładów Mięsnych w Przylipie. Od 11 stycznia czyli od dziś produkowane tam wyroby drożają bo-

wiem średnio o pięć procent. Wzrost cen w przeliczeniu na jeden kilogram będzie się wahał od trzech do pięciu tyścy złotych. Nie jest to co prawda dużo, ale też i nie mało biorąc pod uwagę coraz (Ciąg dalszy na str. 3)

Europejski Kongres Żydów w Warszawie

Przewodniczący Europejskiego Kongresu Żydów Jean Kahn otworzył 9 bm. w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego prezydium tej organizacji. Uczestniczy w nim blisko 40 delegatów z ponad 20 organizacji krajowych należących do EKŻ.

Jak oświadczył J. Kahn dziennikarzowi PAP Warszawę na miejsce obrad wybrano z kilku powodów. „Po pierwsze, Polska była krajem, który miał najliczniejszą przed II wojną światową wspólnotę żydowską na świecie. Po drugie, z uwagi na przypadającą za kilka miesięcy 50 rocznicę wybuchu powstania w Getcie Warszawskim, do której przygotowywamy się bardzo intensywnie. I po trzecie, ze względu na wzrost (Ciąg dalszy na str. 2)

Niemcy „Nieznosne” demonstracje w obronie cudzoziemców

W sobotę wieczorem w Monachium 26-letni Albańczyk został ugodzony nożem w plecy po wyjściu z domu dla azylantów. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Sprawca pozostaje nieznany. W nocy z soboty na niedzielę grupa prawicowych ekstremistów pobila w rejonie Ertfurtu 4 Wietnamczyków, ubiegających się o azyl. Napaść

nastąpiła przy autostradzie po awarii samochodu Wietnamczyków.

Tej samej nocy ok. 20 składowych na dyskotekę w Fischersdorf (była NRD). W ciągu 10 minut zdemolowano kompletnie lokal i pobito niektóre osoby kijami do baseballa. Policja ujęła dwóch (Ciąg dalszy na str. 2)

Hurtownia Artykułów Spożywczych „OAZA”

Zielona Góra, ul. Kożuchowska 32, tel. 55-33, 670-91
INFORMUJE, ŻE PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
OD ZAKŁADÓW PRACY I INSTYTUCJI
NA PACZKI NOWOROCZNE DLA DZIECI.

Ponadto oferujemy do sprzedaży:
• słodczyce • napoje • piwo
renomowanych firm krajowych i zagranicznych
po konkurencyjnych cenach.
Zamówiony towar dowozimy własnym transportem
na koszt dostawcy. CGX97

580 mln zł „wyparowało” z bmw

W nocy z 9 na 10 bm. włamywacz upatrzył sobie na niestrzeżonym parkingu, niedaleko zajazdu „Bolk” w Gubinie, samochód bmw. Włamał się doń po wybiściu tylnej szyby, wymontował radio z odtwarzaczem, zabrał 10 czapeczek i niewielką paczkę.

W tej niewielkiej paczce znajdowała się, można rzec, fortuna, bo 580 milionów złotych w żywej gotówce. Najprawdopodobniej włamywacz zobaczył co wyniósł z samochodu dopiero po oddaleniu się od pojazdu. Obłowił się potężnie.

Trwa w tej sprawie intensywne postępowanie policyjne. Z jakim skutkiem, zobaczymy. Tak czy owak zostawianie, nawet w zamkniętym samochodzie, takich sum jest co najmniej lekkomyślnością. (sz)

Przed gorzowskim szpitalem

Noworodek w kartonie

W sobotę 9 bm. rano, w gorzowskim oddziale „GL” otrzymaliśmy sygnał o tym, że około godz. 5.50 przed Szpitalem Miejskim przy ul. Warszawskiej znaleziono karton, a w nim — noworodka

wraz z łóżyskiem pochodzącym z łona matki i nie odciętą pępowiną. Świadczyło to niebicie, iż wśród narodzonych przyjęto go pokątnie. Na szczęście, w Szpitalu Miejskim szybko przepro-

wadzono pierwsze zabiegi medyczne, poczem przewieziono dziecko na Oddział Patologii Noworodków Szpitala Wojewódzkiego. Tu zajęła się nim

(Ciąg dalszy na str. 2)

5 LAT

WYKŁADZINY
dywanowe i PCV,
farby i tapety,
dywany

Świat uwielbia
KOMFORT

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW: ZIELONA GÓRA, ul. Fabryczna 14 (D.H. „POLON”), tel. 48-51/59
WOLSZTYN, ul. Przemysłowa 7, tel. 20-06

Sejm Będziemy chronić rodzimy rynek żywnościowy

W Sejmie dyskutowano i przyjęto informację rządu nt. aktualnych konfliktów społecznych, treść zawartych porozumień oraz ich skutków ekonomicznych i finansowych, ze szczególnym uwzględnieniem problemów górnictwa węglowego. Projekt nowelizacji ustawy o NIK został skierowany do komisji sejmowej. Toczyły się dalsze prace legislacyjne.

STRAJKI — NEGOCJACJE

Wiceminister pracy i polityki społecznej Michał Boni powiedział, że obecnie bliższe jest rozpoczęcie realizacji programu naprawczego w górnictwie. „Sytuacja, w której podejmowane były przez rząd decyzje dotyczące jego ewolucji z różnymi grupami zawodowymi, nie była sytuacją wymuszoną. Od początku swego funkcjonowania rząd premier Suchockiej kieruje się zasadą prowadzenia dialogu społecznego” — oświadczył.

Boni mówił o poszukiwaniu konkretnych rozwiązań dla wielu grup zawodowych. Stwierdził, że rząd nie uważa za sporów zażegnane („w pewnym sensie strajk generalny grozi 11 stycznia w związku z restrukturyzacją Łodzi”).

Informację przedstawioną przez Boniego szczególnie krytycznie ocenili przedstawiciele klubów KPN i RDR.

ŻYWNOSĆ

Informując Izbę o ochronie rodzimego rynku żywnościowego przed konkurencją z zagranicy, wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Janusz Byliński za-

powiedział, że wkrótce zostaną podwyższone stawki celne na niektóre zagraniczne produkty rolne. Nie ujawnił, o jakie ustawy. Przygotowywana jest ustawa o opłatach wyrównawczych na granicy. Zdaniem Bylińskiego wprowadzenie ich będzie sprzyjało restrukturyzacji naszego rolnictwa i obniżce de talicznych cen żywności.

WIZY

Sejm skierował do komisji poselski projekt apelu w sprawie możliwości wprowadzenia wiz wjazdowych do Polski dla obywateli niektórych państw b. ZSRR. W imieniu wnioskodawcy pos. Marian Piłka powiedział, że w ub.r. przyjechało stamtąd do Polski blisko 8 mln gości. W naszym kraju przebywają obecnie ok. 340 tys. osób ze Wschodu. Podkreślił, że wśród pseudoturystów wzrosła przestępczość, nasila się działalność mafijna. Oblacza się, że w Polsce funkcjonuje obecnie ponad 100 grup przestępczych o charakterze mafijnym.

Zwolennicy wprowadzenia wiz powoływali się na polską rację stanu.

Przeciwnicy wskazywali na możliwość ograniczenia podróży również Polaków, bowiem działa zasada wzajemności.

Genewa szuka ratunku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jak poinformował dowódca sił pokojowych ONZ (UNPROFOR) w Bośni i Hercegowinie gen. Philippe Morillon, wicepremier Bośni i Hercegowiny Hakijs Turajlic — na którego bośniaccy Serbowie dokonali zamachu w piątek późnym popołudniem — zmarł wskutek odniesionych ran po przewiezieniu do szpitala wojsk ONZ.

Samochód, którym jechał H. Turajlic z sarajewskiego lotniska po spotkaniu z delegacją turecką, został zatrzymany przez dwa czołgi serbskie i 40 żołnierzy. Do wicepremiera oddano siedem strzałów.

Zabójca został aresztowany.

Jeszcze w niedzielę rano wazyły się losy konferencji — powszechnie przypuszczano, iż w związku z zamordowaniem wicepremiera Bośni i Hercegowiny Hakijs Turajlic, rokowania zostaną zerwane, lub w najlepszym razie przesunięte na późniejszy termin. Sam Izetbegović sugerował takie rozwiązanie na sobotniej konferencji prasowej w Paryżu. O utrzymanie dialogu zaapelował też samemu dnia sekretarz generalny ONZ Butros Ghali.

— * —

Brutalne zamordowanie bośniackiego wicepremiera Hakijs Turajlic spotkało się z powszechnym potępieniem. Sobotnie doniesienia agencji przyniosły z różnych punktów świata serię oficjalnych oświadczeń, w których śmierć Turajlic określa się jako niekwestionowany akt, wymierzony przeciwko inicjatywom pokojowym, których celem

ma być normalizacja sytuacji w byłej Jugosławii.

OSWIADCZENIE MSZ WOBEC ZAMORDOWANIA H. TURAJLICA

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP wyraża głębokie oburzenie i żal z powodu zamordowania wicepremiera Bośni i Hercegowiny Hakijs Turajlic przez serbską jednostkę wojskową” — głosi oświadczenie MSZ.

„MSZ potępia też zbrodniczość, domaga się ukarania winnych oraz ponownego podkreślenia konieczności podjęcia stanowczych kroków celem wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa i uchwali Konferencji Londyńskiej w sprawie Bośni i Hercegowiny” — stwierdza oświadczenie.

Bagdad gotów rozmawiać

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Deklaracja rzecznika Rady Dowódcza Rewolucji Iraku została opublikowana po zakończeniu wspólnego posiedzenia tego gremium i kierownictwa rządzącej partii Baas. Posiedzeniu przewodniczył Saddam Husajn.

W oświadczeniu, cytowanym przez rozgłoszenie radiowe w Bagdadzie, rzecznik Rady poinformował, iż rząd iracki gotów jest nawiązać dialog pokojowy, jednakże pod warunkiem, iż ustąpią groźby, wyrażane pod adresem Iraku, a także — zagwarantowana zostanie suwerenna prawa kraju.

Zdaniem rzecznika, rząd w Bagdadzie nie zmienił stanowiska w kwestii rakietowych baterii przeciwlotniczych na południu kraju — ich rozlokowanie na tych terenach jest zgodne z prawem. Oświadczenie Stanów Zjednoczonych w kwestii usunięcia rakiet — stwierdził rzecznik iracki — jest oczywistym kłamstwem. Publikując tego rodzaju informacje, Waszyngton pragnie oszukać międzynarodową opinię publiczną na bądź też podważyć wiarygodność Iraku. „Nasze samoloty i rakietki przeciwlotnicze znajdują się tam, gdzie zdecydowaliśmy się je umieścić a nie tam, gdzie chciałby je widzieć Amerykanie” — dodał iracki rzecznik.

Malachowski usprawiedliwia Bujaka

Zdaniem pos. Aleksandra Malachowskiego (Unia Pracy), „usprawiedliwiona była” nieobecność jego kolegi klubowego Zbigniewa Bujaka — przewodniczącego Społecznego Komitetu na rzecz referendum w sprawie karalności aborcji — w czasie czwartkowego głosowania nad ustawą aborcyjną i uchwałą o referendum w Sejmie.

W dniu głosowania Z. Bujak przebywał w USA, gdzie wygłaszał serię odczytów na temat działalności kierowanego przez siebie komitetu.

Malachowski wyjaśnił, że Bujak oczekiwał, iż głosowanie nad ustawą i referendum odbędzie się na ostatnim posiedzeniu w grudniu ub.r. Głosowanie to zostało w ostatniej chwili przełożone na 7 bm. Tymczasem Bujak podjął szereg zobowiązań wobec insty-

tucji i organizacji amerykańskich z których nie mógł się wycofać. Dodał, że obecność Bujaka i tak nie mogłaby zmienić wyników głosowań.

Unia Pracy krytykuje politykę rządu

Na niedzielnym posiedzeniu Tymczasowa Rada Krajowa Unii Pracy skrytykowała rząd za prowadzoną politykę gospodarczą. Zdaniem TRK UP „Polaka weszła w czas gwałtownych konfliktów, które mogą być ograniczone tylko pod warunkiem istotnych zmian w polityce społeczno-gospodarczej”.

Rada zażądała przeprowadzenia zmian w polityce podatkowej państwa i zapowiedziała podjęcie stosownych inicjatyw legislacyjnych przez posłów UP. Unia Pracy domaga się likwidacji popkultury i zastąpienia go lagodniejszym opodatkowaniem wzrostu wynagrodzeń. Likwidacji dywidendy i zastąpienia jej podatkiem majątkowym o niskiej stopie, zmian w podatku od dochodów indywidualnych polegających na ograniczeniu opodatkowania osób samotnie wychowujących dzieci.

Zdaniem UP konieczne jest również podniesienie stopy podatku od najwyższych dochodów indywidualnych do 50 procent, ustanowienie systemu ulg podatkowych z tytułu inwestycji oraz wprowadzenie zmian prawnych utrudniających uchylanie się od płacenia należnych państwu podatków.

następnie forsując kolejne drzwi i zamki przeszli do baru i stoiska odciekającego. Skradli alkohole, papierosy, słodycze, odciek i obuwie łącznej wartości ok. 50 mln zł. Z kompleksu garaży przy ul. Zawiszy czarnego Zazara skradziono czarnego porsche z caro nr rej. ZEH 37-05.

POZARY W sobotę gorzowski strażak gasił pożar syreny 15, która zapaliła się przy ul. Włóczyńskiego. W niedzielę w Zakładzie Rolnym Różanki, gm. Kłodawa spaliła się przyczepa do ciągnika. W miejscowości Rzecku, gm. Choszczno usuwano zwalone drzewo, które zatarasowało drogę. W Zielonej Górze gaszono pożar w mieszkaniu przy ul. Zamienhofa gdzie zapaliły się śmieci w pobliżu instalacji elektrycznej.

Jednostka ratownicza straży, na prośbę policji otwierała w niedzielę wieczorem mieszkanie przy ul. Dolnej w Zielonej Górze, z którego ułatniał się gaz. Znalezione w nim zwłoki kobiety i mężczyzny. t.n.

WŁAMYWACZ W ZAMRAZARCE

Po ujęciu przez policjantów w nocy z soboty na niedzielę włamywaczy do jednego z wrocławskich sklepów mięsnych odkryto trzeciego, dużego człowieka, który w braku tnienu w sklepowej zamrażarce.

Włamanie nastąpiło około północy. Wywiadowcy ujęli dwóch mężczyzn wynoszących tuż ze sklepu mięsnego. Po półtoręgodzinnej w tym miejscu włamania przybyła grupa dochodzeniowa.

Strzał w Słubicach

Pisaliśmy niedawno o Słubicach czujących zagrożenie wszelaką przestępczością, prokarowaliśmy, że dalej będzie tam gorąco i „wykrakaliśmy”. W niedzielne popołudnie 10 bm., w czasie handlowania samochodem obywatel rosyjski użył broni palnej wobec Rumuna, którego postrzelił w bark. Rumun trafił do szpitala, Rosjanin uciekł autem i jest teraz ścigany przez policję słubicką i całego kraju. (so)

Śmiertelny poślizg

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ofiar były tak poniszone i nieczytelne, że stopień pokrewieństwa wszystkich oraz do kładne adresy policja ustaliła dopiero wczoraj.

Kierowca i pasażerowie autobusu nie odnieśli w wypadku obrażeń. Przeżyli tylko okropny szok, widząc skutki zderzenia. Straty materialne, choć to nie najważniejsze, wyniosły ok. 200 milionów złotych. Ford sierra został rozbity całkowicie, natomiast uszkodzenia autobusu oszacowano na ok. 70 mln złotych. W listopadzie ub. roku również cztery osoby zginęły w

mercedesie niedaleko Sulechowa; dwóch mężczyzn i dwie młode dziewczyny. Sytuacja na drogach jest w tej chwili taka, że ostrożności nigdy za wiele. Straszliwa tragedia 4-osobowej rodziny jest tego dowodnym przykładem. (sz)

superepress

STOLARSTWO wnętrz. Tel. 636-61. BGX-324
MOTOLOTNIE, 2 samochody HANOMAG — bus tania sprzedaż. Łąki 33, gmina Skąpe. BGX-326

Koleżanka...też w opałach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

perspektywy, jeśli chodzi o zyski i opłacalność. Z racji wieloletniego doświadczenia może tu świadczyć cenne usługi”.

Pikanterii tym zapewniła pani minister dodając fakt, że chodzi o sprzedaż starych mieszkań, które zostały odnowione na koszt państwa. Ich nowi właściciele mają powody, by podnieść czynsz najmcom.

Na Irmgard Schwaetzer ruwała lawina oskarżeń i żądań ustąpienia. Wiceprezidentką komisji gospodarczej Bundestagu Peter Reuschbach z SPD określił po stopniowaniu pani minister jako „niepojęte i pozbawione wyuczucia”.

Gwarancje dla Ukrainy?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ukraiński dyplomata odmówił podania nazw tych państw, mówiąc „nie zamierzamy drzeć dla innych”. Wiadomo, że Ukrainę prowadzą rozmowy na temat gwarancji z USA, W. Brytanią, Francją i Rosją. Najbardziej prawdopodobne, że to Moskwa odmówiła udzielenia Kijowskiemu gwarancji bezpieczeństwa.

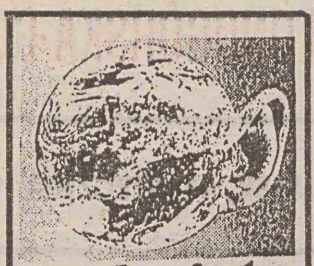
Ukraina w zamian za odwołanie strategicznej broni nuklearnej chce uzyskać polityczną deklarację ze strony mocarstw jądrowych, że wo bec niej nie zostanie nigdy użyta siła ani zastosowana groźba użycia siły. W tej sprawie wiceminister Tatarski prowadził niedawno rozmowy w Waszyngtonie. Stwierdził, że Ukraina nie wyraża zgody na ratyfikowanie przez Radę Najwyższą Ukrainy traktatu START I i układu o nie-rozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Rosyjska ruletka w szkole

16-letni licealista spod Düsseldorfu został bardzo ciężko ranny w głowę podczas zabawy w kolejkę w tzw. rosyjską ruletkę.

Dwaj koledzy wyznaczyli sobie spotkanie w dawnej szkole. Młodszy z chłopców wyjął z kieszeni rewolwer po czym wprowadził do bebena „rosyjską ruletkę”. Starszy odmówił udziału w tej makabrycznej grze. Wtedy młodszy przytknął rewolwer do skroni kolegi i dwukrotnie nacisnął spust powodując wystrzelenie naboju. Stan bardzo ciężko rannego chłopca lekarze określili jako krytyczny.

Redaktor depezyowy KATARZYNA RACZYŃSKA
Serwis informacji krajowych i zagranicznych opracowany na podstawie PAP, PAI, Reuters i AFP



Ze świata

ROSJA ZWIEKSZYŁA SWE ZALEŻNOŚCI PŁATNICZE
Jak zakomunikowało ministerstwo rolnictwa USA, zadłużenie Rosji wobec amerykańskich banków komercyjnych wzrosło od listopada ub. roku do poziomu 147,2 mln dolarów.

DWAJ PALESTYŃCZYCY DOTARLI DO NAGOURY

Funkcjonariusze Czerwonego Krzyża przylecieli w sobotę na pokładzie helikoptera ONZ do Nagoury (Liban) z dwoma deportowanymi Palestyńczykami, którzy od 17 grudnia przebywali wraz z 413 robotnikami w paśmie ziemi między Libanem i Izraelem — podał rzecznik sił pokojowych ONZ w Libanie Timur Goksel.

DYMISJA SZEFA ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ ROSJI

Szef administracji rządowej Rosji Aleksiej Goliłow, bliski współpracownik byłego premiera Jegora Gajdara, został zdymisjonowany dekretem prezydenta Borysa Jelcyna, gdyż „przechodził na nowe stanowisko” — poinformowały w niedzielę źródła zbliżone do rosyjskiego prezydenta.

WODY DUNAJU ZAGRAŻAJĄ TAMIE W GABECZKOWIE

Kontrowersyjna tama w Gabeczkiwie wystawiona jest obecnie na trudną próbę: poziom wód Dunaju jest wyjątkowo wysoki, a dodatkowo zagrożenie stanowią 100 robotników skierowanych do rozbijania kry przed tamą. Ilość wody przepływającej przy tamie wynosi obecnie ok. 3000 metrów sześciennych.

WDOWA PO HODZI ZAPEWNIŁA O SWOJEJ NIEWINNOŚCI

Nedimije Hodża, wdowa po założycielu komunistycznej Albanii Enverze Hodży, w drugim dniu procesu przeciwko niej zapewniła o swojej niewinności. Nedimije Hodża jest oskarżona m.in. o defraudację funduszy państwowych i nadużycie władzy.

152 OFIARY ZAMIESZEK W BOMBAJU

152 osoby zostały zabite w toku zamieszek między hindusami a muzułmanami w Bombaju i pobliskim Ahmedabadzie. W obu indyjskich miastach zastraszono wprowadzone wcześniej środki bezpieczeństwa — policja otrzymała rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do osób, naruszających godzinę policyjną.

„Nieznosne” demonstracje

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sprawców, reszta zdołała uciec samochodem dostawczym. Wg policji banda była bardzo dobrze zorganizowana.

Na spotkaniu Niemieckiej Korporacji Studenckiej w Je nie deputowany Bundestagu Heinrich Lummer (CDU) oświadczył, że demonstracje w obrotach cudzoziemców są „nieznosne, ponieważ całkowicie niesłusznie sugerują, że Niemcy są wrogi nastawieni do cudzoziemców”. Wzwał on do ograniczania imigracji, która w żadnym wypadku nie powinna podkopać „tożsamość niemiecką”.

Przeciw temu spotkaniu protestowali lewicowi demonstranci.

Organizacja Klub 68, skupiająca niepełnosprawnych mieszkańców Kolonii i ich przyjaciół, oznajmiła, że podobne marsze odbyły się w Hamburgu, Monachium i innych miastach. Część spośród 5 mln niepełnosprawnych Niemców obawia się, że mogą stać się kolejnym celem eksterminacyjnych ataków.

Kongres Żydów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nastrojów rasistowskich, szowinizmu i ksenofobii w Europie Środkowo-Wschodniej i w Niemczech. Chcemy ocenić przyczyny tego zjawiska, które — jak się wydawało — całkowicie już zniknęło po ostatniej wojnie i zastanowić się nad sposobami jego przezwyciężenia” — powiedział Kahn. Dodał, że jednym z tematów dyskusyjnych w Warszawie będzie też dialog żydowski-katolicki.

Złodzieje u Parysa

Dokumentację organizacyjną i polityczną Ruchu III Rzeczypospolitej skradziono podczas włamania do lokalu na Rynek Nowego Miasta w Warszawie — poinformował.

Mama ma...14 lat

14-letnia uczennica urodziła w Szpitalu Ginekologiczno-Położniczym w Kielcach córkę. Poród odbył się normalnie. Matka i noworodek (3,4 kg) są zdrowi.

Ojciec dziecka jest pełnoletni. Został skazany na rok więzienia, na podstawie artykułu 176 kk, który stanowi, że „kto dopuszcza się czynu lubieżnego względem osoby poniżej 14 lat, podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat”. Wykonanie kary zawieszono na trzy lata.

Pożegnanie Dizzy Gillespiego

300 wielbicieli i wielu przyjaciół przybyło w sobotę na Manhattan, by żłozć ostatni hołd jazzowemu trębaczowi Dizzy Gillespiemu podczas ceremonii pogrzebowej.

Na życzzenie żony artysty, Lorraine Gillespie, 3-godzinna ceremonia miała charakter prywatny, lecz obserwowali ją przez osłone drzwi kaplicy liczni wielbielele jazzu. Wśród przybyłych przyjaciół Gillespiego, którzy po zakończeniu ceremonii odegrali długą improwizację, znaleźli się m.in. Wynton Marsalis, Sonny Rollins i Chuck Mangione.

Gillespie przeżył kilkadziesiąt lat torował drogę nowym nurtom w muzyce jazzowej — w latach 40. był jednym z pierwszych muzyków grających tzw. bebop, by później wykorzystywać w jazzie rytmy latynoamerykańskie. Zmarł 6 stycznia w wieku 75 lat w Englewood (stan New Jersey).

Noworodek w kartonie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pani doktor Ewa Stańczyk, która powiedziała nam: — Dziecko żyje. To jest chłopiec, który waży 3,5 kilograma. Stan jego zdrowia oceniam jako dobry. Na szczęście minęło niewiele czasu od pozostawienia go w kartonie na ulicy do znalezienia i przeniesienia do szpitala. Trzeba jednak brać pod uwagę możliwość infekcji organizmu powstałej w warunkach, w których nastąpił poród. Niestety, nie znamy ich, ale dziecko jest pod stałą obserwacją i opieką.

Oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji w Gorzowie potwierdził, że i ta instytucja zajmuje się sprawą dziecka pozostawionego w kartonie, ale — z uwagi na dobro postępowania — nie mógł przekazać jeszcze informacji o czynnościach i ustaleniach policyjnych. Siegnęliśmy jednak po Kodeks Karny, aby przypomnieć, że jego art. 163 § 1 brzmi: „Kto osobiście, względem której ma obowiązek troszczenia się, pozostawia w położeniu zagrożenia bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub innego rozstroju zdrowia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”. Przypominamy także, że w ostatnich dniach dzieciom narodził się i nie narodził się towarzyszyło znaczne za-

Śmierć w kartonie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

interesowanie publiczne. W Sejmie uchwalono ustawę, ale problem konkretnych działań służących temu, aby na rodzinach dzieci nie znajdowano w kartonie na ulicy — lub w bardziej osobistych miejscach — ciągle stoi na porządku dnia. Sytuacja w Gorzowie świadczy zaś, że moc kodeksu w tej sprawie była iluzoryczna. Jego cytuje artykuł obowiązujący przecież od 1977 r., a na gorzowskiej ulicy noworodka w kartonie znaleziono w ostatnią sobotę. (jana)

Oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji w Gorzowie potwierdził, że i ta instytucja zajmuje się sprawą dziecka pozostawionego w kartonie, ale — z uwagi na dobro postępowania — nie mógł przekazać jeszcze informacji o czynnościach i ustaleniach policyjnych. Siegnęliśmy jednak po Kodeks Karny, aby przypomnieć, że jego art. 163 § 1 brzmi: „Kto osobiście, względem której ma obowiązek troszczenia się, pozostawia w położeniu zagrożenia bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub innego rozstroju zdrowia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”. Przypominamy także, że w ostatnich dniach dzieciom narodził się i nie narodził się towarzyszyło znaczne za-

Trują, nie płacą i co im kto robi?

Na Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w woj. zielonogórskim miało wpłynąć 60 mld zł. W ciągu 11 miesięcy ubiegłego roku wpłynęły tylko 42 mld. Stanowi to zaledwie 58 proc. wszystkich opłat i kar za gospodarcze korzystanie ze środowiska. Kwota 60 mld zł już uwzględniała trudności, jakie mogły wystąpić ze ściąganiem pieniędzy. Okazało się bowiem, że firmy nie płacą, ponieważ mają problemy finansowe, upadają albo odwołują się do decyzji inspektorów. W tym ostatnim wypadku zazwyczaj firmy przegrywają, ale procedura odwoławcza trwa bardzo długo.

Z pieniędzy zebranych na koncie funduszu korzystają lokalni inwestorzy. W zeszłym roku na rozbudowę i budowę oczyszczalni ścieków wydano 21,2 mld zł. Dotacje otrzymały następujące gminy i miasta: Zagań — 4 mld, Zary — 4 mld zł, Zielona Góra 2,3 mld, Łagów — 1,6 mld, Ślawa — 1,4 mld zł oraz Siedlisko, Jasien, Świebodzin, Nowogród Bobrzański, Lubsko, Zbąszyń, Cybinka i Bytom Odrzański. Dotacja do budowy kompostowni w Zielonej Górze wyniosła 4,2 mld, a do budowy wysypiska w Powodowie koło Wolsztyna — 1 mld zł.

800 mln zł fundusz przekazał „Polskiej Węlnie” w Zielonej Górze na wymianę urządzeń odpalających w kotłowni i 300 mln zł Zielonogórskim Fabrykom Mebli na modernizację instalacji odpalającej. Ze środków funduszu były modernizowane kotłownie w Małomicach, Lubsku, Iłowej i Świebodzinie, 1,5 mld zł otrzymały gminy: Zbąszyń, Zbąszynek, Nowa Sól i Małomice na założenie gazociągów.

Co ciekawe, fundusz nie przekazuje pieniędzy w ciemno. Płaci wówczas, kiedy prace zostały faktycznie wykonane. Z drugiej strony mobilizuje to gminy do solidności, ale z drugiej utrudnia rozpoczęcie inwestycji.

Istnieje również pula centralna funduszu, stanowiąca 40 proc. wpływów z województwa. Niestety, ani jedno zadanie w woj. zielonogórskim nie otrzymało dotacji centralnej. Fundusz udzielił niskooprocentowanych kredytów na realizację następujących inwestycji: oczyszczalnie ścieków — w Łagowie — 3 mld, Świebodzinie — 2 mld, Zary — 1,3 mld, Zaganu — 1,2 mld, kompostownia w Zielonej Górze — 8 mld i wytwórnia brykietów „Ekobryt” w Starej Wsi — 1,6 mld zł.

Fundusz w pewnej mierze stanowi narzędzie polityki ekologicznej wojewody, jest jednak stanowczo za niski, żeby zapewnić konieczne potrzeby regionu. Gdyby wszystkie firmy, które zostały zobowiązane do wnoszenia opłat na konto funduszu, wywiązywały się ze swoich zobowiązań, nie byłoby problemu.

(as)

...mięso drożeje!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skromniejsze budżety wielu rodzin. Należy jednak zaznaczyć, że obecne podwyżki obejmują wyłącznie mięso i wędliny średniej klasy takie jak np. kiełbasa śląska, której cena z 59 tys. zł za kg „skończy” na 62 tys. zł. Nie podrożeją natomiast tłuszcze i wyroby najtańsze takie jak: smalec, słonina, kaszanka, salceson, plucka, nerki, podroby oraz konserwy wieprzowe i wołowe, a także wędliny „luskusowe” typu polewica.

Jakie są przyczyny wzrostu cen mięsa i wędlin? Otóż wbrew pozorom nie są one tym razem wynikiem braku surowca, którego akurat jest pod dostatkiem, ale rezultatem wprowadzenia od grudnia wyższego podatku obrotowego. Jak się okazuje, nie mogło to pozostać bez wpływu na ostateczną cenę wyrobów. Widać to dość wyraźnie nie tylko na przykładzie takiego „kolosa” jak Przyłep, ale również niewielkich prywatnych przetwórców. Większość ich właścicieli już co najmniej dwa tygodnie temu podniosła ceny na swoje wyroby, ale być może w natłoku przedświątecznych zakupów uszło to uwadze niektórych, mniej skrupulatnych klientów.

Stanisława Raclawicka twierdzi jednak, że nawet te nieznaczne podwyżki z pewnością ograniczą ilość sprzedaży, która dotychczas wynosiła pół tony dziennie. Mimo, że spora część, szczególnie starszych klientów i tak już kupowała wędliny dosłownie na plasterki, a nie na kilogramy, jak to było kiedyś. Sytuacja na rynku mięsnym byłaby w pełni zrozumiała, gdyby nie fakt, że mięso drożeje wówczas, kiedy świnię jak na złość jest coraz więcej.

Za tuczniki klasę pierwszej płaci się obecnie tylko o około 20 procent więcej niż przed rokiem, a wzrost cen ziół i pasz liczy się od tamtej po-

ry w setkach procent. Przykładowo w grudniu 1991 roku kilogram żywej wagi tucznika stanowił na rynku równowartość 20 kg żyta, o obecnie tylko 8. Nie mówiąc już o tym, że zboże z pewnością jeszcze podrożeje. Perspektywy dla hodowli trzody chlewnej, której teraz jest rekordowa ilość nie wygląda zbyt różowo.

Według Agencji Rynku Rolnego tuczniki będą tanieć, a pasze drożeć. Aby więc utrzymać ceny żywcza wieprzowego na poziomie minimalnej opłacalności to jest od 14 do 14,5 tys. zł za kg konieczny jest jak najszybszy interwencyjny wykup tuczników po takiej właśnie cenie. Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje się do przeprowadzenia takiej „akcji”.

Jednakże pod warunkiem, że znajdą się pieniądze na ten cel czyli suma około biliona zł.

Co jednak z tego nadmiaru świni wyniknie dla konsumentów, trudno przewidzieć. Zważając, że jakby na ironię pierwszym symptomem świątecznego wyżu są podwyżki cen mięsa i wędlin. Zatem chcąc nie chcąc musimy się nadal liczyć z cenową huśtawką. No, chyba, że znajdzie się ktoś, kto uporządkuje ten „świąteczny rynek” łącznie z podatkiem obrotowym.

BOGUSŁAWA GAWEŁ

Jutro radzi sejmik w Zielonej Górze

Oceny stanu oraz kierunków działania w zakresie ochrony środowiska dokona jutro Sejmik Samorządowy Województwa Zielonogórskiego. Radni również wybiorą zastępcę przewodniczącego prezydium sejmiku oraz członka. Ponadto zaopiniują kandydata na prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej i wybiorą dwóch swoich przedstawicieli do składu kolegium izby.

Obchody odbędą się w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego. Początek o godz. 10.

(as)

Splawy jechały same?

W ubiegły piątek, w godzinach popołudniowych, celnicy na kolejowym przejściu granicznym w Kunowicach podczas odprawy pasażerów z Berlina znaleźli ukryte w sekretnym schowku wagonu pistolety i rewolwery gazowe, łącznie 59 sztuk.

Do „trefnego” towaru nikt z pasażerów wagonu się nie przyszył. Broń została skonfiskowana. Celnicy szacują, że wartość jednego takiego pistoletu wynosi 100 marek niemieckich. Na polskim rynku sztuka broni gazowej (pistolet lub rewolwer) kosztuje mniej więcej 5 mln złotych. Zachodzi tylko pytanie, czy ten przemyt był przeznaczony na polski rynek czy miał tylko przejechać przez nasz kraj tranzytem. Tej okoliczności już się nie wyjaśni.

(sz)

Zaniepokojenie w Międzyrzeczu, ale...

Włośnica już opanowana

Na Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym szpitala ZOZ w Międzyrzeczu — Obrzyca trwa leczenie osób zakażonych włośnicą — chorobą, o której pisaliśmy w „GL” nr 6 z 8 bm. (str. 1-3 „Atak włośnicy”). Wtedy odnotowaliśmy 23 osoby objęte leczeniem, ale w ostatnich dniach liczba pacjentów niemal podwoiła się. W wielu przypadkach wystarczyła pomoc ambulatoryjna. Tak wielkiego nasilenia tej choroby w Gorzowie nie notowano od bardzo dawna, ale — jak nas poinformowała pani doktor Maria Krajniak — u pacjentów międzyrzeckiego szpitala chorobę opanowano już

w takim stopniu, że ta nie zagraża ich życiu.

W Międzyrzeczu podjęto również działania eliminujące groźbę zakażenia kolejnych osób, co jednak nie wystarczyło, co w przypadkach spożywania mięsa zakupione go jeszcze w okresie przedświątecznym. Nastąpił także odczuwalny spadek podaży mięsa w miejscowych sklepach.

Trwa postępowanie, którego celem jest precyzyjne ustalenie okoliczności ataku włośnicy (wcześniej zdarzył się co najwyżej pojedynczy zakażony). Jak skutecznie uniemożliwienie powstania jej źródeł w przyszłości.

(jana)

Kronika policyjna

PODEJRZANY JEST, PIENIĘDZY NIE MA

9 bm., ok. godz. drugiej, w okolicy klubu garnizonowego w Gubinie dokonano tzw. „wyrwy”. Napastnik wyrwał z ręki przechodzącemu mężczyźnie szaszetkę, zawierającą 15 mln złotych oraz różne dokumenty. Policja zatrzymała podejrzanego po pościgu i odzyskała szaszetkę z dokumentami, ale bez milionów. W poszukiwaniu pieniędzy przetrząsnęto okoliczny teren, ale gotówki nie znaleziono. Podejrzanego, nawet po wytrzeźwieniu, nie wskazał miejsca gdzie schował pieniądze.

NAWET WSK-125!

W nocy z 8 na 9 bm. nastąpiło włamanie do garażu w Chociulach, gm. Świebodzin. Samochodu wewnątrz nie było, ale był za to motocykl WSK-125 nr rej. ZGO 29-89, wyprodukowany w 1978 roku, wartość 1,5 mln złotych. Czyżby ten właśnie pojazd przyniósł złodzieja?

SAMOCOD NA ŚLUPIE

9 bm., ok. godz. 11, przy ul. Pomorskiej w Zielonej Górze (Chynów) kierowca fiata 125p wpadł w poślizg i uderzył w słup latarni ulicznej. Kierowca z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala. Pasażerka wyszła z wypadku bez szwanku.

FIATEM W DRZEWO, FORDEM W FORDA

W sobotę wieczorem pędzący za szybko drogą Strzelce — Barlinek kierowca fiata 125p nie opanował wozu, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Oba pojazdy 20-letnia pasażerka samochodu. Jeszcze gorzej poszkodowana, bo m.in. ze złamaną miednicą, wyszła z wypadku pasażerka ford sierra. Sorawca kraksy zbiegł z miejsca wypadku, ale policjanci z Rzepina wytrypili go niebawem i zatrzymali.

(se)

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 8 stycznia 1993 roku zmarła, w wieku 80 lat, nasza ukochana MAMA, TESIOWA, BABCIA, PRABABCIA, SIOSTRA I SZWAGIERKA

sp.

CECYLIA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1993 roku, o godzinie 15.00, na cmentarzu komunalnym na Jędrzychowie. Wystawienie zwłok w domu pogrzebowym na cmentarzu o godzinie 14.00. Msza św. żałobna odbędzie się o godzinie 13.30 w kościele na Jędrzychowie.

Pogrzebowa w żalobie

rodzina.

BGX-325

Orkiestra na sześćdziesiąt głosów

Ten koncert marzył się **Malgorzcie Bajak, Honoracie Bodnar i Krzysztofowi Sobotkiewiczowi** już od dawna. Może półtora roku temu, gdy werbowali w kościołach muzycznie utalentowanych kilkulatków, gdy rozpoczęli pierwsze próby dziecię-

cego zespołu „Animato”, nie sądzili, że ich podopieczni tak szybko poskromią estradę i mikrofon. Tymczasem...

W miniony piątek rozjaśniły się światła w zielonogórskiej „Estradzie”. Na scenie, w Wielkim Koncercie No-

worocznym pojawiła się niezwykła orkiestra. Orkiestra na ponad sześćdziesiąt głosów.

Oto obok gospodarzy — ponad czterdziestki małych — „Animato”, wystąpili prawdziwi gwiazdy piosenki: **Krzysztof Prońko, Ryszard Rynkowski, Wayne Bartlett**. Dzieńnie sekundowali im zielonogórzanie. Grupy „Spectrum”, „Living For Music” oraz kwartet „M.H.K.M.”. Całość muzyki w znakomitym wykonaniu okrasili „The New Sami Swoi” a koncert wyreżyserował **Jerzy Ochocki**.

I tylko widzów zabrakło do całkowitego wypełnienia sali. Na szczęście dopisali sponсорzy. Dzięki ich hojności pierwszoklasistka z „Animato” na pewno na całe życie zapamięta śpiewanie w duecie z Wayne’em Bartlettem... Kto wie ile małych gwiazdek z dziecięcego zespołu po tym wspólnym występie z prawdziwymi gwiazdami zapamięta pozostać na estradzie już na zawsze?

(hak)

Fot. T. Gawalkiewicz



Notowania giełdowe

LUBIN

Samochody krajowe: CINCQUECENTO: (92) 900 105, (92) 700 95-98, FIAT LIFT 126p: (92) 45-47, (91) 40-44, (90) 35-38, (89) 30-35, (88) 25-30, (87) 20-25, FIAT 126b: (85) 15-20, (84) 13-15, (83) 12-14, (82) 10-12, (81) 8-10, POLO NEZ: (91) 52-57, (90) 45-50, (89) 40-45.

Samochody zagraniczne: SKODA FAVORIT: (92) 85, (91) 82, (90) 80, LADA 1300: (92) 85, (91) 75, (90) 70, MER

CEDES 190D: (90) 310, (89) 230, (88) 190, 200D: (90) 350, (89) 300, (88) 250, 300D: (90) 410, (89) 350, (88) 320, VW PASSAT: (91) 1,9D 200, (90) 1,8 180, (88) 1,6 85, VW JETTA: (90) 1,8 190, VW POLO: (91) 1,1 110, OPEL: (91) 1,4 160, (90) 1,6D 130, AUDI 80: (90) 2,0 200, AUDI 100: (90) 180, (89) 160, MAZDA: (91) 323 155, FIAT UNO: (91) 130, (89) 90, COROLLA: (88) 110, WARTBURG: (92) 54, DACIA: (91) 40.

Podąż mała, zainteresowanych nie duży. Niewielka liczba zrealizowanych umów.

E.D.

GORZÓW

FIAT 126p: (90) 30,5 i 31, (89) BIS 27, (88) 24-31, (87) 23,5 (85) 17 i 15, (84) 14,8 i 14,6 (84) 15 i 13,9, (82) 11,5, (81) 12, FSO: (88) 33, (87) 15, POLONEZ: (91) 75 i 70, (88) 35, (81) 25, (79) 16, VW GOLF: (89) 95, (85) 70, (80) 25, (78) 28, SCIROCCO: (80) 1500 DM, DERBY: (79) 22, PASSAT: (88) 200, (88) 150, (85) 84, JET TA: (92) skł. 45,5, (84) 76, OPEL ASCONA: (84) 80, (82) 40, KADETT: (86) 80, (85) 80, AUDI 80: (87) 138, FORD

wak

Donosiciele - filantropi

Ok. 200 mld zł, nie ujawnionych w księgach rachunkowych podatków, ustalił w minionym roku Urząd Kontroli Skarbowej w Kielcach. W tropieniu nieuczciwych podatników wydatnie pomagali kontrolerom podejrzliwi obywatele; złożyli oni ponad 700

donosów. Zaden z nich nie okazał się zawiadomieniem o nieprawidłowościach w skali aferowej. Ani jeden z donosieli nie zgłosił się do policji finansowej po wynagrodzenie — poinformował dyrektor kieleckiego UKS, Ryszard Zaczek.

superexpress

SPRZEDAM garaż przy ul. Jagiellońskiej. Zary, Paderewskiego 15/46. 19GZ

ODSTĄPIE dzierżawę pomieszczeń w centrum Zar. Zary, Rynek 8/9, tel. 32-89. 18GZ

PRZEDPŁATE — sprzedam. Tel. 225-08, od 8.00. BGX-292

ULGĘ celną — odstąpię. Tel. 66-814. CGX-222

SPRZEDAM dom, gospodarstwo rolne. Pław 18, gmina Dąbie. BGX-310

WSPOLNIKA z większą gotówką do działającego zakładu przyjm. Wysokie obroty, teren całego kraju. Oferty — Prasa dla 111-GW (Gorzów Dworzec PKS). 111-GW

KOREPETYCJE — niemiecki. Gorzów, Dunikowskiego 8B/5. 76-GG

PRACĘ finans. menager lub głównego księgowego podejm. Głogów (070) 33-26-58. 2-GH

DAIHATSU — charade, diesel, poj. 1,0 cm sześć, 1984, 2-ka — pomoc drogową, 1984 — sprzedam. Zagań, 27-25. 15-GZ

MIESZKANIE 2, 3-pokojowe w Świebodzinie — kupię, Świebodzin, tel. 252-17, po 17.00. 207-GS

POTRZEBNE panie w wieku 18-30 lat do pracy na Zachodzie. Wiadomość: Gorzów, Marcinowski 12, skr. poczt. 821. 65-GG

BOKSERY z rodowodem po championach — sprzedam. Gorzów, tel. 322-178. 1779-GWA

PRZYJME na pokój pracującą go pana. Zawadzkiego 2/15, od 13.00 do 18.00 — codziennie. BGX-269

PRALKI, urządzenia chłodnicze, kucharki mikrofalowe, od kurzacze, ekspresy, żelazka „POLEXIM” Hurt — Detal (od biorych detalicznych zakupów również na raty). Zielona Góra, Fabryczna 23a (obok ul. Sienkiewicza), 7.00-17.00, soboty 8.00-13.00. BGX-271

ZALUŻE poziome, pionowe, tapicerka drzwi. Tel. 29-851. BGX-277

JĘZYK niemiecki — korepetycje, nauka. Nowa Sól, 48-69. 11-NS

ZATRUDNIĘ pracownika — meżczyznę — wykształcenie średnie. Hurtownia Art. Szkolnych i Biurowych. Zielona Góra, tel. 656-97, godz. 16.00-20.00. CGX-211

CIĄGNIK Ursus C-360 — 1986, przepięty Sanok 3,5 t, wywrotka, beczkowóz 3000 l, — sprzedam. Tel. 656-75. BGX-282

NAPRAWA telewizorów (przestrajanie). Zielona Góra, tel. 30-76. CGX-133

MITSUBISHI lancer — 1992, VW santana — 1982 — sprzedam. Zbąszynek, tel. 322. BGX-212

KONIA — sprzedam. Trzcin na 53, 74-304 Nowogódek Pom. 82-GG

MERCEDESA 230-E 124 — 1985 — sprzedam, 159 mln. Gorzów, 32-33-99. 91-GG

UNO, charade, peugeot 205, lub inny kupię oraz sprzedam ETZ. Nowa Sól, 871-94. 21-NS

SIMSON, nowy skuter — sprzedam. Gorzów, tel. 261-85, 236-50. 78-GG

GARAŻ sprzedam. Nowa Sól, tel. 42-80. 19-NS

PPU „Victor” w Gorzowie Wilko, ul. Czeresińska 6, tel. 321-004 wew. 203 zatrudni: towarzyszy, palaczy CO i powyżej 1MPA, swiadcących z uprawnieniami SI, S2, spawaczy z uprawnieniami CO plus elekt., ustawiający manewrowych. Zarobki od 18.00 do 25.00 zł/godz. Zapewniamy zakwaterowanie. 88-GG

FIRMA zamieni ford tran sity 2E busa — 1986, ład. 1,1 t — na samochód ciężarowy o ład. do 6 t — produkcję zachodnią. Zielona Góra, tel. 53-24. BGX-210

POLONEZA TRUCK, obudowa 1991, paszczę SPOMASZ, mieszalnik do paszy — sprzedam. Nowa Sól, tel. 77-184 lub 87-452. 18-NS

SIERRE 2,3 D, grudzień 1983 sprzedam. Nowa Sól, tel. 78-485. 13-NS

SUBARU 1985 — tanio sprzedam. Nowa Sól, tel. 41-61. 12-NS

POSZUKUJE mieszkani do wynajęcia, chętnie z telefonem (może być stare budownictwo). Gorzów, tel. 325-942 do 16.00, 322-458 po 17.00. 87-GG

MUNDIMEX (POLSKA) LTD MAGNETIZER GROUP INC.(USA)

MAGNETIZER®

Jak zmniejszyć zużycie gazu i oleju opałowego o 20%? Jak zmniejszyć zużycie paliwa w samochodzie od 15 do 20%? W JAKI SPOSÓB ZAMIANIĆ WODĘ TWARDĄ, KWASNĄ I NIESMACZNĄ W WODĘ MIĘKKĄ, SMACZNĄ, ZAWIERAJĄCĄ SKŁADNIKI MINERALNE NIEZBEDNE W PROCESIE PRAWIDŁOWEGO METABOLIZMU UCZŁOWIEKA?

Odpowiedz brzmi - stosując

MAGNETIZER

firmy MAGNETIZER GROUP INC. z USA

pioniera techniki,

który dzięki wielo-

letnim badaniom

stworzył najbar-

dziej sprawny

i skuteczny system

oszczędności paliw

płynnych i gazów

oraz uzdatniania

wody, dostępny

na rynku.

Informacja

i sprzedaż:

AGENCJA

"BU"

Zielona Góra, ul. Wrocławska 28, tel. 32-19; 32-84 wew.8



Najniższe ceny, do negocjacji przy większych zakupach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 stycznia 1993 roku zmarł, w wieku 41 lat, mój kochany MAŻ, nasz kochany TATUSZ, SYN I BRAT

ZDZISŁAW TARNOLICKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 stycznia 1993 roku, o godzinie 14.00, na cmentarzu w Sulechowie. Pogrzebowa w smutku

BGX-317

rodzina.

KOLEDZE

JERZEMU LEWANDOWSKIEMU

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

dyrekcja i współpracownicy z SPBW w Zielonej Górze.

AK-18

ZIELONA KOTLINA

szeregowe domki
jednorodzinne
korzystne warunki
ulga podatkowa

Gorzów, Sikorskiego 8
nad SDH, pok. 47 V p.
tel. 220-91 w. 247
codziennie 8.30 - 15.00
środy 17.00 - 18.00.
5GW

SHOCK CREATION

P.H. Oguzhan s.c.

zaprasza
do nowo otwartej
**HURTOWNI
ODZIEŻY**

Gorzów ul. Jagiełły 14,
tel. 264-71 w. 15
Czynna codziennie
od 9.00 - 17.00
soboty od 9.00 do 14.00.
75GG

ZIMOWISKA

w Czechach
w okresie ferii

* PLANE
pod Jestedem
24.01. - 31.01.93
31.01. - 7.02.93.
* Mała Skala
30.01. - 7.02.93.

PLATNE W RATACH.
Zaprasza BTZ „TESE”
Zielona Góra, ul. Ku-
piecka 32/6 tel. 600-51.

BGX00257

Panu

MARIANOWI BRZUSZCZAKOWI

wyraża serdecznego
współczucia
z powodu śmierci

Zony
Wandy
składają
pracownicy
GZMB „Zremb”
w Gorzowie Wlkp.

AK000017

Urząd Miejski w Łęknicy ogłasza przetarg na wykonanie i montaż

72 boksów handlowych o wymiarach w rzu-
cie dachu 2.00 x 4.00m, wg posiadanej
przez Urząd dokumentacji technicznej.

Oferty, które winny zawierać koszt i termin realizacji prosi-
my składać w Urzędzie Miejskim w Łęknicy, ul. Żurawska
nr 1, pokój nr 207 w terminie 10 dni od daty ukazania się
ogłoszenia w prasie.

Zastrzega się prawo do wolnego wyboru oferenta
lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
CGX00109

ZARZĄD GMINY I MIASTA

w Czerwieńsku ogłasza

PRZETARG PISEMNY NIEOG- RANICZONY

na sprzedaż lub wydzierżawienie

* nieruchomości położonej w Czerwieńsku przy ul.
Składowej z przeznaczeniem na tereny usług rzemios-
ła. Termin składania ofert w ciągu 7. dni od daty uka-
zania się ogłoszenia w prasie. Wszystkich informacji
na temat nieruchomości udziela się w siedzibie
Urzędu lub tel. 78041.

AK000019

NAJTAŃSZE KURSY

- ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO

dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych

I i II stopnia

organizuje

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Informacje i zapisy Biuro TWP, Zielona Góra,
al. Niepodległości 28 w godz. 8.00 - 18.00,
tel. 726-79 lub 51-29.

CGX00110

Firma holenderska

zajmująca się handlem maszynami
do pakowania

poszukuje

pracownika biurowego

na pełny etat do prowadzenia sekretariatu
z biegłą znajomością języka niemieckiego
w mowie i piśmie.

Biuro firmy mieścić się będzie w Gorzowie
Wlkp. przy ul. Podmiejskiej 15c.

Oferty należy składać w kopertach w Biurze Ogłoszeń
w Gorzowie Wlkp. przy ul. Pocztowej 6, w terminie do 7
dni od daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem
„oferta dla 0030-GG”.

0030GG

Sponsorzy Plebiscytu na najlepszego sportowca woj. gorzowskiego w 1992 r.

INSTALKO

Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja
tel. 29-18, ttx 0445457

FIRMA WIELOBRANŻOWA

instalacje elektryczne, telekomunikacyjne,
wodno-kanalizacyjne, handel, gastronomia.

SKLEP AUDIO-VIDEO LILJAN

GORZÓW WLKP.,
ul. Okólna 28a, tel/tfx: 320615

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

BANK PAŃSTWOWY
I Oddział w Gorzowie Wlkp.
ul. Sikorskiego

SKLEP MIĘSNY JANA TURKA

Gorzów Wlkp.
PAWILON HANDLOWY przy
ul. HAWELANSKIEJ 6
czynny codziennie od 7.00 do 19.00

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOFUNKCYJNE „SUW-TOR”

91-341 Łódź, ul. Brukowa 20 pokój 301; 302
tel. 51-65-17, 51-21-19 w. 256, 294, 298 fax 51-91-99

Biuro: Kierownicy Robót:

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Czeresniowa 6 pok. 503
tel. 321-004 w. 225, 246, ttx 0442460, fax 321-004 w. 201

Zakład zapewnia całkowite zaopatrzenie
w potrzebne materiały i akcesoria torowe.

WAMAX PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE

66-400 Gorzów Wlkp. ul. Czeresniowa 6 IV p, p. 508
tel. (0-95) 321-004 w. 206, 208, 280
tel./fax (0-95) 321-004 w. 205

SPECJALIZACJA
W BUDOWIE I REMONTACH
BOCZNIK KOLEJOWYCH

ZAKŁAD SIECI SANITARNYCH

mgr inż. Marek Krzywoszyński
ul. Matejki 45/12
66-400 GORZÓW WLKP.
tel. 73844, fax 25339

AGROBUD

Janczewo 93
66-431 Santok
tel. 16-217

„ZERBUD” Zakład Remontowo-Budowlany

Remonty urządzeń energetycznych.
Budowy i remonty obiektów
mieszkalnych i przemysłowych
Gorzów Wlkp., ul. Czeresniowa 6

PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE ARSENAL

CENTRUM HANDLOWE
66-400 Gorzów Wlkp. ul. Chrobrego 1
tel./fax. 25719

BANK PRZEMYSŁOWO- HANDLOWY

SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM
Zapraszamy do Oddziału BPH SA
przy ul. Sikorskiego 60a codziennie
od 8.00 do 17.00, oraz w soboty robocze
od 8.00 do 13.00, tel. 280-11.

BROWAR WITNICA spółka z o.o

66-460 WITNICA
ul. M. Konopnickiej 1
TEL. 15-114, 15-007
fax 15532 telex: 0442395

SKŁAD OPAŁU BRUNAT

JAN SZCZEPAŃSKI

Przedsiębiorstwo Handlowo-Transportowe

* Gorzów, ul. Nadbrzeźna, tel. 253-50
* Witnica, obok dworca PKP
* Dębno, baza PBRol, tel. 20-31
* Barlinek, przy dworcu PKP, tel. 61-566
* Stare Kurowo, baza SKR, tel. 65

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE „DOM-RYS”

W GORZOWIE WLKP., ul. Czeresniowa 6
tel/fax 320-997 inż. BRONISŁAW RYSTAŁ
„DOM-RYS” zaprasza do sieci swoich sklepów w:
Gorzowie Wlkp. ul. Sikorskiego 121/12 tel. 228-80
ul. Hawelanska 8
Drezdenko ul. Kościuszki tel. 212-02
ul. Wiejska 7 tel. 208-44

EFEKT PRZEDSIĘBIORSTWO OBŚŁUGI BUDOWNICTWA Sp. z o.o

66-400 Gorzów Wlkp. ul. Pułaskiego
tel. 322-998
BIURO: ul. Czeresniowa 6, tel. 321-004,
w. 260, 262, fax. 322

PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „FARB POL”

Gorzów Wlkp. ul. Podmiejska 5, tel. 320070, ttx. 442302
Sklepy patronackie
w Gorzowie Wlkp. ul. Podmiejska 5
Międzychodzie - Dom Handlowy „LECH”
Jeszcze w styczniu uruchamiamy nowe sklepy
w Barlinku i Strzelcach Kraj.

GOTECH

Gorzów Wlkp. tel. 324-926
P. U. P. „GOTECH” zaprasza Szanownych
Klientów do hurtowni spożywczej przy
ul. Warszawskiej 76.
Przy hurtowni działają dwa sklepy
spożywcze i monopolowy.
Zapraszamy do „Delikatesów” Gotech
przy ul. Korfańskiego 6

FILIPINKA

DELIKATESY

Gorzów Wlkp., ul. Chrobrego, tel. 28791

Sklep czynny codziennie całą dobę

Radio

PROGRAM I: 6.00, 9.00,
10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00,
17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00
- Wład: 6.00 - 8.30 Sygnały dnia;
8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery
pory roku; 10.40 Orkiestra J.
Cajmiera i jej soliści; 11.05 No-
wości muzyczne; 11.30 Szkoda
gadać; 12.05 Z kraju i ze świata;
12.40 Radio kierowców; 13.15
Rolnicza antena; 13.35
Z tańcem przez wieki; 14.13
Muzyczna Jedynka; 16.10 Aktu-
alności; 16.45 Z archiwum Mu-
zycznej Jedynki; 17.30 TOP
TEN; 18.05 Echo; 19.30 Radio
dzieciom; 20.25 Koncert zyczeń;
21.08 Kronika sportowa; 21.30
Muzyka wśród przyjaciół; 22.15
Kronika WOSPRITV; 23.30 Po-
etyckie prezentacje.

PROGRAM II: 6.15, 6.45,
7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 13.15,
16.15, 21.20, 24.00 - Wład; 6.00
Poranek „Dwójki”; 9.00 „Wojna
i pokój”; 9.40 Małe co nieco...;
10.00 Wariacje na temat Paganiego
(CD); 11.05 Radio kon-
tact; 13.20 Dzieje opery w Pol-
sce; 14.05 Nowe nagrania muzyki
chóralskiej; 15.30 Etniczne
podróże muzyczne; 16.20 Wiel-
kie dzieła, wielcy wykonawcy;
18.00 Reminiscenty muzyczne
J. Webera; 19.30 Wieczór w fil-
harmonii; 21.30 „Ballada
o leku, czyli rzecz radiowa
o Rafale Wojaczku” (3. słuch.);
22.00 Czas na jazz; 23.05 Spot-
kanie z polską muzyką
współczesną; 0.05 Musica not-
turna (CD).

PROGRAM III: Serwis
Trójki co godzinę; 5.00 - 9.05
Zapraszamy do Trójki; 10.30
CIK; 11.20 Puls Trójki; 12.05
W tonacji Trójki; 13.15
Powtórka z rozrywki; 13.50
Kącik przebojów dla oldboyów;
14.30 „Widziane z Kremla”;
15.10 BRUM; 16.00 - 19.05
Zapraszamy do Trójki; 19.05
„Noce i dnie”; 19.35 Trochę
swinga; 20.15 Trzy kwadransy
jazzu; 21.05 Wspomnienia Mo-
niki Zeromskiej; 21.15 Puncus
contra punctum; 22.15 Wieczór
w Trójce; 23.00 To był dzień;
23.25 Klub folkowy; 0.05 - 2.00

Trójka pod księżycem.

PR ZIELONA GÓRA: Wia-
domości od północy do 20.00 -
co godzinę; 7.00, 16.00, 22.00 -
Program BBC; 16.10 - Lubuskie
aktualności; 6.00 Radiopora-
nek; 9.05 Studio - Reklama;
11.05 Radio - Teraz; 14.05 Stu-
dio-Reklama; 15.05 Impulsy;
15.20 Graj i śpiewaj; 15.25
Spotkanie z senatorem Andr-
zem Celinskim z Unii Demokra-
tycznej; 16.20 Magazyn kulta-
ralny; 17.15 Muzyka filmowa (J.
Grodzki); 18.05 Lubuski maga-
zyn wojskowy (Zb. Roszczyk);
18.35 Rozmaitości sportowe;
19.05 Lubudu (aud. muz. M.
Wiśniewskiego); 20.05 Radio -
Wieczór; 23.00 - 6.00 Nocne
Marki.

Hity z satelity

PREMIERE: 8.30 Na Ty-
pisch! (komedia USA); 14.15
Green Card - Schein-Ehe mit
Hindernissen (komedia); 16.00
Der mit dem Wolf Tanzt (wes-
tern USA z K. Costnerem);
20.15 Full Metal Jacket (dramat
wojenny); 23.10 Pik König - Sein
Letzter Coup (kryminat); 0.45
Party Doll (film erot. USA);
2.05 Anthony III (horror USA);
3.45 Nicht ohne meine Tochter
(biograf. USA); 5.35 Von Allen
Geistern Besessen (komedio-
horror USA).

SKY ONE: 7.00 Program dla
dzieci; 11.30 The Bold and the
Beautiful (ser.); 13.00 Falcon
Crest (ser.); 14.30 Another
World (ser.); 15.20 Santa Bar-
bara (ser.); 15.45 Maude (ser.);
16.45 Program dla dzieci; 18.00
Star Trek (ser.); 20.00 Alf (ser.);
21.00 Parker Lewis Can't Lose
(ser.); 21.30 Evita Peron.

PRO 7: 6.30 i 16.50 Filmy
rysunkowe; 10.05 Starsky
i Hutch - Dusiciel z Las Vegas
(film); 11.45 Matlock (ser.);
13.10 Shortlist; 13.30 Scarecrow

i pani King (ser.); 14.15 Cash
McCall (komedia USA z N.
Wood); 18.35 Bill Cosby Show
(ser.); 19.05 Ulice San Francisco
(ser.); 20.15 S. O. S. w przestwo-
rach (film USA); 22.05 Fuzz
(krym. USA z B. Reynoldsem);
23.45 Max Headroom (ser.);
0.45 Królewscy Strzelcy Afry-
kańscy (film); 3.05 Tysiąc mil
kurzu (ser.).

RTL: 7.00 Dzień dobry,
Niemcy; 9.00 Dr Marcus Welby
(ser.); 10.00 Bogaci i piękni
(ser.); 11.00 Teleturniej; 12.30 A
świat się kręci (ser.); 13.20 Santa
Barbara (ser.); 14.15 Springfield
Story (ser.); 15.00 Dzwonne hoby-
by (ser.); 16.00 Hans Meiser;
17.30 Ożeniony z dziećmi (ser.);
18.00 Elf 99; 19.15 Explosiv;
19.45 Dobre czasy, złe czasy
(ser.); 20.15 Columbo - Morder-
ca doskonały; 22.10 Quincy;
23.35 Zza świątów (horror U-
SA); 1.50 Kto jest szefem?
(ser.).

SAT 1: 6.00 Dzień dobry
z SAT.1; 10.20 Dzieci twicy
z buszu (film); 13.05 Młody In-
diana Jones (film); 13.55 Młody
niepokojny (ser.); 15.05 Impe-
rium Colbych (ser.); 16.00 UFO
(ser.); 18.30 Dran - sport; 19.00
Program rozrywkowy; 20.15
Górski doktor (ser.); 21.15 Bit-
te melde dich!; 23.00 Powrót
do Stalingradu; 0.35 Sąsiedzi
(ser.).

EUROSPORT: 9.00 Aerobic;
9.30 Narciarstwo; 11.30 Aero-
bic; 12.00 Magazyn sportów mo-
torowych; 13.00 Europunkty;
14.00 Kombinacja nordycka;
15.00 Tennis - Puchar Hopmana
w Australii; 19.00 Jazda figuro-
wa na lodzie; 21.00 Eurofun;
21.30 Eurosport News; 22.00
Eurogole; 23.00 Boks; 0.30 Eu-
rosport News.

3SAT: 13.10 Magazyn połud-
niowy; 13.45 Wukowar - drama-
tyczna zima; 14.45 Młode talen-
ty w Bayeruth; 15.55 Komisarz;
17.10 Pszczółka Maja (ser.);
17.35 Adwokat (ser.); 18.00 Ob-
razy z Austrii; 19.30 HITEC;
20.00 Co myśla obcokrajowcy
o Niemcach?; 21.45 Magazyn
kulturalny; 22.25 Program roz-
rywkowy; 23.20 In concert - Eric
Clapton.

Kajakarski duet

Dla WOJCIECHA KURPIEWSKIEGO miniony rok był najlepszym w całej dotychczasowej karierze. Srebrny medal olimpijski w konkurencji K-2 na 500 m wspólnie z Maciejem Freimutem z Zawiszy Bydgoszcz pobił wszystkie dotychczasowe osiągnięcia kajakarza Admiry Gorzów.



Wojciech Kurpiwski

Po powrocie z Barcelony, W. Kurpiewski odpoczął przez prawie dwa miesiące, by 2 listopada znowu sędzielić treningi w rodzinnym Nowym Dworze Mazowieckim. Przebywał tam ze względu na konieczność opieki nad chorą matką i babcią, choć przyznaje, że chętnie sprowadziłby się na stałe do nowego, wygodnego mieszkania w Gorzowie. Nagrodę, otrzymaną za olimpijski medal (musiał zapłacić od niej 40 proc. podatku), postanowił zainwestować w firmę, zajmującą się handlem samochodami.

- Sport ciągnie, nie da się bez niego żyć. Tym bardziej, gdy przez całe dorosłe życie nie robiło się praktycznie nic innego - twierdzi W. Kurpiewski. - Z tego wynika motywacja do pracy, a jeśli zostaje ona nagrodzona tak, jak w Barcelonie, to trudno nawet pomyśleć o rozstaniu z wioślami.

W. Kurpiewski ma dziś 26 lat. Za docelową imprezę w bieżącym roku uważa sierpniowe MŚ w Kopenhadze, w których zamierza wystąpić z M. Freimutem w konkurencji K-2 na 500 m. Od 1994 r. na imprezach kajakarskich będzie rozgrywał sprinterskie dystanse 250 m dla osad K-1 i K-2, co powinno zaowocować zwiększeniem widowni tej dyscypliny sportu. Może wtedy usiadzie do jednej łódki razem z klubowym kolegą Andrzejem Limonowiczem? O Igrzyskach Olimpijskich 1996 roku w Atlancie na razie jeszcze nie myśli. Twierdzi, że to dosyć od-

legła perspektywa, a poza tym wycieczka na dystansie 500 m jest prawdziwą loterią. Może zatem na kolejnych Igrzyskach uda mu się stanąć na olimpijskim podium w kategorii „czwórka”?

Klubowym trenerem W. Kurpiewskiego jest JERZY KRAJEWSKI. To właśnie między innymi dzięki jego pracy i zaangażowaniu udało się stworzyć w Gorzowie kajakarski ośrodek, będący w skali naszego kraju prawdziwą potęgą.

- Rzecz jednak w tym, że takiej „stajni” nie jesteśmy obecnie w stanie utrzymać - żali się J. Krajewski. - Cały czas szukamy sponsorów, którzy pomogliby nam zatrzymać w klubie przynajmniej 4-5 zawodników, prezentujących najwyższą klasę sportową i szkółkę zaplecze. Sytuacja jest taka, że nawet nasi kadrowicze nie otrzymują z centrall żadnych stypendiów...

Chcąc spopularyzować w Gorzowie kajakarstwo, działacze Admiry zamierzają zorganizować w br. na Warcie minimum trzy imprezy z udziałem całej krajowej czołówki. Będzie to zaleta w głównej mierze do dobrych



Jerzy Krajewski

chęci i hojności potencjalnych sponsorów, tym niemniej taki kierunek działań wydaje się nam jak najbardziej prawidłowy. Może „przy okazji” uda się też zakończyć zaawansowany już w 80 proc. remont części socjalnej klubowego obiektu?...

I na zakończenie kajakarskiej sekcji jeszcze jedna informacja. Jak się dowiedzieliśmy w Admirze, do kadry narodowej seniorów zakwalifikowano na bieżący rok czterech zawodników tego klubu: Wojciecha Kurpiewskiego, Andrzeja Gryczkę, Dariusza Bukowskiego i Mirosława Kisłego. Może wiosną dołączą do nich następni gorzowianie?

Z ataku uczynił szlachectwo

Blisko 23-letni ROMAN BARTUZI jest dziś uważany za jednego z najlepszych atakujących polskich siatkarzy. Niewątpliwie pomógł mu w tym natura (mierzy sobie 2 m wzrostu, przy 98 kg wagi), ale spory wpływ na rozwój jego kariery wywarły też systematyczna, dobrze zaplanowana i prowadzona praca treningowa, a także wrodzony



Siatkarze Stilonu Gorzów (od lewej): Roman Bartuzi, Tomasz Barczyński i Robert Kowalski.

talent do uprawiania tej dyscypliny sportu. Jego opiekunowie mówią dziś, że pan Roman ze swoim mocnym atakiem, trudną zagrywką i coraz lepszą grą w obronie (najwięcej ma jeszcze do zrobienia w bloku) stoi przed szansą zrobienia dużej, międzynarodowej kariery. Dzisiejszy etatowy reprezentant Polski seniorów rozpoczął swą przygodę z siatkówką w 1983 r. Najpierw grał w Zniczu Gorzów (jego pierw-

szym trenerem był Stanisław Kuryś), a od 1986 r. w Stilonie. W podstawowej „szóstce” tego zespołu występuje od sezonu 1987-1988. Ma w swoim dorobku 94 występy w reprezentacji Polski juniorów, 115 w kadrze seniorów, IV miejsce w ME juniorów, VI miejsce w MS juniorów, VI lokatę w ME seniorów oraz złoty medal na Uniwers-

szumie trenerem był Stanisław Kuryś), a od 1986 r. w Stilonie. W podstawowej „szóstce” tego zespołu występuje od sezonu 1987-1988. Ma w swoim dorobku 94 występy w reprezentacji Polski juniorów, 115 w kadrze seniorów, IV miejsce w ME juniorów, VI miejsce w MS juniorów, VI lokatę w ME seniorów oraz złoty medal na Uniwers-

szumie trenerem był Stanisław Kuryś), a od 1986 r. w Stilonie. W podstawowej „szóstce” tego zespołu występuje od sezonu 1987-1988. Ma w swoim dorobku 94 występy w reprezentacji Polski juniorów, 115 w kadrze seniorów, IV miejsce w ME juniorów, VI miejsce w MS juniorów, VI lokatę w ME seniorów oraz złoty medal na Uniwers-

Parada zwycięzców

Nasz plebiscyt organizowaliśmy już po raz siedemnasty. Przypomnijmy zatem, kto zwyciężał w poprzednich latach:

1976 r. - Małgorzata Gulatowska (Stilon Gorzów, pływanie), 1977 r. - Edward Jancarz (Stal Gorzów, żużel), 1978 r. - Jerzy Rembas (Stal Gorzów, żużel), 1979 r. - Lech Piasecki (Orleto Gorzów, kolarstwo), 1980 r. - Edward Jancarz, 1981 r. - Edward Jancarz,

Gazetka

PLEBISCYTOWA

NAJLEPSI W GORZOWSKIM SPORCIE AD 1992

W minioną sobotę już po raz siedemnasty podsumowaliśmy tradycyjny plebiscyt Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie, gorzowskiej Wojewódzkiej Federacji Sportu i redakcji „Gazety Lubuskiej” na 10 najpopularniejszych sportowców i 5 najlepszych trenerów województwa gorzowskiego w minionym roku. O tym, kto zwyciężył w tym symbolicznym współzawodnictwie za olimpijski, 1992 rok, informujemy obszernie w relacji na pierwszej i ósmej stronie dzisiejszego wydania „GL”. W tym miejscu chcielibyśmy natomiast zaprezentować krótkie sylwetki wyróżnionych zawodniczek i zawodników oraz szkoleniowców. Pokażą ich drogę do sportowego sukcesu, problemy dnia dzisiejszego oraz plany na najbliższą - wcale nie malowaną różową barwą - przyszłość. Zapraszamy do lektury żywiąc nadzieję, że „Gazetka Plebiscytowa” choć w części przybliży społeczeństwu Ziemi Lubuskiej asów gorzowskiego sportu AD 1992.

Specjalistka od rzutów „za trzy”

Być może będzie to pewną niedyskrety, ale informujemy, że BEATA SZAMYJER urodziła się w 1965 r. w Zgorzelcu. Długość ciała 178 cm, wzrostu i 73 kg wagi. W swej koszykarskiej karierze występowała w Osie Zgorzelec (1977-1984), Polonii Warszawa (1984-1986 - I liga), Czarnych Szczecin (1986-1989 - I i II liga), zaś od 1989 r. jest zawodniczką I-ligowego Stilonu Gorzów.

W sezonie 1991-1992, chyba najbardziej udanym w jej dotychczasowej karierze, rozegrała 41 meczów, zdobywając w nich 633 punkty. Aż 73 razy trafiła celnie do kosza przeciwniczek zza linii 6,25 m, co w klasyfikacji rzutów „za trzy” dało jej miejsce w czołowej „piątce” ekstraklasy. W grze jest czasami nieobliczalna, ale dzięki twardemu charakterowi potrafi się zmobilizować w ważnych momentach i być prawdziwą liderką drużyny. Jej sportowe atuty to rzuty z dystansu i poprawne rozegranie, choć nie jest typową rozgrywającą. Widać to dzięki tym walorom

występowała w latach 1985-1986 oraz w ubiegłym roku w pierwszej reprezentacji Polski. Jest bardzo ambitna, ciągle jeszcze chce podnosić swoje sportowe kwalifikacje i sięgać po sukcesy. Podstawowa zawodniczka Stilonu, tworząca - wspólnie z Mariolą Stanisławską i Heleną Rutkowską - trzon tego zespołu. Jej mankamentem jest zbyt mała szybkość, ale często z powodzeniem nadrobiła ten niedostatek wysokimi umiejętnościami technicznymi. Poza parkietem towarzyszą, szybko nawiązuje kontakty, lubiana przez koleżanki z drużyny i otoczenie.



Koszykarka Stilonu Gorzów Beata Szamyer (w środku, z piłką), w ligowym meczu ze Stalą Breg.

Na grzbiecie ... pod prąd

Powszechnie znana i akceptowana jest prawda, iż w takim sporcie, jak pływanie, osiągnięcie znaczącego wyniku wiąże się z koniecznością wykonania wręcz katorżniczej pracy treningowej oraz... sporymi nakładami finansowymi. Osiemnastoletni PAWEŁ WYPIŚNIAK ze Stilonu Gorzów bardzo chce dobrze pływać. Ma ku temu świetne warunki fizyczne (202 cm wzrostu, 92 kg wagi), duże zamiłowanie do uprawianej dyscypliny oraz spore już umiejętności techniczne. Czy jednak te atuty oraz... przyszłowiec nosi i stoper trenera Krzysztofa Rysa wystarczą - wobec braku odpowiednich gwarancji finansowych - do tego, aby Paweł sięgnął po znaczące sukcesy międzynarodowe?

Naukę pływania rozpoczął w I klasie szkoły podstawowej, a od końca IV klasy jest już statym podopiecznym K. Rysa. Ze względu na swe warunki fizyczne, pływał głównie czołwem i stylem grzbietowym. W swoim dorobku ma około 30 medali MP w różnych kategoriach wieku, wywalczonych w ubiegłym roku dwa srebrne medale MP seniorów w hali i na otwartym basenie na dystansie 100 m st. grzbietowym oraz wciąż jeszcze aktualny rekord Polski juniorów na 50 m st. grzbietowym na długim basenie.

- Barcelona wypadła dla Pawła jeszcze za szybko - twierdzi K. Rys. - Ze względu na swój rozwój fizyczny może się szykować dopiero na Igrzyska Olimpijskie w Atlancie. Czy się do nich zakwalifikuje? Dziś nie potrafimy odpowiedzieć na to pytanie. W 1993 roku przymierzamy się na razie do dwóch złotych medali na 50 i 100 m st. grzbietowym podczas zimowych mistrzostw naszego kraju oraz do udanych występów w cyklu imprez o „Grand Prix Polski”. Co będzie dalej, trudno na razie powiedzieć. Jedno jest pewne - Paweł musi bardzo intensywnie pracować, bo szybko rosną mu w kraju groźni konkurenci...

D. Gil - największy talent ostatnich lat

Kolarz strzelecki POM-u, wychowanek Józefa Szymańskiego - DARIUSZ GIL od początku swojej kariery zawodniczej przejawiał predyspozycje do kolarskich przełajów. Miał szczęście, że trafił do klubu, którego specjalnością są

Z zamiłowania piłkarz, z wyboru koszykarz

TADEUSZ WIERZBICKI przyznaje się bez żadnej żenady, że sam nigdy nie grał w koszykówkę. Jest trenerem piłkarskim II klasy, a w latach 1977-1980 był nawet trenerem-koordynatorem OZPN w Gorzowie. Koszykówką zajął się po przejściu do pracy w szkolnictwie (najpierw w Zespole Szkół Mechanicznych, potem w SP nr 3 i SP nr 13).

- Na koszykówkę postawiłem niejako z konieczności, bo w oświacie nie było zbyt wielu innych możliwości - mówi dziś z pewną zadumą. - Z perspektywy czasu stwierdzam jednak, że była to mądra decyzja. To wielka satysfakcja móc oglądać postępy swoich podopiecznych, prowadzonych od IV do VIII klasy. Tej radości nikt i nigdy mi nie zabierze.

42-letni T. Wierzbicki trafił do SP nr 13 w 1983 r., a dziś jest dyrektorem tej placówki. W 1986 r. - wspólnie z Jerzym Stańko - postawili na koszykówkę dziewcząt i bardzo szybko doczekali się znaczących sukcesów. Z najważniejszych osiągnięć ich podopiecznych warto wymienić chociażby dwa złote medale reprezentacji SP nr 13 w finałach IMS oraz ubiegłoroczny triumf w MP kadetek. T. Wierzbicki jest dzisiaj trenerem II klasy... koszykówki i mówi, że ta dyscyplina przyniosła mu w życiu największą satysfakcję i sportowych wzruszeń.

Nadal obok szczytu

PIOTR ŚWIST jest już stałym bywalcem plebiscytowej zabawy. Po raz siódmy z rzędu znalazł się w gronie 10 najpopularniejszych sportowców wojewódzkiego. Świadczy to o bardzo ustabilizowanej formie najlepszego żużlowca ostatnich kilku lat w naszym regionie. Także miniony rok pokazał, jak dużą wartość stanowi ten zawodnik dla Stali, albowiem głównie dzięki jego znakomitej postawie w półfinale i w samym finale MPPK, gorzowianie wywalczyli po jedenastu latach przerwy mistrzowski laur. Również w rozgrywkach ligowych był widoczną postacią i w efekcie zajął 11. miejsce w klasyfikacji indywidualnej (z Polaków był drugi).

Wiele obiecywaliśmy sobie po występach Świsty na arenach międzynarodowych. Do pewnego momentu wszystko szło, jak z nut, jednak ostateczny próg nie został przez gorzowianina pokonany. Znakomite występy w lidze szwedzkiej oraz rewelacyjna postawa w DMS nie zamażą kiepskiego występu w półfinale IMS w Bradford, z którym to kibice wiązali spore nadzieje. Także występ w najważniejszej imprezie krajowej, czyli w finale IMP, pan Piotr nie może zaliczyć do udanych. Jak więc widać, w 1992 roku istniała zbyt duża rozbieżność w występach stalowca. W tej sytuacji ocena musi oscylować w granicach jedynie dobrej.

Co dalej? Niepokorniona ambicja nie pozwala temu żużlowcowi pogodzić się z ubiegłorocznymi porażkami i postanowił nadal walczyć o najwyższe laury. Już zrobił ku temu pierwszy krok, przedłużając kontrakt ze Smederną Eskilstuną, z którą to awansował do szwedzkiej ekstraklasy. Rozpoczął też ostre przygotowania, szczególnie pod kątem fizycznym, albowiem nie jest to jego najmocniejsza strona ze względu na ciężką kontuzję sprzed trzech lat, odniesioną w Wiener-Neustadt. W trzeci dzień stycznia zwyciężył na szwedzkim „Lodogryfie” w turnieju o puchar prezydenta Szczecina w jeździe

motocyklowej na lodzie. Oby tak dalej... - chciałoby się powiedzieć i życzyć temu 25-letniemu żużlowcowi, aby wreszcie przełamał złą passę w IMS. Wszak te imprezy zadecydują, jakie miejsce w historii speedway'a zajmie gorzowski zawodnik. My chcielibyśmy, aby było ono jak najwyższe...

„Weteran”

- Uważam, że w gorzowskiej Stali zawsze panował dobry klimat dla ludzi, pragnących pracować na rzecz żużla. Oczywiście często się zdarzało, iż wielu miało swoją wizję prowadzenia zespołu, ale nigdy nikt w klubie nie dokonał - tak przecież popularnych w polskim sporcie - nacisków burzących autorytet trenera. Owszem, wytykano mi wielokrotnie błędy i jeżeli owe argumenty były korzystne dla drużyny, chętnie z tych uwag korzystałem - stwierdził STANISŁAW CHOMSKI, oceniając 10-lecie pracy na stanowisku szkoleniowca w KS Stali Gorzów.

Pan Stanisław jest na swój sposób pewnym ewenementem. Potrafił bowiem przepracować bez najmniejszej przerwy 10 lat w jednym klubie, z jednym zespołem. A - jak wiadomo - zawodów trenerki to niepewny chleb, więc i tym bardziej należało się mu duże słowa podziwu za to, że potrafił „przeżyć” wielu prezesów, dyrektorów oraz przynajmniej jedno pokolenie zawodników. Przy tym zawsze stara się być sobą i wyrażać opinie nawet niekorzystne dla poglądów swoich zwierzchników.

Jest także osobą bardzo kontrowersyjną dla kibiców, którzy wielokrotnie podważali jego fachowość w zakresie szkolenia. Wynika to z jednej prostej przyczyny: pan Stanisław należał do osób lubiących ryzyko i często grał w banque. Jak sam przyznaje, raz mu się udało, innym razem przegrywał. Zresztą na tym polega sport. Niemniej bilans sportowy 10-lecia pracy trenerskiej jest dla niego bardzo korzystny.

Na pewno „szefowi” nadwarciańskiej ekipy nie byłoby tak łatwo utrzymać się w „czarnym sporcie”, gdyby nie zrozumienie najbliższych. Zona Krystyna pracuje w Stilonie, natomiast córki Hanna, lat 13 i Julia, lat 5 - wernie kibicują ojcu i żużlowcom życząc im jak najlepszych wyników.

Czy Stanisław Chomski mógł sobie wymarzyć lepszy jubileusz? Znalazł się w gronie wyróżnionych szkoleniowców w plebiscycie „Tygodnika Żużlowca” i „Gazety Lubuskiej”. Wraz z zawodnikami zajął drugie miejsce w lidze, wystąpił w finale DHP oraz z tercetem Świsł-Franczyński-Paluch stanął na najwyższym stopniu podium w MPPK. - Marzy mi się zdobycie tytułu najlepszej drużyny w ekstraklasie, a także wywalczenia przez gorzowianina medalu w IMP - powiedział.

No cóż - jak widać nie wszystko zostało jeszcze osiągnięte i wierzymy, że w przyszłym roku znowu powitamy tego szkoleniowca w gronie laureatów wraz z kompletem wymarzonych sukcesów...

Wreszcie nie drugi

RYSZARD SZKWAREK urodził się w 1975 r. w Skwierzynie. Zapasy stylu klasycznego uprawia od 8 lat. Jako 13-latek zdobył srebrny medal w MP juniorów, a potem przez kolejne 3 lata kłopotował ten wyczyn, będąc wicemistrzem kraju w różnych kategoriach wiekowych. W rozegranych w 1991 r. MŚ kadetów w Kanadzie... znowy był drugi.

To ciągle zajmowanie drugich lokat - mimo zwycięstw z najgroźniejszymi rywalami w różnych turniejach - zrodziło w nim nieodpartą pragnienie stania wreszcie w ważnej imprezie na najwyższym stopniu podium. W kwietniu ub. r. po powrocie ze zgrupowania kadry, Rysiek zadał swemu klubowe-

mu trenerowi pytanie: „Czy trener zrobi ze mnie mistrza Polski?”. Antoni Żołna odpowiedział krótko: „Ty dla swoich przeciwników już jesteś mistrzem. Musisz tylko wyjść na matę i odebrać tytuł!”. I tak też się stało. W 1992 r. R. Szkwarek zdobył miano najlepszego polskiego juniora w swojej kategorii wagowej. Jest dziesiątym zawodnikiem na świecie. Wygrał międzynarodowy turniej w Mińsku, dwukrotnie zajął II miejsca podczas ogólnopolskich turniejów klasyfikacyjnych. W 1993 r. chce utrzymać prymat na krajowej arenie i zdobyć medal na MŚ juniorów w Austrii. Jest uczniem III klasy Zespołu Szkół w Kostorzynie.

Ciąg dalszy „GP” na str. 6

Autorzy:

Robert Gorbát,
Robert Borowy,
Paweł Schreiter.

Zdjęcia:

Kazimierz Ligocki,
Tomasz Gawalkiewicz,
Marian Łazarski

Gazetka PLEBISCYTOWA

Ciąg dalszy ze strony 5

Sport jest jego pasją

RYSZARD KULCZYCKI urodził się 22 maja 1941 roku w Drohobyczu, w bardzo sportowej rodzinie. Po osiedleniu się w 1945 roku z rodzicami w Gorzowie, na stałe związał się z nadwarciańskim grodem, gdzie ukończył szkołę podstawową i średnią, następnie rozpoczął pracę w Zakładzie Wytwarzania Wyrobów Sportowych na Uniwersytecie im. Jana Kochanowskiego w Bratysławie (1979). Jest człowiekiem, którego nie ma całe życie zostało związane ze sportem. Największą jego część poświęcił tenisowi stołowemu, ale wcześniej fascynował się też boksem, piłką nożną i lekką atletyką.

W tenisie stołowym próbował wszystkiego - czynnych występów jako zawodnik, działalności organizatorskiej, a także pracy trenerskiej. W ponad trzydziestoletniej pracy szkolili całe zastępy zawodników w gorzowskich klubach: Jedwabiu, Stilonie i Warcie, przez rok był trenerem Siatki Tarnobrzeg, zorganizował sekcję tenisa stołowego przy SHR Województwa, był też tym, który przyczynił się do założenia jednego z czołowych dziś klubów w tej dyscyplinie sportu w kraju - GKS Gorzów. Przez osiem lat (1966-1974) był trenerem kadry narodowej juniorów i młodzików, a w okresie od 1985-1989 prowadził dla makroregionu

wielkopolskiego Terenowy Ośrodek Szkolenia Olimpijskiego w Skwierzynie. Przez 30 lat organizował i prowadził sekcje młodzieży i dzieci w województwach zielonogórskim i gorzowskim.

Spod jego ręki „wyszło” 19 medalistów mistrzostw Polski od kategorii młodzików do seniorów, wielu reprezentantów kraju a także... 46 trenerów I i II klasy oraz 135 instruktorów i instruktorów I klasy.

Jako działacz sportowy był zawsze niezawodny oraz pełen inicjatywy i pomysłów, a przy tym niezwykle pracowity. W ponad 34-letniej działalności społecznej na rzecz kultury fizycznej i sportu pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w klubach sportowych Warty i Gorzowa, w OZTS i WFS Gorzów oraz w PZTS Warszawa, gdzie aktualnie jest wiceprezesa ds. spraw szkolenia.

Za swoją dotychczasową działalność w sporcie, co czyni niejednokrotnie kosztowną, został uhonorowany ponad 60 odznaczeniami i wyróżnieniami. W życiu prywatnym posiada pięcioro dzieci: Dorotę, Joannę, Sylwię, Szymona i Łukasza, a jego podpora w działalności społecznej i w życiu rodzinnym jest uroczą małżonką Alicja.

Wyznania trenera Suwarego

O swojej najlepszej obecnie zawodniczce Marioli Siłwiczak:

- Ma 22 lata, pochodzi z Przytocznej, gdzie też uczyła się gry w piłkę nożną z chłopakami. Do prowadzonego przez mnie zespołu TKKF Stilon trafiła sześć lat temu, a od pięciu jest jego podstawową zawodniczką. Jest absolwentką Zespołu Szkół Chemicznych w Gorzowie, pracuje w ZWCh „Stilon”. W swoim sportowym dorobku ma cztery tytuły mistrzyni kraju w hali, jeden na otwartych boiskach, dwukrotnie zdobyła Puchar Polski, trzykrotnie zwyciężyła w turnieju o puchar okręgu Lille we Francji oraz dwukrotnie w pucharze Nadrenii-Westfalii w Niemczech. Od czterech lat jest etatową reprezentantką Polski na pozycji lewoskrzydłowej. Posiada wrodzony talent do uprawiania tej dyscypliny sportu. Jest bardzo pracowita i zaangażowana w pracę treningową, dzięki czemu od trzech lat mówi się o niej jako o jednej z najlepszych lewoskrzydłowych w Europie. Jej główne piłkarskie zalety to dribling, szybkość i mocny strzał z lewej nogi. Poza boiskiem jest skromna, małomówna, lubi czytać książki.

O swojej przygodzie z damskim futbolem:

- Pomysł utworzenia w Gorzowie żeńskiej drużyny piłkarskiej zrodził się w 1983 roku i był wywołany chęcią stawienia czoła zespołowi z zaprzyjaźnionego zakładu pracy w Niemczech.

Pełnięm wówczas obowiązki wiceprezesa ogniska TKKF „Stilon” i... tak to się wszystko zaczęło. W 1985 roku przystąpił do rozgrywek II ligi, po roku awansowaliśmy do ekstraklasy i występujemy w niej do dziś. W ciągu tych blisko dziesięciu lat pracy na stanowisku trenera miałem przyjemność prowadzić wiele wspaniałych zawodniczek, że wymienię chociażby Marię Tartak, Dorotę Siłwicę, Annę Marcełuk czy Anetę Kuryłowicz. Piłka nożna kobiet jest dziś na świecie profesjonalną dyscypliną sportu. Nas na to nie stać, choć drużyna ze Śląska zbliżyła się w pewnym okresie do tego modelu.

O swoich sportowych planach:

- Praca z dziewczętami była pierwszą i - jak na razie - jedyną w mojej szkoleniowej karierze. Przez dwa lata pełniłem także obowiązki drugiego trenera reprezentacji Polski. W ubiegłym roku moje podopieczne zdobyły wszystkie krajowe trofea ale nie ukrywam, że bardzo chciałbym spróbować swoich sił także w męskim futbolu. Nieco obawiam się jednak trapiących go problemów finansowych i pewnych pozostawionych układów, rządzących tą dyscypliną. Mam 44 lata, jestem instruktorem piłki nożnej, mam żonę Halinę i troje związanych ze sportem dzieci - piłkarzy Tomka i Piotra oraz koszykarkę Alicję. Cieszę się, że trzy moje podopieczne znajdują się obecnie w pierwszej reprezentacji Polski.

Dwoje z AZS AWF

Teoretycznie łączy ich niewiele. Ona uprawia judo, on - wioślarstwo. Po bliższym przyjrzeniu się sylwetkom tych sportowców, można jednak odnaleźć u nich wiele wspólnych cech: oboje są zawodnikami AZS AWF Gorzów, oboje startowali w wieloletniej karierze sportowej, oboje w tym akademickim klubie, oboje wywalczyli wreszcie na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie siódme miejsca. Przypomnijmy zatem pokrótce sylwetki tych sportowców.

27-letnia dziś **MARIA GONTOWICZ-SZAFRAK** pochodzi z Witnicy, gdzie też ukończyła SP. Treniingi na tatami rozpoczęła w VIII klasie i kontynuowała je w trakcie nauki w II LO w Gorzowie, a potem podczas studiów w gorzowskiej AWF. Bardzo sympatyczna, koleżeńska. Zamężna (Mirosław), matkuje synowi i córce oraz... wszystkim młodszy sportowcom. Największe sukcesy w jej długiej karierze to tytuły wicemistrzyni świata i Europy, zdobywcie brązowego medalu w Pucharze Świata oraz wielokrotne triumfy w krajowym championacie.

Wciąż myśli o kontynuowaniu sportowej kariery, choć nie podjęła jeszcze w tej sprawie ostatecznej decyzji.

23-letni **PIOTR BASTA** to z kolei rodowity gorzowianin. Wioślarstwo trenował pod okiem Lecha Frąckiewicza, rozpoczął, będąc uczniem VIII klasy SP nr 5. W 1985 r. trafił do gdańskiego ośrodka szkoleniowego, gdzie jego trenerem jest do dzisiaj Witold Sroga. Bardzo lubi koszykówkę, ale ostatecznie zdecydował się na wioślarstwo „galery”. W jego sportowym dorobku znajdują się tytuły wicemistrza świata seniorów w konkurencji dwójek ze sternikiem, akademickiego wicemistrza świata w tej samej konkurencji oraz wielokrotnego mistrza Polski w różnych kategoriach wieku. Potężnie zbudowany P. Basta charakteryzuje się niezwykle poważnym, wręcz profesjonalnym podejściem do swych sportowych obowiązków. Ukończył ZSZ i technikum wieczorowe o specjalności mechaniki maszyn budowlanych, a od 1991 r. jest studentem gdańskiej AWF. W 1992 r. ożenił się ze swą koleżanką ze studiów - Agnieszką.

NA KOSZYKARSKICH PARKIETACH

Po świąteczno-sylwestrowej przerwie na ligowe parkiety powróciły zespoły koszykówek. Pierwsza kolejka 1993 roku była pomyślna dla lubuskich zespołów, bowiem zwycięstwa odnieśli plewzłogowcy Stilon i Zastal-Fortum, znów rozgromili swoje rywalki koszykarki Alexan - AZS i tylko drugoligowa Warta wysoko przegrała w Gdańsku z Wybrzeżem. W innych meczach nie zanotowano niespodzianek i na ogół (jedynie poza klasą „Bobrow” we Wrocławiu) zwyciężali faworyci. Następne mecze w ekstraklasie koszykarzy już w środę (Zastal-Fortum zmierzy się w Bytomiu z liderem Stalą Bobrek), a w pozostałych ligach w następną sobotę.

Liczy się zwycięstwo

ZASTAL-FORTUM - STAL STALOWA WOLA 74:66 (41:33)
ZASTAL-FORTUM: Markevicz 19, Rajkowski 12, Jechorek 10, Demur 10, Bortnowski 9, Krzyżowski 6, Sześciński 3, Łukowski 3, Mazur 2.
STAL: Szewo 17, Karolak 10, Prawa 10, Sześciński 8, Czaska 7, Zawala 6, Szyński 5, Wyka 3.
Sędziowali: R. Jabłoński (Szczecin), Z. Waliszewski (Poznań). Widzów ok. 1800.

W ubiegłą sobotę padł rekord widowni w zielonogórskiej hali WSL. Gospodarze postarali się o dodatkowe przeniesienie trybun, kibice nie żałowali gardel dopingując swoich dawno nie widzianych z powodu przerwy w rozgrywkach ulubieńców. Jednak spotkanie ze Stalą nie dostarczyło spodziewanych emocji i sympatycy koszykówki nieco zawiedzeni opuścili salę WSL. Liczy się jednak zwycięstwo i dwa punkty, które są bardzo potrzebne zielonogórczom. Ważny jest również fakt, że Zastal-Fortum odrobił siedmiopunktową stratę ze Stalową Wolą i w przypadku uzyskania równej ilości punktów przez oba zespoły wyżej w tabeli będą zielonogórczy.

Dłaczego mecz rozczarował? Spotkanie stało na słabym poziomie, gra była chaotyczna, szarpana, a ładne akcje można było policzyć na palcach obu rąk. Zielonogórczy grali spójnie, zdeterminowani. Widać było, że za „bardzo chcą”. Rywal, który od kilku sezonów są solidnym i groźnym ligowcem, również zagrał o wiele gorzej niż zazwyczaj i dlatego miejscowi nie mieli problemów z odniesieniem zwycięstwa. Wśród gospodarzy znakomicie zagrał Gwidon Markevicz, który był motorem większości akcji. Niezły mecz rozegrał rzadko widywany ostatnio na parkiecie Piotr Bortnowski, kolejni raz udawający, że drzemka w nim spore możliwości. Zawodnik Jarosław Jechorek. Środkowy Zastalu-Fortum był cieniem walecznego zawodnika z kilku poprzednich spotkań, kilkakrotnie dał sobie w dziedzinie sposobu odebrania piłki a z celnością rzutu też nie było tego dnia najlepiej. Miejmy jednak nadzieję, że w następnym spotkaniu wszystko wróci do normy.

Dużą stratą dla stalowców była absencja w drugiej połowie Aleksandra Sześcińskiego, który po jednej z dynamicznych akcji w 18 minucie doznał kontuzji lewej nogi. Podobał się, skuteczny Stanisław Szewo i Roman Prawa, pozostali zawodnicy gości rozczarowali.

Warto wspomnieć o parze sędziowskiej. Panowie Ryszard Jabłoński i Zbigniew Waliszewski byli najtańszą dwójką arbitrowi oglądanych w tym se-mle.

Do jednego kosza

ALEXAN-AZS ZIELONA GÓRA - KAR-KONOSZE JELENIA GÓRA 113:52 (59:22)
ALEXAN-AZS: Buzmakowa 39, Miedzińska 26, Barabaszewska 14, Pabis 14, Klimkowska 7, Wilisz 6, Szabosz 4, Partyska 2, Marcinowska 1, Zmuda 0.

KAR-KONOSZE: Kolanus 15, Świnarska 11, Chędziska 8, Szyplisz 6, Dzińek 6, Tomczyk 4, Zacharczuk 2.

Do sobotniego meczu zielonogórczanki przystąpiły bez Agnieszki Holowny (choroba) i Leodii Twosty (zastąpiła Nadzieja Barabaszewska). Drużyna Kar-konosze nie prezentuje obecnie wysokiego poziomu, więc pojedynek był jednostronnym popisem koszykarek zielonogórskich. Miejscowe zawodniczki przewyższały swe rywalki pod każdym względem (wzrostowo, wyszkoleniem technicznym i celnością rzutów).

Ale po kole. W 1 min. akademicki prowadził 9:0 by swą przewagę z minuty na minutę powiększać. Do 11 min. koszykarki gości zdobyły tylko 8 pkt (32:8). W tym okresie koszykarki Kar-konosze były zupełnie niewidoczne, natomiast zielonogórczanki grały bardzo dobrze. Nie tylko w ataku, ale i w obronie, zbierając wiele piłek z tablicy, przechodząc do szybkich kontrataków. Odbiór tej części meczu był dwa cenne rzuty zza linii 6,25 m wykonani dobrze grające Nadzieję Barabaszewską.

Po zmianie stron gospodynie nadal grały „jak z nut” zwiększając swą przewagę. Trener zespołu zielonogórskiego Sławimir Mikulewicz i Leon Probański sprawdzili w tym spotkaniu wszystkie zawodniczki, które w komplecie zasłużyły na słowa pochwały. Za tydzień zielonogórczanki oczekuje trudny wyjazdowy pojedynek w Szczecinie z miejscowymi akademickami.

Pozostałe wyniki: Osa-Turów Zgorzelec - Tecza Leszno 58:63, Ostrowia Ostrów Wielkopolski - AZS Wrocław 51:102, Śląz II Wrocław - Lew Legnica 82:59. Mecz Unia Wąbrzych - AZS Szczecin został przełożony na 7 lutego.

TABELA:			
1. Alexan-AZS	13	25	1300: 825
2. AZS Wrocław	13	25	1287: 815
3. AZS Szczecin	12	22	1034: 682
4. Unia	12	20	996: 774
5. Tecza	13	19	879: 1047
6. Kar-konosze	13	19	843: 1036
7. Lew	13	17	730: 906
8. Śląz II	13	17	786: 1163
9. Osa-Turów	13	14	765: 1051
10. Ostrowia	13	14	761: 1114

A. FALIŃSKI

zonię w Zielonej Górze, a swoimi błędnymi decyzjami krzywdzącymi zresztą solidarnie oba zespoły można by obdzielić kilka spotkań.

Krótko o wydarzeniach na parkiecie. Zielonogórczy zaraz na początku prowadzili 6:0 i wydawało się, że będą powiększać przewagę. Stalowcy jednak odrabiali straty i w 13 minucie było tylko 15:13, po przerwie goście zdobyli kolejno 5 punktów, przy zerze zdobył gospodarz (41:38 22 min). Później jednak miejscowi systematycznie powiększali przewagę i w 31 minucie wygrali już różnicą 18 punktów (61:43). Ostatnie minuty to pogodyńców, którzy starali się zniwelować różnicę do mniejszej niż 6 punktów. Przy biernej postawie zielonogórczy prawie się im to udało. W 39 minucie po rzucie za trzy punkty Piotra Karolaka wygrali tylko 72:66, ale później nie zdradzała ręka Markeviczowi i z rzutów osobistych ustalił on wynik spotkania.

W pozostałych spotkaniach:
ASPRO Wrocław - Stal Bobrek Bytom 94:76 (45:29), **Polonia Warszawa - Hutnik Kraków 111:81 (63:40)**, **Nobiles Wrocław - Górnik Wałbrzych 105:99 (48:55)**, **PCS Śląsk Wrocław - Pogoń Szczecin 104:82 (42:37)**, **Lech Poznań - Spartakus Jelenia Góra 85:69 (46:30)**.

Tabela:			
1. Stal Bobrek	15	26	1291:1179
2. Polonia	15	26	1422:1351
3. ASPRO	15	25	1210:1123
4. Śląsk	15	24	1303:1177
5. Lech	15	23	1295:1263
6. Stal St. Wola	15	23	1317:1296
7. Nobiles	15	23	1282:1302
8. Zastal	15	22	1187:1195
9. Górnik	15	21	1210:1271
10. Pogoń	15	20	1192:1247
11. Spartakus	15	20	1172:1328
12. Hutnik	15	16	1184:1393

ANDRZEJ FLUGEL

I liga kobiet

Tylko 17 minut emocji

STILON GORZÓW - AZS POZNAŃ 90:59 (38:27)

STILON: Stanisławska 24, Szamajer 19, Rutkowska 19, Danielewicz 12, Sielwierska 6, Żuk 6, Wiecek 4, Gociniarz 0.

AZS: Fomina 19, Szabosz 19, Bartocha 6, Pluta 6, Grzeszyk 4, Pawłowska 3, Krzyżowska 2, Rytter 0, Przybylska 0.
Sędziowali: Leszek Pujdak z Koszalina i Mieczysław Kutyna z Warszawy. Widzów: około 500.

Inauguracja drugiej fazy rozgrywek żeńskiej ekstraklasy nie wypadła w Gorzowie zbyt imponująco. W meczu Stilon - AZS szczególnie bezbarwne były pierwsze minuty spotkania, kiedy to o bywał „zespół” przedzierał się w prostych błędach, faulach oraz niecelnych podaniach i rzutach. Wolna i chaotyczna gra była wodą na młyn dla nie prezentujących zbyt wysokich umiejętności poznanianek, które dość długo, bo aż do 17 min., potrafiły dotrzymać gorzowiankom kroku (gospodynie prowadziły wówczas zaledwie 26:25). Najwięcej problemów sprawiała koszykarkom Stilonu najwyższa na parkiecie Rosjanka Swietłana Fomina, niepodzielnie panująca pod obydwojema koszami. Dopiero w trzech ostatnich minutach pierwszej części pojedynku gorzowianki odzyskały wigor i skuteczność, a mając w swoich szeregach świetnie dysponowaną rzutowo Mariolę Stanisłowską, potrafiły uzyskać do przerwy 11 punktów przewagi.

Po zmianie stron boiska pojedynk miały już bardzo jednostronny przebieg. Gospodynie niepodzielnie panowały na parkiecie, zaś ich szybkie ataki całkowicie rozmontowały obronę poznanianek. Stilon z minuty na minutę powiększał swoją przewagę, a wiele błyskawicznych, efektywnych kontr gorzowianek zostało nagrodzonych rzęsiстыми brawami publiczności. Gospodynie zaczęły też wreszcie trafiać za trzy punkty (trzykrotnie uczyniła to Beata Szamajer, a raz Helena Rutkowska), dzięki czemu już na kilkanaście minut przed końcową syreną ich zwycięstwo stało się zupełnie oczywiste. W ostatnich minutach spotkania trener Zbigniew Andersz mógł sobie pozwolić na desygnowanie do gry zawodniczek tak zwanego „drugiego rzutu”. Ze sposobności tej najbardziej skorzystała Edyta Żuk i Małgorzata Danielewicz, które zupełnie przyzwycięzły sobie w towarzystwie starszych, bardziej doświadczonych koleżanek.

ROBERT GORBAT
W pozostałych spotkaniach grupy drugiej: Start Lublin - Star Starachowice 97:73 (43:36), AZS Toruń - Włókniarz Białystok 62:55 (30:29).

Grupa I: Śląz Wrocław - Wisła Kraków 93:67 (43:29), Olimpia Poznań - ŁKS Łódź 91:72 (43:29), Włókniarz Pabianice - Stal Brzeg 75:57 (39:21), Lech Poznań - Spójnia Gdańsk 92:72 (35:48).

Zabrakło wzrostu i... Nikiszyna

WYBRZEŻE GDAŃSK - ZBR WARTA GORZÓW 93:72 (48:38)

WYBRZEŻE: Szykiewicz 22, Ignatowicz 20, Samulenas 20, Goliński 15, Gajewski 12, Czeczuro 4, Wojnowski 0, Gorzeński 0, Chojnacki 0.

ZBR WARTA: Żurkowski 15, Pansiniuk 15, Gintowt 14, Zaleski 11, Kulczyk 9, Stanek 6, Sójka 2, Olejniczak 0, Młynarczyk 0.

Warcieze wyjechali do Gdańska osłabieni brakiem Aleksandra Nikiszyna, który nie powrócił jeszcze do Gorzowa ze świąteczno-noworocznego urlopu w rodzinnej Alma Acie. Miał się zjawić w nadwarciańskim grodzie 4 stycznia, ale do tej pory nie dał żadnego znaku życia.

Mimo absencji swojego najlepszego zawodnika, gorzowianie przez długie minuty byli w pełni równorzędni rywalom rutynowanych gdańszczan. Przez pierwszych 14 minut spotkania Warta cały czas prowadziła, osiągając nawet w 11 min. 6 punktów przewagi (26:20). Od stanu 31:29 dla gości w 14 min. rozpoczął się jednak okres zdecydowanie lepszej gry „Korsarzy”. Wojciech Goliński zaczął trafiać za 3 „oczka” i w efekcie Wybrzeże schodziło na przerwę z 10 punktami zaliczki.

Po zmianie stron boiska warciarze próbowali jeszcze walczyć przez około 10 minut (w 30 min. przegrywali tylko 52:63) ale z czasem zaczęli się coraz wyraźniej zaznaczać zdecydowana przewaga wzrostowa gospodarzy. Dość będzie napisać, że w drugiej połowie gorzowianie zebrał z własnej tablicy zaledwie pięć (!) piłek, co przy dodatkowej absencji najwyższego w ich zespole Roberta Żurkowskiego (szybko „złapał” cztery przewinienia osobiste i musiał uiszczać na ławce rezerwowych) przekreśliło jakiegokolwiek szanse i nadzieję gości na nawigację z gdańszczanami w końcówce wyrównanej walki.

Pozostałe wyniki: Instal Białystok - Legia Warszawa 98:88, Kotwica

Kołobrzeg - Obra Kościan 98:83, Skra Warszawa - MKS MOS Pruszków 72:83, Spójnia Stargard Szczeciński - AZS Toruń 87:74, Astoria Białogórz - AZS Koszalin 85:112. W zaległym meczu: AZS Koszalin - AZS Toruń 82:72.

Tabela:			
1. Spójnia	14	26	1271:1176
2. MKS MOS	14	25	1287:1088
3. AZS Koszalin	14	23	1362:1217
4. AZS Toruń	14	22	1128:1092
5. Legia	14	22	1233:1209
6. Instal	14	21	1210:1199
7. Wybrzeże	14	21	1205:1216
8. Skra	14	21	1153:1172
9. Kotwica	14	19	1228:1302
10. Astoria	14	18	1228:1302
11. ZBR Warta	14	17	1016:1177
12. Obra	14	17	1070:1377

R. G.

NA PARKIETACH NBA

Najslawniejszy koszykarz ostatnich sezonów w NBA - Michael Jordan przekroczył granicę 20.000 zdobytych punktów w rozgrywkach amerykańskiej NBA. W meczu Chicago Bulls z Milwaukee Bucks 120:95 zdobył dla Byków 35 pkt. I wśród nich był ten dwudziestosiętny. Jordan jest 18 graczem, który przekroczył tę barierę w historii rozgrywek, ale tylko legendarnemu Wiltowi „Szczudło” Chamberlainowi udało się wcześniej (był młodszy) niż Jordan dokonać takiego wyczynu.

Wyniki spotkań: Boston Celtics - New Jersey Nets 102:88, Charlotte Hornets - Los Angeles Clippers 115:101, Philadelphia 76ers - Washington Bullets 119:117, Seattle SuperSonics - Minnesota Timberwolves 98:93, Orlando Magic - New York Knicks 95:94, Atlanta Hawks - Detroit Pistons 101:92, Chicago Bulls - Milwaukee Bucks 120:95, Denver Nuggets - Houston Rockets 115:90, Los Angeles Lakers - Sacramento Kings 93:90.

Lucjan Błaszczak, Tomasz Krzeszewski i Piotr Szafranek wrócą do kraju z Tokio ze srebrnymi medalami I Młodzieżowych Mistrzostw Świata w tenisie stołowym. Polacy w finale przegrali po niezwykle zaciekłym i wyrównanym spotkaniu ze Szwedami 3:4. Wyniki indywidualne meczu finałowego Błaszczak - Frederik Lundqvist 4:11, 12:14, 11:13, Krzeszewski - Peter Nilsson 8:11, 12:10, 5:11, 5:11, Szafranek - Fredrik Hakonsson 11:5, 11:7, 11:5, Błaszczak, Krzeszewski - Nilsson, Lundqvist 11:9, 11:9, 11:13, 7:11, 3:11, Błaszczak - Hakonsson 9:11, 11:6, 11:5, 4:11, 11:5, Szafranek - Nilsson 6:11, 2:11, 2:11.

Indywidualnie bez sukcesów

Polscy pinpongiści ze „srebrem”

Komentuje trener kadry **ADAM GIERŚ:** „Przeżyliśmy po bardzo wyrównanej grze z następcami Waldnera i Perssona. Mistrzostwo świata wśród pingpongowej młodzieży do lat 21 to jednak sukces. Osiągnęliśmy go dzięki dobrej współpracy drużyny. Błaszczak, Szafranek i Krzeszewski tworzą ponadto drużynę bardzo młodą - w tym składzie w młodzieżowych mistrzostwach mogą jeszcze przeżyć 2 lata. Szwedzi byli w tym meczu nieco lepsi. Przygotowywali się do imprezy przez 2 tygodnie, trenując w Chinach, nie mieli więc kłopotów z adaptacją. Naszym chłopcom dokuczają zwłaszcza różnica czasu - 8 godzin. Cieszę się, że zmiana pokoleniowa w naszym tenisie stołowym odbywa się na bardzo wysokim poziomie sportowym”.

Po sukcesach w turnieju drużynowym, przyszły porażki w turnieju gry pojedynczej. Mogło w nim startować maksimum dwóch reprezentantów z każdego kraju. Polskę reprezentowali Lucjan Błaszczak i Tomasz Krzeszewski. Grano sety do 11 punktów, a do zwycięstwa potrzebne były 4 wygrane sety. Błaszczak, po wygranej w pierwszej grze z Hindusem Arupem Basakiem 6:11, 11:5, 11:8, 11:4, 11:6, przegrał następnie z Jugosłowianinem (w „barwach” ITTF) Slobodanem Grujicem 10:12, 7:11, 4:11, 4:11 w pojedynku o wyjście z grupy. Tomasz Krzeszewski przegrał dwie gry w swojej grupie z Tasaki (Japonia) 2:4 i Chinięciem Lu Guoliangiem 0:4.

Trener **ADAM GIERŚ:** „Potwierdziła się reguła, że najlepszy w turnieju drużynowym grają potem słabiej w indywidualnym. Jest to problem niedostatecznej wytrzymałości i pewnego „wypalenia psychicznego” po sukcesie drużynowym. Trzeba jedną podkreślić, że w mistrzostwach świata wygraliśmy dzięki temu, że mieliśmy wyrównaną drużynę. Problem tenraz w tym, że z tej drużyny wyrósł indywidualności na miarę Andrzeja Grubbsy. Nasi należeli do najmłodszych młodzieńców. L. Błaszczak i T. Krzeszewski mają po 18 lat, a Piotr Szafranek - 19. Dwaj pierwsi mają jeszcze w swej karierze duże szanse na młodzieżowe mistrzostwo świata”.

Turniej przyniósł praktyczną zapowiedź rewolucyjnych zmian w przepisach gry w tenisa stołowego. Sety grano do 11, przy zmianie serwisu po każdym punkcie. Przestrzegano zakazu gry na tak zwanym „świeżym kleju”. Grano na niebieskich stołach i pomarańczowymi piłkami, co sprawiało młodym zawodnikom pewne trudności. Zapowiadają się zmiany w zakresie okładzin (większa standaryzacja) oraz w przepisach dotyczących serwisu.

SPRINTEM

* Pływaczka, Franziska Van Almsiek ustanowiła swój drugi rekord świata w ciągu 4 dni, a trzeci w ciągu 2 miesięcy. Niemka płynąc na dystansie 200 m stylem dowolnym uzyskała czas 1:55,84.

* 32-letni Włoch Marco Alborello, srebrny medalista olimpijski z Albertville w biegu narciarskim na 10 km techniką klasyczną zrewanżował się złotemu na tym dystansie w Sabaudii (Vergardowi Ulvangowi (Norwegia) i wygrał bieg Pucharu Świata w szwajcarskim Ulrichen wyprzedzając rywali o 10 sek. Trzecie miejsce zajął inny złoty medalista z Albertville Bjørn Dæhlie (Norwegia).

* Masashi Abe (Japonia) wygrał konkurs skoków narciarskich o „Puchar Schonach”. W imprezie uczestniczyli czołowi zawodnicy świata... kombinacji norweskiej. Japończyk jeszcze raz udowodnił, że jest najlepszym aktualnie skoczkiem wśród specjalistów tej złożonej konkurencji.

* Triumfator 41. turnieju „Czterech Skoczni” Austriak Andreas Goldberger znowu okazał się najlepszy. W Woerl wygrał konkurs skoków uzyskując odległości 86,5 i 87,0 m. Za zwycięstwo otrzymał 35 tys. szylingów. Drugi w klasyfikacji Dionizy Wodniew (Kazachstan) otrzymał czek na 20 tys., a trzeci Ernst Vettori (Austria) na 12 tys. Łączna pula nagród wyniosła 100 tys. szylingów.



WYSTAWA PRZYCZEP KEMPINGOWYCH

Parking przy ulicy Rydza Śmigłego bardziej przypomina wystawę przyczep kempingowych niż plac pomyślany jako miejsce parkowania pojazdów mieszkańców wieloklatkowego domu. Przyczepy zajmują dużo miejsca przez około 10 miesięcy w roku, zmuszając użytkowników aut na co dzień i pobawionych garaży, do parkowania ich na obrzeżach placu. Sugeruje się rozwiązanie sprawy poprzez wydzielenie w mieście specjalnego placu karawaningowego, może nawet strzeżonego, co by oznaczało pracę dla dozorców i symboliczne wpływy do kasy miejskiej. Proponuje się także rozwiązanie, tym bardziej, że sytuacja obecna nie przyczynia się do utrwalańa dobrosąsiedzkich stosunków przy tej ulicy.

Zapracowana Mała Temida

ROZMOWA Z GRAŻYNĄ KORDAS, ZASTĘPCĄ
PRZEWODNICZĄCEGO KOLEGIUM D/S WYKROCZEŃ
PRZY SĄDZIE REJONOWYM W ZIELONEJ GÓRZE

- W lokalnej prasie w ciągu roku niewiele było informacji z waszej wokandy. Być może zaważyła na tym przeprowadzka kolegium z Podgórnej 22 na Bohaterów Westerplatte 15, dokąd dziennikarzom jakby mniej po drodze. Spróbujmy zatem nadrobić to przeczenie podsumowaniem waszej całorocznej działalności.

- Nie tęskniłmy wcale za rozgłosem. Zresztą wygonicie za hitami, a u nas szara rzeczywistość. Niech ją zilustrują liczby. W minionym roku do Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze wpłynęło ogółem 3.148 wniosków o ukaranie przeciwko 3.106 sprawcom wykroczeń, to jest o 307 wniosków więcej aniżeli w 1991 roku.

- Kto był głównym dostawcą wniosków?

- Najwięcej wniosków o ukaranie bo aż 2.439 sporządziły komendy policji - Wojewódzka i Rejonowa, w tym również policja municipalna.

Wnioski z tych źródeł stanowiły 78 procent wpłynęło wszystkich wniosków. Na drugim miejscu znalazł się Zakład Ubezpieczeń Społecznych z 550 wnioskami. Pozostałymi wnioskodawcami byli: Państwowa Inspekcja Handlowa, Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna oraz osoby prywatne.

- Czego dotyczyły wnioski?

- Rodzajowo najwięcej spraw dotyczyło wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Takich wniosków było 1.259 stanowiły one 40,5 procent wszystkich wniosków, które do nas wpłynęły. Na drugim miejscu znalazł się wspomniany ZUS. W dalszej kolejności uplasowały się wykroczenia przeciwko mieniu (6,2 proc.), przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu (5,5 proc.) oraz za naruszenie przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości (4 proc.). Ponadto dość dużo wniosków wpłynęło do posiadania nielegalnych pojazdów mechanicznych. Spośród wniosków dotyczyło wykroczeń kolejkowych, a także nieobowiązkowych i zanieczyszczenia miejsc publicznych.

- Jak rozliczyła się z tego Mała Temida?

- Na przesłuchaniu 1992 roku kolegium wydało 2.736 prawomocnych rozstrzygnięć, co stanowiło 77 procent spraw przyjętych do rozpoznania. Niecałe 97 procent spraw rozpoznanych zostało w postępowaniu zwykłym, 2 procent w postępowaniu przyspieszonym, a 1 procent stanowiły rozstrzygnięcia wydane w postępowaniu nakazowym.

- Jakże kary były preferowane?

- Wśród orzekanych kar preferowana była grzywna, którą orzeczono w 97 procentach w odniesieniu do wszystkich kar. Tylko w 72 przypadkach kolegium wymierzyło nagane. W odniesieniu do wykroczeń drogowych, oprócz kary zasadniczej kolegium orzekło jako karę dodatkową aż 683 zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. W 1992 podobnie jak w 1991 roku kolegium nie orzekło ani jednej kary aresztu zasadniczego jak i ograniczenia wolności.

- Istnieje pojęcie rozstrzygnięcia pozakartnych. Jaka była ich skala?

- Rozstrzygnięcia o które pan pyta, wydane w ubiegłym roku przez kolegium stanowiły ponad 14 procent ogółu rozstrzygnięć. I tak od wymierzenia kary kolegium odstąpiło w 179 sprawach, w 111 sprawach kolegium wydało orzeczenia uniewinniające (najwięcej uniewinnień było w grupie wykroczeń zusowskich), a w 101 sprawach kolegium umorzyło postępowanie, w tym w 84 sprawach z powodu przedawnienia orzekania. Główną przyczyną przedawnienia orzekania były trudności z ustaleniem dokładnego miejsca pobytu obwinionych. 132 sprawy, na skutek złożonych odwołań, przekazano do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze. Najwięcej spraw skierowanych na drogę postępowania sądowego dotyczyło wykroczeń popełnionych przez zmotoryzowanych.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał: ANTONI ŁUSIAK

UM przypomina

Wszystkim zaskoczonym przez zimę Wydział Komunalny Urzędu Miejskiego przypomina, że zgodnie z regulaminem porządkowym miasta utrzymanie czystości na placach i posesjach należy do jednostek organizacyjnych i osób fizycznych będących właścicielami lub zarządcami nieruchomości. Do zakresu obowiązków należy usuwanie odpadów, innych zanieczyszczeń, śniegu i lodu z niezabudowanych części nieruchomości, tj. podwórza, przejezdzi, bram, chodnika i połowy szerokości jezdni na odcinku przyległym do posesji. Na właścicieli i zarządcach nieruchomości obowiązuje także obowiązek czyszczenia ze śniegu, lodu i błota pustych deszczowych, zasuw wodnych i gazowych, hydrantów, usuwanie śliskości oraz przycinanie śniegu na obszarach objętych obowiązkami.

6 stycznia zarządcy i właściciele posesji w rażący sposób zaniedbali spoczywające na nich obowiązki. W stosunku do winnych zaniedbań stosowane będą środki egzekucyjne i karne przewidziane w kodeksie wykroczeń i innych przepisach szczegółowych, stwierdza naczelnik wydziału Włodzimierz Urbanik.

PONIEDZIAŁEK 11 STYCZNIA

Piotra, Małgorzaty

KALENDARIUM

* 1418 r. - książęta koczowniczo-zielonogórscy wydali akt wymierzony w zakłócających porządek i spokój.

* 1948 r. - poświęcono kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Starym Osieczniku (gm. Dobiegniew)

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze - próby

FILHARMONIA

Filharmonia Zielonogórska - próba

KINA

"Wenus" - 16.00, 18.00 - Kevin-sam w Nowym Jorku (USA 12), 20.00 - Huragan ognia (USA 15)
"Nawa" - 17.00, 19.00 - Burzliwy poniedziałek (ang. 15)
"Nysa" - 15.30 - Kolumb odkrywa (USA 12), 17.30 - Czarna suknia (USA 15), 19.30 - Książę przybył (USA 15)
"Estrada" - 18.00, 20.00 - Drugi store cowboy (USA 15)

MUZEA-WYSTAWY

Galeria Sztuki przy ul. Żeromskiego 13, czynna 11.00 - 18.00.



Nastal kamawał i takie obrazki przed Urzędem Stanu Cywilnego będziemy mogli oglądać w każdy weekend, a młodym parom aby się darzyło.

FOT. PAWEŁ JANCZARUK

Rzemiosło zawsze bliskie

Gdyby radny Jerzy Podbielski rozejrzył się uważniej wokół, dostrzegłby łatwo, iż jego postulat: "Rada Miejska i Zarząd powinni stosować wobec zorganizowanego rzemiosła politykę preferencji czy nawet przywilejów", (GL" z 7.01.93), jest od dawna - w miarę skromnych kompetencji samorządu - na bieżąco realizowany. Znajduje to np. wyraz w wysokości czynszu: usługowe zakłady rzemieślnicze mają stawki średnio trzykrotnie niższe od lokali handlowych; dodatkowe ulgi przysługują między innymi: przedstawicielom branż znikających (szewstwo naprawkowe, ślusarstwo, kra-

wieństwo usługowe - 25 proc.) oraz mistrzom szkolącym uczniów (20 proc.).

Rzemiosło jest nam zawsze bliskie. Jego interesy reprezentuje bardzo aktywnie radny Ludwik Włodarczyk, znajdując sojuszników w Leszku Bekerczu, Wiesławie Głogowskiej, Wacławie Krasnodębkim. Także niżej podpisany jest zawsze otwarty na postulaty środowiska, uczestniczy dość regularnie w cechowych posiedzeniach. Sądzę, że owe kontakty na co dzień są bardziej owocne niż okazjonalne "spotkanie przy pączkach".

mgr inż. Edward Mincer
zastępca prezesa

Centrum Kultury, malarstwo Witolda Nowickiego, rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych, Leopold Kolbier - rysunek, kolekcje autorskie w zbiorach działu sztuki współczesnej MZL, "Wina la-torości w starożytności" ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, malarstwo An-

kaj się w czasie od XIV do pocz. XVI wieku. Zainteresowaniem cieszyła się wystawa rzeźby gotyckiej. Gótyk bowiem jest sztuką, która zagadnienie formy stawia bardzo wysoko. Zarówno surowa dyscyplina kompozycyjna, jak i mistyka XIV i XV wieku o ekspresyjnych tendencjach, stanowią wartości doniosłe i obiektywne twórczości gotyckiej.

Malarstwo od XVII do XIX wieku jako samodzielną wystawę zaprezentowano w naszym muzeum po raz pierwszy. Gromadzenie zbioru w drodze przekazów i darów miało charakter w wielu okolicznościach przypadkowy. Jedynie zakupy były planowane. Tą drogą zebrano około 114 obiektów, z czego na wystawie pokazano 37 najwarte-ciejszych obrazów.

Muzeum Ziemi Lubuskiej prowadzi także działalność oświatową. Ubiegły rok zamknął się 43 lekcyjnymi muzealnymi dla uczniów szkół podstawowych i średnich, 17 muzealnymi spotkaniami ze sztuką dla przedszkolaków, 5 seansami filmowymi o sztuce i 2 koncertami.

Możliwość, by spotkać się ze sztuką są. To ona wychodzi nam naprzeciw. Czy nie robimy jednak "uniku", jak przed niezbyt mile widzianym gościem?

(kali)

„Unik-katy” muzealne?

wiamy latem (w czasie wakacji), podczas Dni Zielonej Góry i w okresie ferii zimowych.

Muzeum posiada ogółem 14 226 własnych eksponatów. Muzealność wystawionych obecnie (stan z 31 grudnia ubr.) jest 1 490.

Rok 1992 to także 12 wystaw czasowych (najwięcej ze sztuki współczesnej). I tak, ujmując ek-spozycje chronologicznie, Muzeum Ziemi Lubuskiej proponowało nam: „Widzę to, co wiem” - fotografia - Bronisław Bugiel, galeria Jana Berdyska - grafiki z cyklu „Projekty wyobraźni” (jedna sala-ekspozycja stała, druga zmienna, nazywana salą ostatnich przemysłów artysty), prace artystów z Witebskiego

drzeża Gordona, galeria J. Berdyska - prezentacja dzieł z cyklu „Passe-Par-Tout”, malarstwo XVII-XIX w. (ze zbiorów działu sztuki dawnej MZL), „Zagrożenia. Lubin 1982” - ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Legnicy.

Warto podkreślić, że MZL to nie tylko sztuka współczesna, jak przeważnie ludzom się kojarzy. Zgromadzone w dziale sztuki dawnej zbiory pochodzą z terenów Dolnego Śląska i zamy-

Milutka „Klasówka”

Remanenty sklepowe mogą drażnić. Remanenty sentymentalne - nie.

Jeszcze w ubiegłym roku odbyła się ta... „Klasówka”, której nikt się nie boi. Dzieciaki ze szkół podstawowych w Jabłonie, Łagowie, Lubuskim i Zielonogórskiej „Dwójki” przeprowadziły kolejną grę o wszystko. Tak to była „Klasówka”.

Gramofon, odkurzacz, radio, kasety video, owoce. O to szła gra, ale przecież nie były to takie zupełnie poważne rozgrywki. Idea jest taka: duża miejska szkoła zaprasza dzieci ze wsi na spotkanie. Sportowe rozgrywki odbywają się w sali gimnastycznej. Poza tym jest wspólna zabawa, można popływać w basenie, no i w ogóle poćnać się.

Nie jest ważne, która szkoła wygrała. Barbara Korona, Ryszard Wyder i Zdzisław Zamolski (nauczyciele w SP nr 2 w Zielonej Górze) oceniali uczciwie. Mirosław Karpiński (właściciel sklepu w Kostrzynie), Aleksan-

Na pytanie co to jest muzeum, bez wahania odpowiemy, że to instytucja gromadząca i przechowująca zbiory z różnych dziedzin. Czy w Zielonej Górze jest muzeum? Ooo, tu już pojawia się wątpliwość. Pewnie jest - powiadają niektórzy - przecież w takim dużym mieście powinno być muzeum.

Znajomy codziennie al. Niepodległości podąga do pracy. W czasie wakacji odwiedził go dawny przyjaciel. Pokazał im starówkę, zaprosił do Palmiarni i chciał jeszcze... do muzeum. Ale gdzie ono jest? Trzeba było zobaczyć jego zdziwioną minę, gdy odnalazł poszukiwaną instytucję.

I tak bywa. W codziennej pogoni za pieniądzem, nie zwracamy uwagi na to, co jest obok nas.

Czy zielonogórzanie chodzą do muzeum?

W ubiegłym roku wystawy w Muzeum Ziemi Lubuskiej obejrzało 14 759 osób. Nie jest to zawrotna liczba, zważywszy na wielkość miasta, jego położenie oraz fakt, że z wymienionej liczby - 10731 osób odwiedziło muzeum w grupie (w tym wycieczki młodzieży szkolnej - 9909).

Ceny biletów - 10 tys. zł dla dorosłych i 5 tys. zł ulgowy też nie wydają się być przeszkodą

Stawki nie zostały zmienione

W grudniu było trochę rwetu-su wokół targowisk „Konfinu”. Chodziło o stawki. Handlowcy wystosowali w tej sprawie list o-twarto do prezydenta miasta. Interweniowali również w naszej redakcji. A oto co ma w tej sprawie do powiedzenia naczelnik Wydziału Finansowego UM, skarbnik miasta Sergiusz Szyma-niak.

Uchwała nr XVIII/188/91 w sprawie ustalania wysokości i zasad poboru podatku od nieruchomości, podatku od posiadania psów i opłaty targowej podjęta została przez Radę Miejską 23 grudnia 1991 r. i po-dana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w obu dzien-nikach lokalnych 30.XII.1991 r.

Ustalone w tej uchwale stawki dziennej opłaty targowej, uzależnione od rodzaju sprzedawa-nych artykułów, sposobu prowa-dzenia handlu oraz powierzchni zajętej pod działalność handlową obowiązują od 1 stycznia 1992 roku i nie zostały zmienione.

1 lutego 92 r. Zarząd Miejski zawarł z PUPH „Konfin” umowę zobowiązującą do przedsiębiorst-wo do poboru należnych opłat targowych w imieniu gminy Zie-lona Góra o statusie miejskim w wysokościach ustalonych uch-walą RM. Z wycieków kontroli przeprowadzanych przez

pracowników Urzędu Miejskie-go wynika, że „Konfin” przy po-bieraniu opłat targowych zaniżał ich faktycznie wysokości okreś-lo-nych we wspomnianej uchwale. Jed-nakże w wyniku wydawanych za-leceń pokontrolnych przekazy-wał na konto urzędu znacznie wyższe kwoty niż wskazywał na to średniodzienny pobór opłaty targowej od handlowców na pla-cu targowym, nie wylączając ob-cokrajowców.

Ponieważ umowa o pobór opłaty targowej ze spółką „Kon-fin” wygasła 30 listopada 1992 r., od 1 grudnia ubiegłego roku do poboru opłat wyznaczono inkasentów miejskich, którzy dokony-ują windykacji należności na podstawie tej samej uchwały.

Tak więc zarzut ze strony han-dlowców dotyczący nagłego i bezprawnego podwyższenia opłat targowych jest bezzasadny i niezgodny ze stanem faktycz-ny, albowiem stawki tej opłaty, ustalone uchwałą z grudnia 1991 nie zostały zmienione.

Natomiast wybór, czy przy aktualnych stawkach opłaty tar-gowej handel jest opłacalny czy też nie należy wyłącznie do oso-by ten handel prowadzącej.

Sprawę uważamy za ostatecz-nie wyjaśnioną i nie będziemy do niej więcej wracać.

al

KRÓTKO o wszystkim

PODSUMOWANIE KONKURSU

Przy okazji wystawy akwarel Hali-ny Maszkiewicz, poświęconej legen-dzie o szczytowiec z Hameln, odbył się konkurs plastyczny dla dzieci - pro-pozycja własnej interpretacji tej baśni. Na konkurs wpłynęło kilkadziesiąt prac w różnych technikach. Dyrekcja BWA postanowiła wyróżnić nagroda-mi książkowymi i innymi upominkami dzieci z klas IId SP-3, IId SP-13, IId SP-23, ogłoszając przedświąteczny SP-4 i klas I, II i III SP w Droszkowie.

PROŚBA ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH

Zarząd Koła Polskiego Związku Nie-widomych w Zielonej Górze zwraca się z prośbą do mieszkańców miasta o prze-kazywanie nieodpłatnie miejsc kuchennych, lodówek, pralek, telewizorów i sprzętu gospodarstwa domowego z myślą rozdysponowania tych przed-miotów wśród rodzin potrzebujących. Kontakt: PZN, Zarząd Koła w Zielonej Górze, ul. Lisowskiego 3, tel. nr 33-87.

Wykład w WSP

Instytut Fizyki Wyższej Szkoły Pe-dagogicznej zaprasza wszystkich zainte-resowanych na wykład prof. dr hab. WOJCIECHA NAWROCKI z Uni-wersytetu Adama Mickiewicza z Fi-zyczne podstawy tomografii NMR. Wykład odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 16.00 w sali 21 Instytutu Fizyki WSP przy placu Stowiarńskim 6a.

JAK UMIERAJĄ GWIAZDY?

Wszystkich, którzy chcą się zapoznać z narodzinami, życiem i śmiercią gwiazd, Zielonogórskie Centrum Astronomii o-rz Zielonogórski Oddział PTMA zaprasza na filmowy wykład o tej tematyce. Seans odbędzie się jutro, 12 bm. o godzinie 18.00 przy ulicy Lubuskiej 2, Wieża Braniborska. Wstęp wolny.

PRZY OTWARTEJ KURTYNIE

ZM Polskiego Stronnictwa Ludo-wego zaprasza wszystkich zaintereso-wanych na plenarne posiedzenie PSL, które odbędzie się dziś o godzinie 14.00 w sali Domu Kultury Lumelci przy uli-cy Kazimierza Wielkiego 10.

ZEBRANIE WATRY

Dziś o godzinie 17.00 w biurze ZO PTTK przy ulicy Kupieckiej 17 odbędzie się zebranie członków Klubu Turystyki Górskiej „Watra”. W pro-gramie - omówienie wyjazdu w Karko-nosze w dniach 23-24 stycznia z okazji drugich urodzin „Watry”.

„NIEŚ MUZYKO SŁOWA MĄDRĘ...”

PO RAZ TRZECI

Już po raz trzeci zielonogórski Alma-Art zaprasza na koncert z cyklu „Nieś muzyko słowa mądre...”. Tym razem znowu na scenie Auli WSI zapachnie Kra-kowem. 13 bm. o godz. 19.00 przed zielonogórską publicznością zaprezentują się: Aleksa Awdejew - gwiazda „Pamięci Pod Baranami”, Tadeusz Krok - niedzielski laureat Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie oraz w ramach promocji „na-si”, czyli zespół „Dobry Wieczór”, którego członkowie rekrutują się spośród stu-dentów zielonogórskiej WSP. (haki)

UWAGA FILATELIŚCI

Zarząd Koła PZF nr 1 prosi swoich członków o odnowienie abonamentu znaczków na rok 1993 do dnia 30 stycz-nia 1993 r. Termin ostateczny.

KOMUNIKAT KPN

„Rejon KPN w Zielonej Górze zaprasza swych członków na zebranie, które odbędzie się w siedzibie KPN Stary Ry-nek 13 jutro 12 bm. o godz. 16”.

Gazeta LUBUSKA

-Dziennik
Wydawca: „LUBPRESS”
Spółka z o.o.

Redaguje Kolegium: Redaktor Naczelny: MIROSŁAW RATAJ. Adres redakcji: 65-042 ZIELONA GÓRA, al. Niepodległości 25, skr. poczt. 120. Centrala telefoniczna 4661-4667 łączy wszystkie działy. Fax: 37-07, tix 0432263. Telefony w Redakcji: Redaktor Naczelny 709-55, z-ca red. naczelnego, sekretarz redakcji 37-07, Działy: łączności z czytelnikami 711-41, miejski 229-12, sportowy 36-44, społ.-ekonomiczny 56-62, kultury 31-17, Redakcja nocna 52-76. ODDZIAŁY REDAKCJI: 66-400 GÓRZÓW, ul. Pocztowa 6, tel. fax 253-62, tix 0442204. Kierownik oddz. 257-72. Działy: miejski 263-30, terenowy 269-37. GŁOŚCÓW, ul. Jedności Robotniczej 39, tel. fax 33-33-34. GŁOŚCÓW, ul. Jedności Robotniczej 39, tel. fax 33-33-34; Legnica, ul. Wrocławska 65, tel. 270-26; Nowa Sól, ul. Moniuszki 3, tel. 29-66; Świebodzin, pl. Browarniany 1c, (przy WZR), tel. 238-66, fax 238-37; Żary, Rynek 17, tel. 33-1335-08 w. 252. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmiany ich tytułów. DRUK: Spółdzielnia Prasowo-Akcydensowa „POLIGRAF” Zielona Góra, ul. Reja 5. Numer Indeks: 35022 PI ISSN 0137 0513

Galeria ART, pl. Pocztowy 12, czynna 10.00 - 17.00.
Wojewódzka i Miejska Bi-blioteka Publiczna im. C.K. Nor-wida w Zielonej Górze czynna 10.00 - 17.00. Wypożyczalnia malarstwa i grafiki. „Kartka świąteczna i noworoczna”.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy Starym Rynku

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Policji Municipalnej (czynna 7.00-21.30) 986
Straż Pożarna 998
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Pogrzebowe (7.00-16.00) 222-35, od 16.00-7.00, 280-42

Pogotowie Dźwigowe (całodobowe) 54-73
Policijny Telefon Zaufania 35-95

Pogotowie Weterynaryjne 917

Informacje

PKP 38-38
PKS 22-301
LOT 707-97 i 952
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 29-343

„Fenix” - Ubezpieczenia Majatkowe 42-71

Młodzieżowy Telefon Zaufania (15.00-17.00) 988

Telefon Zaufania dla A. A. czynny pon. i czw. 18.00 - 20.00 dla AL-ANON - czynny wt. (18.00-20.00) 718-63
Dyżur prawnika dla A.A. i AL-ANON śr. (15.00-17.00) 718-63

Usługi

DHL „International” (prze-syłki ekspresowe) 4231

Serwis Sygnalizacji Świetlnej w. 238, 338

Montaż, konserwacja anten TV 616-97 w. 262

Praktyczny Pan - naprawa - jun-kersy, kuchnie gazowe, mon-taż zamków - 615-89

Zielonogórska Sieć Kompute-rowa 610-67

Naprawa TV 652-79

Naprawa lodówek i zamrażarek ul. Armii Ludowej 29, 29-489

„MEDIKROL” - prywatna przychodnia ul. Szczeko-cinska 5 (od Botanicznej) 55-06

Zakład Organizacji Pogrzebów „REQUIES” ul. Krakiewska 2, 52-19 lub 65-229

Naprawa Video i TV „TON COLOR” ul. Ludowa 728-84

Naprawa kotłów gazowych c.o. 710-36

Zakład Organizacji Pogrzebów „AD PATRES” ul. Wrocław-ska (pawilon przy cmentarzu) 285-17

Postoje taksówek

dworzec 22-666

ul. Podgórska 22-667

ul. Wyszyńskiego 52-17

bagażowni 22-825

Pomoc drogowa

Racula (cała doba) 75-170

lub CB Radio kanał 19

nr wywoł. 170

Zielona Góra „NON STOP” al. Słowackiego 30-65

lub CB Radio kanał 19

Zielona Góra ul. Sucharskiego 67-765

Zielona Góra PZMot. 981

Zielona Góra PZMot. ul. Ku-piecka (cała doba) 981

Wojciech Kurpiewski najpopularniejszym gorzowskim sportowcem AD 1992

(ciąg dalszy ze str. 1)

W drugiej „dziesiątce” znaleźli się następujący sportowcy: 11. Arkadiusz Dragon (Stilon Gorzów, piłka nożna) - 2.726 pkt., 12. Dariusz Bukowski (Admira Gorzów, kajakstwo) - 2.508 pkt., 13. Andrzej Gryczko (Admira Gorzów, kajakstwo) - 2.274 pkt., 14. Beata Sokołowska (Znicz Gorzów, kajakstwo) - 2.005 pkt., 15. Piotr Paluch (Stal Farbpol Gorzów, żużel) - 2.000 pkt., 16. Tomasz Kucharski (AZS AWF Gorzów, wioślarstwo) - 1.971 pkt., 17. Grzegorz Piotrowski (Celuloza Kostrzyn, zapasy) - 1.898 pkt., 18. Piotr i Paweł Midlochowicz (Admira Gorzów, kajakstwo) - 1.752 pkt., 19. Mariola Stanisławska (Stilon Gorzów, koszykówka) - 1.666 pkt., 20. Marek Hućko (Stal Farbpol Gorzów, żużel) - 1.623 pkt. Ogółem kibice gorzowskiego sportu nadesłali na ten plebiscyt 2.346 kuponów (w tym 57 nieważnych), a swoje głosy oddali aż na 52 sportowców (w tej liczbie na 14 kobiet).

Zanim doszło do ogłoszenia wyników współzawodniczenia, blisko 250 przybyłych na bal osób wysłuchało wspaniałego koncertu gorzowskiego Big Bandu. Następnie rozpoczęła się oficjalna część uroczystości. Jako pierwszy został uhonorowany trener I-ligowych siatkarzy Stilonu Gorzów Walery Krawczenko, który w trakcie swej zawodniczej kariery sięgał z reprezentacją byłego ZSRR między innymi po złoty medal olimpijski w Meksyku oraz po kilka medali mistrzostw świata. Kolejnym punktem programu było ogłoszenie „Honorowej Trybuny Trenerów 1992”. Biorąc pod uwagę sportowe osiągnięcia w minionym roku, a także walory wychowawcze poszczególnych szkoleniowców, komisja plebiscytowa zakwalifikowała do tego grona następujące osoby (ich kolejność podajemy w porządku alfabetycznym): Stanisława Chomskiego (Stal-Farbpol Gorzów, żużel), Jerzego Krajewskiego (Admira Gorzów, kajakstwo), Ryszarda Kulczyckiego (Gorzów, tenis stołowy), Jana Suwarego (TKKF Stilon Gorzów, piłka nożna) i Tadeusza Wierzbickiego (SP nr 13, Stilon Gorzów, koszykówka dziewcząt).

Gorącymi, długotrwałymi oklaskami nagrodzili uczestnicy balu dwóch honorowych sportowców województwa gorzowskiego w 1992 roku. Te zaszczytne tytuły przyznano Mirosławowi Pychowi i Andrzejowi Wróblewiczowi, którzy na Igrzyskach Paraolimpijskich w Barcelonie zdobyli po dwa (każdy złoty i brązowy) medale. Hart ducha i sportowe umiejętności tych dwóch niepełnosprawnych lekkoatletów są zaiste imponujące.

Wreczenia wszystkim laureatom o-kolicznościowych szarf, pucharów i statuetki dla W. Kurpiewskiego dokonali przedstawiciele głównych organizatorów plebiscytu: wojewoda Zbigniew Puz, prezes WFS Jan Znoj i redaktor naczelny „GL” Mirosław Rataj. Ponadto każdy z wyróżnionych sportowców i trenerów otrzymał atrakcyjne nagrody rzeczowe, ufundowane przez sponsorów naszego współzawodniczenia (pełniejsze dane o tych firmach i osobach zamieszczamy dziś na stronie 4. w gorzowskiej „Gazecie Plebiscytowej”). W ostatniej chwili do tego grona dołączył Paweł Owczarczak z firmy „Artech”, przekazując wszystkim wyróżnionym beczkę przedniego piwa marki „Radeberger”. Specjalną nagrodę dla W. Kurpiewskiego w postaci półrocznego stypendium o łącznej wysokości 10 mln zł ufundowała ponadto redakcja „Gazety Lubuskiej”. Spotkanie w „Mieszk” wszystkich najwybitniejszych gorzowskich sportowców i trenerów było także okazją do wreczenia Marii Gontowicz-Szałas, Wojciechowi Kurpiewskiemu i Piotrowi Baśle honorowych odznaczeń „Zasłużony dla miasta Gorzowa Wlkp.”, przyznanych im przez Radę Miejską. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący RM w Gorzowie Zbigniew Zięba.

Na zakończenie części oficjalnej głos zabrał wojewoda Z. Puz, który złożył wszystkim laureatom serdeczne życzenia oraz zadeklarował życzliwość i przychylność administracyjnych władz regionu dla gorzowskiego sportu w 1993 r. Chwilę później sportowcy, trenerzy, oficjele i sponsorzy plebiscytu wnieśli wspólny toast szampanem.

W trakcie trwającego do białego rana balu nie zabrakło wielu atrakcji.

Hotelowa kuchnia serwowała znakomite dania, orkiestra nie pozwalała nawet na chwilę wytchnienia w tańcach, a na dodatek występujący w roli „sirotki Marysi” B. Szamyrer i M. Siłwończyk rozlosowały wśród uczestników zabawy kilkanaście nagród niespodzianek. Te same sportsmenki, a także M. Gontowicz-Szałas i W. Kurpiewski utworzyli specjalną komisję, która dokonała losowania dziesięciu nagród rzeczowych wśród najfajniej typujących uczestników naszego plebiscytu. Nazwiska zwycięzców (wraz z rodzajem nagrody) podamy w jutrzejszym wydaniu „GL”.

Tyle - w skrócie - o sobotnim balu w gorzowskim hotelu „Mieszko”. Zabawa udała się na „102”, w czym zasługa samych uczestników, jak i świadomości, że w minionym roku gorzowski sport sięgnął po wiele znaczących sukcesów. Oby za rok powodów do takiej satysfakcji było co najmniej tyle samo!

ROBERT GORBAT

Pierwszy punkt choszczeńskich łaskarzy

Zespoły męskiej halowej I ligi hokeja na trawie rozegrały wczoraj drugie turnieje eliminacyjne. Występujący w grupie „A” Grunwald Choszczno grał tym razem w Tarnowskich Górach, gdzie zdobył swój pierwszy punkt w bieżącym sezonie. Rezultaty choszczan:

Grunwald Choszczno - Grunwald Poznań 3:15 (1:8), Śląsk Tarnowskie Góry - Grunwald Choszczno 5:5 (2:2), Grunwald Choszczno - Siemianowiczanka Siemianowice Śląskie 3:1 (2:1).

Pozostałe wyniki: Siemianowiczanka - Śląsk 8:5 (4:2), Grunwald Poznań - Siemianowiczanka 17:4 (10:2), Grunwald Poznań - Śląsk 24:2 (6:2).

Tabela:

1. Grunwald Poznań	6	12	96:16
2. Siemianowiczanka	6	8	48:50
3. Śląsk	6	3	26:67
4. Grunwald Choszczno	6	1	23:60

Operacja Maradony

Argentyński piłkarz Diego Maradona musi poddać się w najbliższym czasie operacji - taką decyzję wydał lekarz hiszpańskiego klubu pierwszoligowego FC Sevilla, Antonio Leal Graciani.

Na prawej ręce piłkarza pojawiła się w przeszłości narośl, która systematycznie rośnie i wymaga szybkiej interwencji chirurga.

Rekord „na dochodzenie”

Niemiecki kolarz Jens Lehmann ustanowił w Stuttgarcie rekord świata amatorów na dystansie 5 000 m w czasie 5:42,58. 25-letni wicemistrz świata w wyścigu na dochodzenie i srebrny medalista Igrzysk w Barcelonie poprawił poprzedni rekord należący do Rosjanina Władysława Jekimowa o 0,35.

„Byłem bardziej zdenerwowany, niż w trakcie igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata” - powiedział Lehmann, który sześć miesięcy przygotowywał się do pobicia rekordu.

W obu meczach międzyzeczanie grali w składzie: Rędzia, Maciejewicz, Gij, Kotowicz, Grzybowski, Podpora, Wiertlewski, Chmielenko i Legieć.

Siatkarze Orla przystąpili do gry w sobotnim meczu niemal prosto z autokaru i łanie jakie sprawili im gospodarze nie powinno zaskakiwać. Pomimo tego, oddanie pierwszego seta bez zdobycia jednego choćby punktu nie przyniosło im chwały. Mecz trwał zaledwie 50 minut.

Zupełnie inny był obraz gry w niedzielę. Oba zespoły stoczyły zacięty pojedynek i po morderczej walce wygrali gospodarze. Był to mecz kontuzji, bowiem w trzecim secie kontuzji ścigną Achillesa doznał Wojciech Rędzia i w ostatnich dwóch już nie wystąpił, urazu doznał w trakcie meczu Dariusz Chmielenko, ale powrócił na parkiet. Kontuzje nie omijały też siatkarzy gospodarzy.



M. Książkiewicz trzecia w Helsinkach

Matgorzata Książkiewicz, brązowa medalistka Igrzysk XXV Olimpiady w Barcelonie w strzelaniu z karabinu dowolnego, zajęła dwukrotnie trzecie miejsce w zawodach pokazowych w Helsinkach. Zawody w konkurencji karabinka pneumatycznego przeprowadzono systemem pucharowym. W konkurencji kobiet zawodniczkę Gwardii Zielona Góra wyprzedziły Wesoła Leżewa (Bułgaria), oraz Anna Maluchina (Rosja), natomiast w kategorii open Peter Kurka (Czechy) i A. Maluchina.

Gospodarzem drugiego turnieju grupy „B” był AZS AWF Katowice, ale mecze zostały rozegrane w gościnnej hali Siemianowicach Śląskich. Rezultaty: AZS AWF Katowice Poznań 7:10 (3:5), Poznań - Pomorzanie Toruń 4:7 (1:4), Budowlani Bielsko Biala - Pomorzanie 1:16 (1:8), AZS AWF - Budowlani 6:8 (5:5), Pomorzanie - AZS AWF 14:4 (6:1), Poznań - Budowlani 12:2 (6:2).

Tabela:

1. Pomorzanie	6	12	74:17
2. Poznań	6	8	66:32
3. AZS AWF	6	2	40:63
4. Budowlani	6	2	16:84

Następne turnieje odbędą się 31 stycznia br. Grunwald Choszczno w tym terminie w Siemianowicach Śląskich.

R. G.

Gorzovia znów na tarczy

Tenisistki stołowe, walczące w grupie „B” I ligi, zainaugurowały w niedzielę rewanżową rundę spotkań. Po nad miesięczną przerwą nie wpłynęła - niestety - na zwyciężkę Gorzovii Gorzów, która wczoraj walczyła w dalekim Lubartowie z tamtejszym Lewartem. Gorzovianki przegrały 2:3, zdobywając obydwie punkty przez swą najlepszą zawodniczkę - Kosińską Marię Dabizową. Poza nią żadna z tenisistek nie była w stanie nawiązać z gospodyniami wyrównanej walki.

Pozostałe rezultaty: Spółdzielca II Płock - Ogrodnik Bielsko Biala 3:7, Start Nowy Sącz - AZS PW Wrocław 5:5, AZS WSP Olsztyn - AZS Kielce 10:0 (walkower - kielczanki nie przyjechały na mecz), AZS WSP Częstochowa - SKS 40 Warszawa 9:1.

Tabela:

1. AZS WSP Olsztyn	10	19	75:25
2. Ogrodnik	10	18	72:28
3. Lewart	10	15	63:37
4. AZS PW Wrocław	10	12	56:44
5. Start	10	10	51:49
6. AZS WSP Częstochowa	10	10	51:49
7. SKS 40 Warszawa	10	9	47:53
8. Gorzovia	10	5	41:59
9. Spółdzielca II	10	2	29:71
10. AZS Kielce	10	0	15:85

R. G.

II liga siatkarzy Lanie i mordercza walka

W sobotę i niedzielę wznowili rozgrywki siatkarze II ligi. Międzyzeczanie przegrali w Gruzdzku, gdzie dwukrotnie uległ tamtejszemu Stalowi w sobotę 0:3 (0:15, 5:15, 11:15) i w niedzielę 2:3 (9:15, 15:9, 15:13, 10:15, 9:15).

W obu meczach międzyzeczanie grali w składzie: Rędzia, Maciejewicz, Gij, Kotowicz, Grzybowski, Podpora, Wiertlewski, Chmielenko i Legieć.

Siatkarze Orla przystąpili do gry w sobotnim meczu niemal prosto z autokaru i łanie jakie sprawili im gospodarze nie powinno zaskakiwać. Pomimo tego, oddanie pierwszego seta bez zdobycia jednego choćby punktu nie przyniosło im chwały. Mecz trwał zaledwie 50 minut.

Zupełnie inny był obraz gry w niedzielę. Oba zespoły stoczyły zacięty pojedynek i po morderczej walce wygrali gospodarze. Był to mecz kontuzji, bowiem w trzecim secie kontuzji ścigną Achillesa doznał Wojciech Rędzia i w ostatnich dwóch już nie wystąpił, urazu doznał w trakcie meczu Dariusz Chmielenko, ale powrócił na parkiet. Kontuzje nie omijały też siatkarzy gospodarzy.

Cztery medale strzeleckich kolarzy W „błotnej” kąpieli: Barul, Gil, Piech

(OBSEUGA WŁASNA)

Nie bez kozery kolarzy przełajowych nazywa się „błotniakami”. Warunki w jakich im przyszło walczyć o krajowy championat w Wałcu, z powodzeniem można nazwać skrajnymi. Ogromne błoto powstałe po przejeździe odwilży sprawiło, że 2,5 kilometrową rundę najlepsi pokonywali w 14-15 minut. Mimo, iż trasa była płaska, jednak niektórzy odcinki kolarze musieli pokonywać z rowerami na plecach grzejąc po kostki w błocie. W tak trudnych warunkach po raz trzeci tytuł mistrza Polski w kat. seniorów wywalczył 29-letni zawodnik Startu Tomaszów Mazowiecki - Sławomir Barul, który dosłownie „o gumę” wyprzedził Dariusza Gila ze strzeleckiego POM-u oraz jego kolegę klubowego - Edwarda Piecha. Wyścig ten przyniósł aż cztery medale podopiecznym trenera Józefa Szymańskiego.

W sumie w czterech kat. wiekowych wystartowało ponad 100 zawodników. Z zagranicy dojechali nasi dwaj „eksportowi” cyklisci: Edward Piech i Józef Grochala. Zanim jednak na trasę wyruszyli seniorzy, o medale MP walczyli kolejno juniorzy młodszy i juniorzy. Pierwsi startowali na dystansie 30 min. plus jedno okążenie. Od samego startu zdecydowanie przewodził Grzegorz Bodnar (Baszta Bytów), Piotr Biernacki i Piotr Wysmyk (obaj Start Tomaszów Maz.). W końcówce P. Biernackiemu udało się uzyskać kilkunastometrową przewagę nad swoim kolegą klubowym i w takiej kolejności minęli metę. Jako trzeci ze stratą 28 sekund do zwycięzcy finiszował Grzegorz Bodnar. Dobrze spisali się kolarze bieganowscy: Tomasz Klendys był siódmy, a dziesiąty Fabian Kozinoga.

Na dystansie 40 min. plus jedno okążenie rywalizowało 29 juniorów. Jeden z faworytów - Rafał Chmiel (POM) może mówić o pechu, albowiem w przeddzień wyścigu rozchorował się (przebieżenie, gorączka), stąd też nie był w pełni sił. Mimo tego ambitny kolarz stanął na starcie i przez moment nawet prowadził. Później jednak uznał, że nie ma szans na zwycięstwo i zrezygnował. W końcu na podium przystąpił liderem challenge'u PZKOl - Radosław Czapla (Baszta), Grzegorz Kupczyński (Kolejarz Vitesse Częstochowa) i Paweł Cierpikowski (Romet Wałcz). W tej kolejności przyjechali na metę, a zwycięzca nad wspomnianą dwójką uzyskał blisko 50 sek. przewagi. Jako czwarty zameldował się Rafał Chmiel, który stracił 57 sek. Jego kolega klubowy - Maciej Neuman, który miał defekt sprzętu zajął 10 miejsce, natomiast przed nim metę minął Roland Rauze (Szkuner Myślibórz).

Gdy seniorzy i orlicy stanęli na starcie wspólnego wyścigu na dystansie 50 min. plus jedno okążenie, zaczął padać deszcz, co jeszcze bardziej pogorszyło i tak już trudną trasę. Tuż po starcie doszło do kolizji, w której uczestniczył jeden z faworytów wyścigu orlików - Andrzej Kaiser (Baszta Bytów). Niestety, jego rower nie nadawał się do dalszej jazdy, w pobliżu nie było boksu z pomocą techniczną i zawodnik tracąc spory dystans zmuszony był wycofać się.

Początek prowadził jadący na rowerze z tylnym tzw. półpełnym kołem Wojciech Kadrzyński (BO GO Szczecin), a nieco w tyle został obrońca mistrzostwowskiego tytułu, zawodnik gospodarzy - Tadeusz Korzeniowski. Po kilkunastu minutach wiadomo już było, że walka o tytuł mistrza Polski rozegra się pomiędzy 20-letnim Dariuszem Gilem, który jednocześnie startował w kat. orlików oraz mistrzem Polski z lat 1989 i 1991 - Sławomirem Barulem. Zawodnicy ci bez większych problemów oderwali się od pozostałych, a jedynie Edward Piech próbował ich ambitnie gonić. Na 4 pozycji jechał W. Kadrzyński, a piąty był gorąco dopingowany przez miejscową publiczność - T. Korzeniowski.

W pewnym momencie przewaga Barula i Gila nad E. Piechem wynosiła zaledwie 13 sekund, jednak gdy kolarze jechali na ostatnią rundę ambitnie goniący E. Piech widząc, że nie da rady dogonić uciekającej dwójki, „odpuścił” nieco nie będąc bezpośrednio zagrożonym przez jadącego na 4 pozycji W. Kadrzyńskiego. Zaznaczyć należy, że D. Gil przez cały wyścig jechał „na kole” swojego rywala i na ostatnim okążeniu należało się spodziewać ataku zawodnika POM-u. Tak się jednak nie stało, a wszystko rozstrzygnięto się na finiszowych metrach. Pierwszy zaatakował Gil, jednak wchodząc w ostatni zakręt (około 50 metrów przed metą) obejrzał się w lewą stronę, podczas gdy Barul zdecydowanie zaatakował z prawej (po zewnętrznym łuku) i jak się okazało, ta nieco ryzykowna akcja przyniosła mu zasłużone zwycięstwo. Zasłużone, bo jak wcześniej wspomnieliśmy przez cały dystans prowadził wioząc „na kole” Gila. Barul wygrał dosłownie „o gumę”, natomiast Gil oprócz „srebra” w seniorach zgarnął złoty krążek w kat. orlików.

Trzeci był 34 letni Edward Piech, który po raz kolejny udowodnił, że wciąż jest groźny dla krajowych rywali. Jak stwierdził jeszcze przed wyścigiem, zamierza zakończyć swoją karierę i ten sezon najprawdopodobniej jest jego ostatnim. Na czwarte miejsce awansował T. Korzeniowski, natomiast piąty był Kadrzyński.

Słabo zaprezentowali się zielonogórscy kolarze: Andrzej Byćka i Wojciech Niedzwiedzi, którzy w Wałcu wystąpili pod szyldem Trasy Vitesse (firma Vitesse ufundowała im kostiumy kolarskie, w których rywalizowali w MP). Pierwszy z nich po defekcie sprzętu wycofał się, natomiast zaliczany do grona faworytów - A. Byćka zajął 12 miejsce.

Szóste miejsce wśród seniorów wywalczył drugi w orlikach Marek Galiński (Start), natomiast trzecie miejsce w tej kat. wiekowej i zarazem 4 medal dla strzeleckich kolarzy zdobył Maciej Dąbrowski (9 miejsce wśród seniorów).

Po zakończonych mistrzostwach trener naszej reprezentacji - Józef Szymański podał skład polskiej ekipy na mistrzostwa świata, które odbędą się w dniach 30-31 stycznia we włoskim Corva. Barw Polski bronić będą: juniorzy - Czapla, Kupczyk, Cierpikowski i Chmiel, seniorzy - Barul, Gil, Korzeniowski i Piech. Najprawdopodobniej do Corva pojedzie tylko 3 seniorów i juniorów (taką decyzję przekazał podczas MP przedstawiciel PZKOl), natomiast jeden z juniorów i seniorów będzie zawodnikiem rezerwowym (kto, o tym zdecydują najbliższe dni).

Oto miejsca pozostałych lubuskich kolarzy: juniorzy mł. - 11. Jacek Wawrowski (POM), 18. Andrzej Worona (Bizon), 19. Marcin Malinowski, 20. Marcin Rupenthal (obaj Szkuner Myślibórz), 21. Tomasz Pluta, 28. Tomasz Brudziński (obaj POM), 33. Zbigniew Rabuliński, 34. Krzysztof Ziemia (obaj Bizon), juniorzy - 20. Artur Pruszczyński (POM), 23. Krzysztof Szut, 25. Dariusz Piech (obaj POM), seniorzy - 10. Józef Grochala (POM), 16. Ireneusz Pacyniak, 20. Robert Szydłowski (obaj POM), 28. Dariusz Paprocki (Orleńka Gorzów).

W punktacji klubowej triumfował POM - 75 pkt. przed Startem - 70 i Rometem - 34.

PAWEŁ SCHREITER

Pływacy sprawdzili formę

Na basenie zielonogórskiej Novity-10 rozegrano pływackie zawody juniorów młodszych (rozcz. 81), w których startowały zespoły Stilonu Gorzów, Piasta Głogów i miejscowej Novity-10. W punktacji drużynowej zwyciężyła Novita-10 - 210 pkt. wyprzedzając Piast - 181 pkt. i Stilon 177 pkt.

Najlepszymi zawodnikami imprezy zostali: DZIEWCZĘTA: 1. Karolina Przybylak (Stilon) - 483 pkt., 2. Ewelina Kaczmarek (Novita-10) - 437 pkt., 3. Iza Kołodnicka (Stilon) - 434 pkt. CHŁOPCY: 1. Sebastian Piotrowski (Piast) - 391 pkt., 2. Marusz Orzechowski (Stilon) - 374 pkt., 3. Radosław Nitschke (Novita-10) - 340 pkt.

Oto zwycięzcy na poszczególnych dystansach: DZIEWCZĘTA 200 m st. dow. - Agnieszka Smykowska (Novita-10) - 2:41,48; 100 m st. zmienn. - Ewelina Kaczmarek (Novita-10) 1:21,03; 100 m st. grzb. - Iza Kołodnicka (Stilon) - 1:20,03; 100 m st. mot. - Marta Michalczyk (Piast) - 1:22,75; 200 m st. klas. - Karolina Przybylak (Stilon) - 3:06,87; 50 m st. mot. - M. Michalczyk - 0:36,38; 200 m st. zmienn. - M. Michalczyk - 1:12,12; 200 m st. grzb. - I. Kołodnicka - 2:50,15; 100 m st. klas. - K. Przybylak - 1:29,19; 800 m st. dow. - Marta Groffik (Piast) - 11:57,66; sztafety 4x100 m st. zmienn. - Stilon - 5:37,18; 4x100 m st. dow. - Novita-10 - 5:02,91.

CHŁOPCY: 200 m st. dow. - Sebastian Piotrowski (Piast) - 2:26,94; 100 m st. zmienn. - S. Piotrowski - 1:15,94; 50 m st. mot. - S. Piotrowski - 0:34,75; 200 m st. grzb. - Radosław Nitschke (Novita-10) - 2:49,15; 100 m st. klas. - S. Piotrowski - 1:25,62; 200 m st. zmienn. - S. Piotrowski - 2:44,34; 100 m st. dow. - R. Nitschke - 1:09,63; 100 m st. grzb. - R. Nitschke - 1:18,38; 100 m st. mot. - Piotr Czyż (Piast) - 1:21,35; 400 m st. dow. - Robert Zielony (Piast) - 5:25,28; 200 m st. klas. - S. Piotrowski - 3:04,50; 800 m st. dow. - P. Czyż - 11:05,72; sztafety 4x100 m st. dow. - Stilon - 5:28,97; 4x100 m st. zmienn. - Novita-10 - 4:50,81.

Piątkowo-sobotnie zawody były ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami Polski juniorów młodszych (rozcznik 81) jakie odbędą się w dniach 22-24 stycznia na basenie zielonogórskim.

A. FALTYSKI

Telewizja

Poniedziałek, 11.01.1993

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 „Dynastia” (171)
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.20 Dzieci to lubią
- 11.30 Wayne Barlett - The New „Sami Swoi” - live
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Język francuski (15)
- 12.45 Świątynie przyrody - „Park Krugera” (film w wersji franc.)
- 13.15 Język niemiecki (18)
- 13.45 Obłocza Austrii (film w wersji oryginalnej)
- 14.15 Język włoski (18)
- 14.30 Język angielski (18)
- 15.00 „Alf” (w wersji ang.)
- 15.30 Prezentacje
- 16.00 Luz (progr. nastolatków)
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 „Alf” - ser.
- 17.50 Antena
- 18.10 Magazynio (progr. satyry)
- 18.20 Z Polski rodem (mag.)
- 18.45 Polska z oddali
- 19.00 Wieczorynka - „Czarnoksięznik z krainy Oz”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Teatr TV: J. Jarocki - „Staś”. Wyk.: G. Holou-

Wyniki 58 edycji Plebiscytu „PS”:

- 1. Waldemar Legień (Czarni Bytom) judo, 2. Arkadiusz Skrzypaszek (Lumel Zielona Góra), pięciobój nowoczesny, 3. Rafał Szukała (Warta Poznań, Iowa University) pływanie, 4. Andrzej Juskowiak (Lech Poznań, Sporting Lizbona) piłka nożna, 5. Iwona Kowalewska (Legia Warszawa) pięciobój nowoczesny, 6. Artur Partyka (ŁKS Łódź) lekkoatletyka, 7. Krzysztof Neugebauer (Fudokan Kluczbork) karate, 8. Izabela Dylewska (Posnania Poznań) kajakstwo, 9. Wojciech Kowalczyk (Legia Warszawa) piłka nożna, 10. Wojciech Bartnik (Gwardia Wrocław) boks.
- 21.50 „Solówki - Ziemia obiecana, ziemia przeklęta” - film dok. o łagrach sowieckich na Archipelagu Wysp Sołowieckich
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.05 „Pogranicze w ogniu” (20)
- PROGRAM II
- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 „Tajemnicze złote miasteczko” - ser.
- 9.10 „Pokolenia” - ser.
- 9.35 Kolekcjoner (mag.)
- 10.00 Język angielski (44)
- 10.30 Przeboje „Dwójki”
- 11.00 Na życzenie
- 12.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 „Tajemnicze złote miasteczko” - ser.
- 17.20 Przegląd Kronik Filmowych
- 17.50 Polska Kronika Filmowa
- 18.00 Program lokalny
- 18.35 „Pokolenia” - ser.
- 19.00 „Ratujmy naszą planetę” (2) - ser. USA
- 20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my” (20)
- 20.30 Auto (mag.)
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Bez znieczulenia
- 22.05 „Dzieci smoka” (2)
- 23.00 „Opowieść o bitwie” (2) - „Góra ofiar” - film dok. według wojennych korespondencji M. Wańkowicza z przebiegu bitwy o Monte Cassino
- 24.00 Panorama



CZYTELNICY - REDAKCJA - CZYTELNICY

Nie tak dawne marzenia, że Polska stać się może drugą Japonią - jakby się „zdezaktualizowały”. W obecnej sytuacji gospodarczej kraju takie „proroctwa” mogą jedynie wzbudzać politowanie i odruch zniecierpliwienia wśród czytelników. A tu proszę! Niespodzianka! Ktoś nie tylko wskrzesza mity, ale jeszcze udziela jednoznacznej odpowiedzi „Dlaczego nie staliśmy się drugą Japonią?” („GL” z 21.12.92 r.). Do autora tego listu - pana Witolda Kowalewskiego - chcę za pośrednictwem Redakcji skierować kilka poniższych uwag i refleksji.

Zachwycę się Pan - zupełnie zresztą bezkrytycznie - doskonale funkcjonującą „maszyną” japońskiej oświaty. W porównaniu z nią w polskiej szkole podobne są jedynie „takie same tablice w klasach i kreda - też biała”. Wszystko poza tym jest tam inne, lepsze. Dzięki komu lub czemu? Odpowiedź: dzięki „jakości pracy nauczycieli japońskich”.

Nie zamierzam bynajmniej kwestionować w jakikolwiek sposób zawodowej skuteczności i profesjonalizmu japońskich kolegów „po fachu”. Jestem pewna, że moglibyśmy się wiele od nich nauczyć, a to przecież nie deprecjonuje jeszcze kwalifikacji i umiejętności dydaktycznych nauczycieli polskich. O co się więc „czepiam”?

Otóż pomijam już wszelkie możliwe rezonanse „malowanego” przez Pana obrazu polskiego nauczyciela, który na tle pracowitego Japończyka jest pospolitym leniem, malkontentem i nieukiem.

Znacznie niebezpieczniejsza wydaje mi się z gruntu fałszywa, jak sądzę, wynikająca z pańskich wywodów teza, że „niebotyczny” rozwój Japonii, jej sukcesy gospodarcze są w prostej linii wynikiem pracy wsłaniających nauczycieli japońskich i stworzonego przez nich niezwykle efektywnego systemu edukacyjnego. Wystarczy moment zastanowienia, by

dostrzec i w tym założeniu grubą przesadę i uproszczenie...

To nie japońscy nauczyciele i stworzony przez nich system nauczania stworzył Japonię taką, jaką znamy i o jakiej marzymy. To Japonia stworzyła system i nauczycieli, jacy jej byli potrzebni do pokonania trudnego wiruś dziesiętowego.

Aby tego dokonać w czasie dla nas, Polaków, tak imponująco krótkim i w sposób tak precyzyjnie i skutecznie funkcjonujący - Japonia miała sprawdzone

nauczycielem i wychowawcą jest ten, kto pracę tę wykonuje stojąc przed klasą. Przypisując funkcje wychowawcze i edukacyjne jedynie szkole - zdejmujemy ciężar odpowiedzialności za jakość całego społeczeństwa z pleców jego najpierwszych i najprawdziwszych wychowawców - rodziców i ich domów.

Ma Pan prawo zachwycać się japońskimi pedagogami; ja zaś - patrząc na ekran telewizora - jak urzeczona myślałam: „Jakie te dzieci wszystkie są kul-

do szkół jest równoznaczne z ich zreformowaniem. To oczywisty błąd. Religia w szkole „sama z siebie” też nie będzie „mocą sprawczą” dla radykalnych zmian w jakości oświaty polskiej. Ale nie mniejszym błędem jest założenie, że prawdziwa reforma właśnie dlatego się nie rozpocznie lub jest niemożliwa, bo „dzieci muszą uczyć się religii”.

Zwolennicy obu skrajnych, wyżej przedstawionych zapatrywań często „skaczą sobie do oczu”, dolewając oliwy do ognia. A przecież dawno można by zapomnieć, że jest jakiś „punkt zapalny”.

Ci, którzy dostrzegają konieczność zreformowania oświaty, którym zależy na jej prawdziwym i głębokim przeobrażeniu, mogą w/g mnie - bez konfliktu sumienia przyjąć dwa założenia jednocześnie:

1/ Obecność religii w szkole nie jest warunkiem „sine qua non” dla przeprowadzenia koniecznych zmian edukacyjnych.

2/ Gdyby nieobecność religii miała ułatwić zaistnienie i realizację reform zmieniających nasz kraj, to już dawno, dawno powinniśmy być przed Japonią. Najmniej jakieś 12 - 15 lat temu.

Nawiązując do wystąpienia Kard. Glempa i wspomnianych „wartości chrześcijańskich” z sarkazmem i ironią pyta Pan: „A Japonia i Japończycy - o czym świadczą, czego są dowodem...”

Cisnie mi się na usta przewrotna być może odpowiedź... Po tym, co widać w serialu o Japończykach sądzę, że wartości chrześcijańskie mogą być nawet tam, gdzie się ich nikt nie spodziewa. Choćby w Japonii właśnie.

Mało tego. Nawet Japończycy wydają mi się chwilałami bardziej chrześcijańscy niż my sami. Dlatego - martwmy się głównie o siebie; zajmijmy się prawdziwą reformą. Nie tylko w oświacie.

HALINA RATAJCZAK
Zielona Góra

Nie życzę sobie

Szanowna Redakcjo, słuchając wypowiedzi niektórych mówców na posiedzeniu Sejmu w dniu 30.12.1992 roku, dowiedziałem się, że podpisując ankietę za przeprowadzeniem referendum w sprawie karalności za aborcję jestem:

a/ za zabijaniem „poczętych niewinnych istnień ludzkich”,
b/ nie jestem katolikiem,
c/ podpisałem deklarację wstąpienia do partii pana Bujaka, i.t.d., krótko mówiąc, jestem mordercą, kanalią i jednym ze „zbioru przypadkowych jednostek”.

Stwierdzam, że takie wypowiedzi, które usłyszałem na tym posiedzeniu Sejmu są ordynarnym kłamstwem.

Oświadczam, że podpisując ankietę wypowiedziałem się za przeprowadzeniem referendum i niczym więcej, co jasno wynika z pytania postawionego w ankiecie.

Nie życzę sobie, aby ktokolwiek a tym bardziej przedstawiciele Sejmu rozpowszechniali kłamstwa dotyczące mojej osoby i setek tysięcy innych które podpisały tę ankietę.

Z poważaniem
doc. dr hab. A. NOWICKI

P.S. Życzę redakcji z okazji Nowego Roku sukcesów i pracy bez zagrożeń jakiegokolwiek formą cenzury.

Jestem 40-letnią matką wychowującą czterech synów. Od 4 grudnia 92 roku utraciłam prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Mąż mój (pracownik PGR) jest od września 92 r. na zasiłku chorobowym. Czekam obecnie na komisję lekarską. Dzieci wszystkie się uczą. Dochód nasz jest 1.600.000 (miesięczny). Nawiązując do listu p. Piotra Gieglisa z Gorzowa Wlkp. - „GL” nr 301 z dn.

Zdecydowałam się urodzić

29.12.92 r. („Ubolewałam nad pańską postawą”), chciałam zabrać głos.

Nie podważam Pana głębokiej wiary i podziwiam Pana za jej obronę. Zaznaczam, że ja jestem też katoliczką i dzieci wychowałam po katolicku. Jednakże nie zgadzam się z Panem i z treścią tego listu, i myślę, że ludzi podobnych do mnie jest wielu. Dam przykłady naszych rozbieżnych zdań. Proszę Pana, ja mimo ostrzeżeń lekarza zdecydowałam się urodzić dziecko, któremu nie dawano szans przeżycia, Urodził się 6-cio miesięczny chłopiec, któremu Bóg dał życie i daje już 15 lat. Tylko pytam się, czy ktoś, a szczególnie Pan doświadczył tyle przykrości, tyle wydatków na lekarzy, tyle biedy oraz poświęcenia w wychowaniu takiego dziecka. Ja i moja rodzina oraz jego nauczyciele tak. Obecnie kończy ósmą klasę i już mam widok dziecka rozwiniętego pięknie fizycznie, określonego jako „opóźnionego w rozwoju”, nie nadającego się do podjęcia dalszej nauki.

Co dalej? Bóg dał - Bóg wychowa? Proszę Pana, on ma zapewnione życie, póki ja będę żyła, bo ja jestem matką i moim obowiązkiem jest go wychować.

Sprawa druga, to wychowanie pozostałych dzieci. Przy moich dochodach nie jestem w stanie aby były nawet przeciętne ubrane, czy zaspokoić ich główne potrzeby. One rozumieją (jak dotąd), że jesteśmy biedni i tak musi zostać. Drżę tylko na myśl, kiedy one przestaną tak myśleć.

Proszę Pana, to jest młodość, przyjdzie czas, że będą widzieć swą biedę i niesprawiedliwość i pójdą na inną drogę. Boję się, że któregoś dnia pójdą kraść lub znajdą sobie „lepsze” zajęcia.

Jestem ze średnim wykształceniem, decydując się na urodzenie dziecka nie myślałam, że „Bóg dał dziecko, da na dziecko”. Nie, proszę Pana, były czasy kiedy bieda zaglądała w oczy, to pracowałam na dwie zmiany. Pracowałam umysłowo - ale nie obca jest mi praca fizyczna. Były czasy, że syn mając 12 - 13 lat obrabiał ze mną haczką po 2 - 3 ha buraków.

Obecnie nie mam widoku na podjęcie pracy i gdzie jest opieka nad dziećmi tych wszystkich debatujących nad aborcją. Lepiej gdyby te pieniądze z ich diet i przyszłego referendum poszły na domy dziecka i sierotocice, bo tych w przyszłości będzie nam więcej potrzeba.

Nie korzystałam nigdy z żadnych pomocy, nie żyję w luksusach, jednakże niedawno odważyłam się zwrócić o zapomogę i nie zapomnę wstydu jaki przeżyłam słysząc, że nie jestem aż tak potrzebująca. Bardziej potrzebna pieniędzy dzieciom alkoholików, lub dotkniętym przez los.

Proszę Pana, jak mam czekać na pomoc Boską skoro nawet w zakładzie, w którym jest zatrudniony mąż, pominięto go przy podziale dodatkowych 500.000 zł na zakupy szpitalne. Tylko dlatego, że woła Bożą było by chorować i Bóg natchnął ludzi układających regulamin podziału, aby wszystkich chorych (ale przecież żyjących) uznać za osoby nie potrzebujące.

Dlatego proszę Pana, aby jeśli nie może mi Pan przekazać swej głębokiej wiary, modlił się Pan aby ludzi podobnych do mnie było na świecie coraz mniej.

Z poważaniem dla Pana
„Pesymistka”

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Co z dodatkami branżowymi

Na temat dodatków branżowych napisano już wiele, w dalszym ciągu sprawa jest aktualna i nie. O tym mówi się w środkach masowego przekazu. Części społeczeństwa, która miała przyznane te przywileje w postaci 15 proc. dodatku do renty lub emerytury za utrudnione prace w górnictwie, nauczycielstwie, kolejarstwie - Sejm to zabrał, a potem związki zawodowe upomniły się, że to jest niesłuszne.

Sprawa dalej oparła się o Trybunał Konstytucyjny - ponownie odesłano do rozpatrzenia parlamentowi. Po prostu nikt nie jest kompetentny w tej materii. Mówi się o jakichś „papierach wartościowych” czyli udziałach w przyszłości. Ale wielu rencistów i emerytów mówi, że nie dożyje tych uregulowań.

W moim środowisku - na Ziemi Międzyrzeckiej wielu ludzi z tej grupy pisze wnioski do ZUS-u w Sulęcinie o przyznanie im ponownie dodatków branżowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Sulęcinie odpisuje, że im się nie należy. A więc, chciałoby się rzec, że ci ludzie zostali oszukani, chociaż mieli gwarancję zapisaną w decyzji przyznającej emeryturę.

Przecież w żadnym państwie na zachodzie nie odbiera się nabytych praw do emerytury. My też powinniśmy brać przykład z zachodu, nie tylko w zakresie prywatyzacji.

KAZIMIERZ KULAS
Międzyrzecz

Kilka dni temu w drugim wydaniu „Wiadomości”, wystąpiły postanki, Labuda i Konopczyna. Obie broniły swoich racji w sprawie ustawy antyaborcyjnej. Postanka Labuda ostro krytykowała restrykcyjny projekt ustawy a Konopczyna, broniła go jak lwica swoje małe.

Zasady wsparte więzieniem

Bardzo rzeczowe były argumenty pani Labudy a pani Nowina - Konopka próbowała wmówić nam wszystkim, że ich projekt nie jest wcale taki restrykcyjny, a wręcz przeciwnie - kobiety nie będą karane pozbawieniem wolności. Argumentowała to tym, że niezawisli sędziowie zawsze znajdą jakieś okoliczności łagodzące dla kobiety i odstąpią od karania więzieniem.

Wszystko to ładne i piękne, lecz pani poseł zapominała, że nie każdy sędzia będzie taki kochany i wyrozumiały. Wystarczy, że będzie miał poglądy pana Niesiołowskiego lub Łopuszańskiego, a wtedy? Wtedy to już Święty Bóg nie pomoże, walnie z „grubej rury” dwa lata dla morderczyni, dopatrz się jeszcze u oskarżonej działania z pobudek chuligańskich i wtórnej recydywy, co daje następne dwa lata, a przy dużym szczęściu i łącznej karze będzie jak obywatel - trzy lata puda. Za taki ohydny czyn dojdą jeszcze kary dodatkowe - grzywna i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich.

Być może p. Konopczyna w to święcie wierzy, ja nie. W czasach gdy słysząc o lustracjach i weryfikacjach w sądownictwie, sprawy takie będą prowadzić młodzi gniewni, lecz niedoświadczeni sędziowie, którzy przez to sito przejdą i uzyskają świadectwo moralności od proboszcza poświadczające przez różne przykościelne soderacje i kongregacje. Najsumniejsze w tym moim filozoficznym rozważaniu jest to, że w swoim sumieniu i całym majestacie prawa będą niezawisli.

MICHAŁ CIMEK
Głogów

Również w nr. 298 „Gazety Lubuskiej” przeczytałem, co na temat obrony życia poczętego mówił w Poznaniu Kardynał Józef Glemp. Oczywiście nie mam zamiaru polemizować z merytoryczną racją pana Prymasa. Ja również uważam, że Kościół powinien stać na straży życia poczęte-

go, gdyż wynika to z zasady wiary i wartości, którym powinien służyć. Niepokoi mnie jedynie to, że swoje argumenty również Kościół chce poprzeć restrykcyjną ustawą i Kodeksem karnym - czyli więzieniem.

Rola Kościoła powinna być inna i to właśnie On, poprzez swoich duszpasterzy powinien formować swoich wiernych w poszanowaniu całego Dekalogu, a nie tylko piątego przykazania. A wtedy nie będzie potrzebny kodeks i ustawa. Jeżeli Kościół, któremu zawdzięczamy bardzo wiele, chce swoją powagę podparć prawem świeckim, to świadczy to o jego słabości, a ma ponoć 95 proc. wiernych.

Słabości tej dawno się pozbyły inne Kościoły Chrześcijańskie, formując wiernych w poszanowaniu praw Boskich, dając jednocześnie prawo do stosowania środków antykoncepcyjnych i prowadząc akcję świadomego macierzyństwa. U nich aborcji się nie spotyka. O tym, o dziwne nie chcą wiedzieć i nie przyjmują do swojej średniowiecznej świadomości nasi dostojnicy kościelni. A szkoda, w ten sposób tracą wiernych. Ja dobrze życzę mojemu Kościołowi, ale od czasu walki polityczno - antyaborcyjnej, w którą się uwikłał, noszę się z zamiarem odejścia, gdyż nie chcę grzeszyć gdy z kościoła wychodzę na złych emocjach.

W dniu 23.11.1992 r. „Gazeta Lubuska” zamieściła list p. Emilii Prędkiwicz pt. „Smutno mi Boże”. Autorka listu wyraża słuszny sprzeciw wobec nierzetelnych i nieuczciwych ocen minionego okresu, dokonywanych zwłaszcza przez tych ludzi, którzy nie mają najmniejszych powodów, aby źle się wypowiadać o Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dodam, że historia tego okresu jest w niewybredny sposób wywabiana ze wszystkich kolorów - i to bez użycia najnowszych środków do prania - z pozostałymi jedynie koloru czarnego. Pani Prędkiwicz słusznie wyraża obawę o naszą przyszłość. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że opinia zawarta w liście jest podzielana przez ogromną rzeszę społeczeństwa.

W tydzień później (30.11.br.) w porannej audycji zielonogórskiego radia zabrał głos Senator p. Walerian Piotrowski. Po omówieniu spraw, jakimi zajmował się Senat w minionym tygodniu, p. Senator w krótkiej wypowiedzi ustosunkował się również do listu Emilii Prędkiwicz. Jak zwykle, komentarz i uwagi były krytyczne. I w tym wypadku można przejść obojętnie obok tych uwag i uznać, że są to „porachunki” koleżeńskie jako, że oboje znają się z czasów szkolnych. Rzecz jednak w tym, że niektóre uwagi p. Senatorsa nie są całkowicie trafne, bądź zawierają jedynie półprawdy.

Pan Senator w sposób pewny i jednoznaczny usiłował rozwiać obawy pani Prędkiwicz o tym, że nikt z byłych liderów politycznych nie straszył i nie straszy zubożenią. Najwidoczniej przeczytał niedawną wypowiedź p. Jarosława Kaczyńskiego, no i innych pomniejszych polityków, o tym żeby wreszcie zakończyć problem stanu wojennego i powiesić ge-

nerała Wojciecha Jaruzelskiego. Wiadomo, że to „oczekiwanie” nie jest zgodne z wolą większości społeczeństwa. Ale to już inna sprawa. Podzielił pan Senator natomiast opinię autorki listu, że aktualnie życie znacznej części Polaków jest trudne i dodał, że taki stan jest charakterystyczny dla okresu przejściowego do gospodarki planowej do gospodarki rynkowej. Obecne nasze trudności porównał z podobną sytuacją gospodarczą jaka zaistniała w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Trudno nie podzielić tego poglądu, aczkolwiek sytuacje społeczne, polityczne i ekonomiczne tych okresów są różne. Uważam jednak, że jeśli już wspomina się o ciężkiej sytuacji gospodarczej w początkowym okresie II

Rzeczypospolitej Polskiej, to należałoby przy tym wspomnieć, że u schyłku istnienia Państwa Polskiego przed 1939 r., życie licznych grup społecznych również nie było usłane różdżami. Na wołanie „Żądamy pracy i chleba” policja odpowiadała ogniem do protestujących robotników i chłopów. Ulice niektórych polskich miast i wsi zbroczone były

krwią ludzką. Te „epizody” jakoś dziwnie są przemilczane. Polemizując z p. Prędkiwicz stwierdził pan Senator, że obecna ciężka sytuacja jest wynikiem błędnej polityki gospodarczej realizowanej przez poprzednie władze. Może tak jest. Tylko dlaczego np. w krajach Ameryki Łacińskiej, gdzie nigdy nie było ustroju komunistycznego, gdzie od lat funkcjonuje system gospodarki rynkowej, mamy do czynienia z przeogromnym ubóstwem ludności tam zamieszkałej. Czy aby Polska nie podąży w tym kierunku?

W tej samej audycji radiowej udawał się senator Piotrowski autorce listu, że poprzedni system w Polsce nie był sprawiedliwy i demokracją.

Świadectwem braku takiej demokracji miał być m. in. fakt, że w więzieniu w Zielonej Górze zabijano ludzi. A gdzie miano „zabijać”, na rynku obok ratusza? Przecież KKK nie przewiduje publicznego wykonania wyroków! Zdziwienie moje budzi fakt, że Senator jako prawnik używa jakiegoś dziwnego określenia „zabijano”, obliczonego niewąt-

pliwie na wywoływanie negatywnych emocji lub nieduwacznych skojarzeń. Poprzednio już kilkakrotnie w prasie i w niektórych telewizyjnych programach publicystycznych z takim określeniem się zetknąłem.

Uważam nadal, że w stosunku do Zielonej Góry tego rodzaju „ekwilibrystykę” językową można porównać jedynie do poziomu propagandowego z lat pięćdziesiątych. Panie Senatorze, jest Pan doskonałym prawnikiem i mimo braku przeszłości „kombatanckiej”, coraz bardziej znaczącym politykiem. W związku z tym uważam, że nie musi Pan ubiegać się o popularność przy pomocy wspierania się o inne określenia, niż przewiduje prawo. Osobiście jestem głęboko przekonany, że w tym

wypadku - jeśli chodzi o „zabijanie” - pomylił Pan Zieloną Górę z Warszawą.

Od początku istnienia województwa zielonogórskiego do 1956 r. ani jedna osoba nie została skazana na karę śmierci za przestępstwa popełnione z tzw. pobudek politycznych. Jeśli nawet wobec kilku skazanych taki wyrok w Zielonej Górze mógł być wykonany, to tylko dlatego, że dopuścili się oni bardzo poważnych przestępstw kryminalnych, w tym również morderstw. Gdyby obecnie Pan Senator zasiadł na fotelu sędziowskim, a na ławie oskarżonych znaleźli się ci sami podejrzeni, co w 1950 r. to zapewniam, że nie miałby Pan żadnych prawnych wątpliwości z uznaniem ich winnymi, a tym samym i wymierzenia im surowej kary.

Z uwagi na to, że ta ostatnia poruszona przeze mnie wypowiedź Pana Senatorsa była nieścisła, a zwłaszcza dlatego, że zawierała moim zdaniem, pewne elementy dezinformacji, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że w więzieniu w Zielonej Górze nie zabijano ludzi, a zwłaszcza nie wykonywano kary śmierci wobec osób skazanych za działalność polityczną.

F. Z.
Zielona Góra

Przeszłość w kolorze czarnym

lekarские

GABINET USG - pełen zakres badań. Zielona Góra, Podgórska 50 (Wsiński), tel. 29-997, 48-31, wew. 304. GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, CYTOLOGIA.

BG0006027

SPECJALISTA UROLOG - Edwin Radecki - wtorki, środy - 15.30-17.00. Zielona Góra, Podgórska 50 (Wsiński) - MEDYK.

BG0004836

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY, WŁOSÓW I WENERYCYZNYCH - lekarz Józef Krupicz, Zielona Góra, Wyszyńskiego 8/63, tel. 60-719. Przyjęcia: poniedziałki, środy, piątki od 13.00. Rejestracja telefoniczna i na miejscu od 13.00.

CG0006269

SZKOŁA RODZENIA - wtorki, czwartki - godz. 16.30. Zielona Góra, Armii Krajowej 16 (Findera).

BG0006030

PEDIATRA JANUSZ TYLEWICZ, 66-150 - wizyty.

CG0005704

VITA - tel. 59-62 - WIZYTY DOMOWE lekarzy specjalistów. Pielęgniarsko-Masaż.

CGX01608

LECZENIE ZĘBÓW W NARKOZIE. Zielona Góra, 53-87.

BG0006010

PEDIATRA - MARIA IWANOWSKA - WIZYTY, 650-12.

CG0005385

SPECJALISTYCZNE LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH Zielona Góra, Stary Rynek 17, tel. 224-47 - wykonuje badania krwi (podstawowe oraz alergię, hormony tarczycy, płciowe - żeńskie i męskie, markery nowotworowe (raka sutka), IMMUNOGLOBULINY, TOXOPLAZMOZA, BRUCELOZA, WR) - mocz, kału, nasienia.

BG0005333

HOLMED - Pracownia Diagnostyki Kardiologicznej - zaburzenia rytmu serca i ciśnienia metodą HOLTERA (24 godziny), USG SERCA - DOPPLER, próba wysiłkowa - EKG. Rejestracja telefoniczna od 8.00 - 16.00. 42-61, wew. 301. Pracownia czynna 15.00 - 16.00. Zielona Góra, Zyty 26k Szpital - obok ODDZIAŁU KARDIOLOGII).

CG0006250

VITA - EKG - 59-62.

CG0005671

WYSPIAŃSKIEGO 13. USG, USG-serca, EKG, testy wysiłkowe. Rejestracja: 9.00-14.00 telefoniczna: 716-11, 46-91 do 6 wew. 361 45 na miejscu pok. 101.

CG0005673

MEDIKROL - PRZYCHODNIA PRYWATNA. Tel. 55-06.

BG0005396

LEKARZ stomatolog Regina Haber zawiadamia pacjentów, że od 1.01.1993r. przyjmuje tylko przy ul. Braci Giermyńskich 63 - codziennie, tel. 631-53.

CGX00113

lokale

ZPPL „LAS”, Zielona Góra, Dąbrowskiego 45, tel. 724-81-84 wynajmie pomieszczenia biurowe i magazynowe.

CGX00114

MIESZKANIE, garaż - sprzedam. Nowa Sól, tel. 37-05, do 15.00.

BG0005776

AGENCJA ODASZ I GOLKE - domy, mieszkania, EKG, testy wysiłkowe. Rejestracja: 9.00-14.00 telefoniczna: 716-11, 46-91 do 6 wew. 361 45 na miejscu pok. 101.

CG0005110

AGENCJA KRAWCZAK - domy, mieszkania, budowy, parcele. Zielona Góra, Centrum Biznesu, Boh. Westerplatte 23, tel. 710-81 do 86, fax 67265.

CG0005281

POMIESZCZENIE 70 m kw. w domu jednorodzinnym, komfortowe, częściowo umeblovane, Osiedle Staszica - do wynajęcia na biuro lub inne cele. Gorzów, tel. 73-695.

10GG

„ALFADOM” - NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ, WYNAJEM, WYCENY. Zielona Góra, al. Niepodległości 36, tel. 706-45.

CGX00121

DO wynajęcia pokój z łazienką, kuchnią. Zielona Góra, Ceglana 1

CGX00122

SKLEPIK 30m² - zaplecze - odstąpię. Tel. 64-663.

BGX000056

M-3 - sprzedam. Nowa Sól, tel. 77-783.

BG0005970

WILLĘ dużą sprzedam. Zielona Góra, tel. 68-415 od 11.00 - 16.00.

BG0005814

DOM do wykończenia w Gorzowie - Zieloncu, działka 840 m kw. - sprzedam lub inne oferty. Gorzów 324-738.

21GG

M-4 w Zielonej Górze - do wynajęcia. Tel. 66-032, po 17.00.

BGX000092

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI „E-KOCENTRUM” Głogów, ul. Polska 2, tel. 33-34-57, Zielona Góra, ul. Witebska 2, tel. 68-275.

CG0006160

BIURO Nieruchomości - Międzyrzecz, tel. 10-43, 30 Stycznia 80.

213GS

POKÓJ z kuchnią 32m.kw. c.o., gaz, kwaterunkowe, deptak, nadaje się na cichą działalność, zamienię na większe (pięć). Oferty Prasa - CGX127.

CGX00127

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Świebodzinie. Tel. 231-80.

210GS

matrymonialne

ADAM - dyskretnie kojarzy samotnych. Wrocław 1, skrytka 2051.

DK000581

WYSOKI szatyn lat 39 z temperamentem oraz własnym M - pozna miłą panią. Oferty, Prasa - BGX-148.

BGX00148

motoryzacyjne

ROLL-HAK - wypożyczalnia przyczep i samochodów. Wilkanowo 71 k/Zielonej Góry. Tel. 732-06, po 14.00 35-34.

BG0005930

AUTORYZOWANE znakowanie pojazdów SOMERW, elektromechanika, montaż autoalarmów, zamków centralnych. Zielona Góra, Hala Ludowa.

CGX00068

NAPRAWA mercedesa - silniki. Drzonków 19.

BGX00004

SPRZEDAM samochód ford scorpio 2.0 i (wtysk, ABS, szyberdach, centralny zamek), rok prod. 1987. Właściciel tel. 246-49 do 16.00, od 17.00 - 74-821 Gorzów Wlkp.

AK000013

TALBOT solara SXI,6 sprzedam. Łagów Lub, tel. 271.

211GS

praca

PROJEKTOWANIE INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH ZEWNĘTRZNYCH I WĘWĘTRZNYCH. Współpraca z branżami. Nadzory, konsultacje, ekspertyzy, uzgodnienia. Zielona Góra, tel. 294-37.

BGX000002

CAŁODOBOWA AGENCJA TOWARZYSKA „Majka” zapewnia towarzystwo miłych Pań i Panów. Gorzów, tel. 237-27. Zatrudnimy panie i panów (18-35 lat).

1826GW

ZATRUDNIMY palacza - hydraulika c.o. - uprawnienia konieczne. Zakład Ogrodniczy, Zielona Góra, Batorego 128.

CG0006244

ZATRUDNIĘ do sklepu odzieżowego. Gubin, tel. 290.

CG0006212

SPÓŁDZIELNIA „INGOS” zatrudni akwizytorów. Warszawa 23-58-20, 22-18-34.

AK001505

AGENCJA Towarzyska „ALEXIS” zatrudni atrakcyjne dziewczyny zamieszkałe w Poznaniu. (0-61) 23-67-60.

CG0006246

SKLEP „Elegancja Italiana” w Gorzowie ul. Sikorskiego 115 - zatrudni ekspedientki (wiek 18-26, wykształcenie min. średnie, mile widziana znajomość języka zachodniego).

48GG

AGENCJA ODASZ I GOLKE - domy, mieszkania, budowy, parcele. Zielona Góra, Centrum Biznesu, Boh. Westerplatte 23, tel. 710-81 do 86, fax 67265.

CG0005281

POMIESZCZENIE 70 m kw. w domu jednorodzinnym, komfortowe, częściowo umeblovane, Osiedle Staszica - do wynajęcia na biuro lub inne cele. Gorzów, tel. 73-695.

10GG

„ALFADOM” - NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ, WYNAJEM, WYCENY. Zielona Góra, al. Niepodległości 36, tel. 706-45.

CGX00121

DO wynajęcia pokój z łazienką, kuchnią. Zielona Góra, Ceglana 1

CGX00122

SKLEPIK 30m² - zaplecze - odstąpię. Tel. 64-663.

BGX000056

M-3 - sprzedam. Nowa Sól, tel. 77-783.

BG0005970

WILLĘ dużą sprzedam. Zielona Góra, tel. 68-415 od 11.00 - 16.00.

BG0005814

DOM do wykończenia w Gorzowie - Zieloncu, działka 840 m kw. - sprzedam lub inne oferty. Gorzów 324-738.

21GG

M-4 w Zielonej Górze - do wynajęcia. Tel. 66-032, po 17.00.

BGX000092

PANA, który w dniu 8.12.92 kupił czarnego psa „Cygana” w schronisku dla bezdomnych psów prosi się o kontakt pod tel. 706-35.

BGX00071

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki metodą szybko sebną. Zielona Góra, tel. 611-31.

CGX00030

ŻALUZJE zachodnie - tania, tel. 50-29.

CG0005808

BIEGŁY rewident przyjmie zlecenia badania bilansów, prowadzenia ksiąg podatkowych. Gorzów, tel. 74-683.

17GG

ROBOTY ogólnobudowlane, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie. Wypoczynek 24.

CG0006227

TANIE usługi transportowe kraj - Europa do 1,5 tony. PW EXIM 221-97 w. 34 Zielona Góra.

1074NS

TRANSPORT kraj - Europa 2,5 tony, 17 m 3. Tel. 67-555.

BG0005807

USŁUGI hydrauliczne, blacharstwo samochodowe. Nowa Sól 46-07.

1075NS

ŻALUZJE. Gorzów, tel. 321-246.

4899GG

TAPICERKA meblowa u klienta, tel. 30-16, 705-04.

CG0006190

ROLETY, żaluzje różne - Hala Targowa - Podgórska, tel. 29-264.

BG0005781

USZCZELNIANIE okien, montaż karнизy, tapicerka drzwi, tel. 222-69.

CG0006101

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Zielona Góra, tel. 57-24.

OBG4694

TRANSPORT - MAROTTI - tel. 654-17.

AK000008

CZYSZCZENIE dywanów, 7 tys./m.kw. Zielona Góra, 616-30.

CGX00051

UKŁADANIE kafelek i terakoty - szybko i solidnie. Gorzów, Kęta 11 (dojazd ul. Kasprzaka).

2GG

ŻALUZJE pionowe, poziome - producent. Ceny promocyjne dla odbiorców hurtowych. Zielona Góra, Malczewskiego 19.

CG0005970

ŻALUZJE pionowe, poziome. Zielona Góra, tel. 658-04.

CG0005971

ŻALUZJE pionowe, poziome - z materiałów zachodnich - producent. Zielona Góra, tel. 660-58.

CG0005972

TAPICERKA drzewiowa 250000, przebieg okien, wymiana śrub, żaluzje. Zielona Góra, 626-06.

CG0006241

ŻALUZJE pionowe, poziome z materiałów zachodnich. Zielona Góra, tel. 226-94.

CG0005973

DROBNE naprawy hydrauliczne typu „ciągnący kran” itp. Zielona Góra, tel. 28-402.

CG0006150

ŻALUZJE różne - producent. Zielona Góra, tel. 729-92.

CGX00093

TRANSPORT krajowy 2,5t - 3000zł/km. Zielona Góra, tel. 620-19.

CG0006168

TRANSPORT kraj - Europa, ład. 1,8 t. Zielona Góra, tel. 31-86.

BGX000093

ROLETY zewnętrzne, żaluzje różne - montaż. Zielona Góra, tel. 15-01.

CGX00101

BIURO PRAWNE - Zielona Góra, Wojska Polskiego 86 (Mrowisko), tel. 670-28.

BGX00116

WIDEOFILMOWANIE. 43-96 (grzeźniczościowy)

BGX00132

CZYSZCZENIE dywanów i tapicerki. Międzyrzecz, tel. 26-68.

31GG

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Zielona Góra, 31-10.

CG0005565

BOAZERIA. Lubsko, 71-82-29.

142GZ

HURTOWNIA Spożywcza, Zielona Góra, Zyty 19 poleca olej Brollo - 145000, śmietankę do kawy 550. Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 19.00, przerwa od 13.00 do 14.00.

CGX00111

ŻALUZJE aluminiowe 102 tys. kolorowe, pionowe, tel. 612-41.

BOX00063

PAWILON „Oborniki” w atrakcyjnym miejscu - sprzedam. Wiadomości: Zary, tel. 38-17, 75-87.

CG0006260

TANIO sad wiśniowo - czereśniowy 5b. (okolicie Krosna Odrzańskiego) lub inne propozycje. Zielona Góra, tel. 294-68.

CGX00112

PIANINO steinmeyer Berlin - sprzedam. Strzelce Kraj, tel. 162.

4707GG

PIEC akumulacyjny - sprzedam. Gorzów, tel. 32-49-80.

19GG

GARAŻ przy Placu Słonecznym (obok biura pracy) - sprzedam. Gorzów, tel. 72-940, po południu.

18GG

FORDA sierre 1,8 kombi - sprzedam. Nowa Sól tel. 30-56.

1088NS

SPRZEDAM tanią kiosk (woda, światło) - Anieli Krzywiń „Konfin”, tel. 640-51.

CGX00037

KURKI isabrown 12-16 tygodniowe - sprzedam. Żodyń 52A, tel. 13 Siedlecki/Wolsztyna.

BG0005310

SPRZEDAM okazjnie stoły bilardowe Rene Pierre 6 i 9 stóp. Tel. 604-40, 10.00 - 20.00.

CGX00041

SIATKA ogrodzeniowa - tania. Międzybóże, tel. 21-82.

12GG

SPRZEDAM MERCEDESA 508 - 30 mln. Lubsko, tel. 72-18-36, 72-07-03.

BG0006036

NAJTANIEJ u producenta - siatka ogrodzeniowa. Pożarów 17 k/ Zagania.

CG0006232

CIĄGNIK ursus-1201 oraz rębarkę DWWC-112 do produkcji żrębów, stara 1142, skrzyniowy, przystosowany do transportu żrębów z przyczepą 055/01, żuka typ A-03M - sprzedam. Osno Lub., tel. 147 od 7.00 do 15.00, po 15.00 tel. 455.

8GG

JELCZA 315 sprzedam, cena 12 mln. Tel. Gorzów 27-100.

14GG

OPLA kadetta combi 1,6 D - 1985 - sprzedam. Gorzów, tel. 322-733.

3GG

SPRZEDAM żuka - 1979 - blaszak - Foluszowa 59.

BGX00156

LUBUSKA Spółdzielnia Budowlana w Likwidacji w Gorzowie Wlkp. ul. Podmiejska 17B, tel. 325-933 sprzedaje środki transportowe, sprzęt budowlany, ciężki, stal, narzędzia, mosiądź, brzoza budowlana ZB-80 wraz z torowiskiem, poduszki pod szyny, szyny kolejowe do dźwigów budowlanych, liny stalowe, meble biurowe.

1737GW

SPRZEDAM większą ilość proszów i warchlaków - cena do uzgodnienia. Tel. Zielona Góra - 73-124.

BGX00117

SPRZEDAM - tarpana 239 D (diesel) 1990 oraz robura - izotermę (1987). Osno Lubuskie tel. 71.

1774GW

JAŁÓWKĘ wysoko cielną - sprzedam. Trzebiechów, Lipowa 26 k/Sulechowa.

BGX00139

NISSANA bluebirda rok 1990 - sprzedam. Drezdenko,

VAREXIM
02-119 Warszawa, ul. Pruszkowska 13
tel. 226-789, 236-970, fax 659-76-76

**GWARANCJA
DO 24 MIESIĘCY**

Canon

74-300 Myślibórz, ul. Armii Polskiej 22, tel. 25-65, 31-92
GDANSK, ul. Westerplatte 2, tel./fax 82-24-77

KRAKÓW, ul. Krowoderskich Zuchów 2, tel./fax 12-30-27

ZAPEWNIAMY NAJTAŃSZE MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE I CZĘŚCI ZAMIENNE DO FOTOKOPIAREK

**NAJTAŃSZE W POLSCE
REGENEROWANE KOPIARKI**

Z pełną gwarancją
oraz serwisem
pogwarancyjnym

NP-271 14.900.000.-
NP-155 16.980.000.-
NP-270 16.500.000.-
NP-3025 ... 26.900.000.-
NP-7550 ... 46.980.000.-

1Var

TONERY DO KOPIAREK

Canon 150/155 796.000.-/kart.
270/500 724.000.-/kart.
3025/3525 .. 790.000.-/kart.
1215/1520 .. 948.000.-/kart.
Mita 1205/1255 98.000.-/szt.

**ZAKŁAD
MECHANIKI POJAZDOWEJ**

Żagań, ul. Kożuchowska 1 tel/fax 2567

WYKONUJE NAPRAWY

powypadkowe
samochodów firm zachodnich

GWARANTUJEMY

- * całościowe zabezpieczenie w części
- * krótkie terminy
- * termin płatności za wykonaną usługę zgodnie i po refundacji PZU, WARTA
- * konserwację nadwozi
- * w okresie remontu zakład bezpłatnie wypożycza samochód osobowy
- * sprzedaż lakierów samochodowych i dodatków firmy Spics Hecker.

AKX01640

HDK S.C.

OFERUJEMY:

ENERGOOSZCZĘDNE I EKOLOGICZNE
URZĄDZENIA DO OGRZEWANIA
WODY I MIESZKAN ENERGIA ELEKTRYCZNA
SIEMENS, STIEBEL ELTRON, AEG

- * grzejniki konwektorowe stałe i przenośne
- * ogrzewanie podłogowe
- * listwy grzejne
- * przepływowe podgrzewacze wody 220 i 380 V
- * automaty do gotowania wody
- * aparaturę sterującą - regulacyjną
- * filtry do wody (domowe i przemysłowe), magnetyzery a także najwyższej jakości

GRZEJNIKI C.O. koncernu RITTIG I URZĄDZENIA KLIMATYZACYJNE

Polecamy także:

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

lady, regały, gabloty, stojaki, manekiny, metkownice, taśmy, urządzenia igłowe etc.

HDK s.c. Zielona Góra, ul. Kupiecka 95, tel/fax 615-11.

ZAPRASZAMY w godz. 9.00 - 17.00, soboty 10.00 - 14.00

CG6225

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowo - Produkcyjne

STAL HURT

64-761 Krzyż Wlkp. ul. Portowa 4
tel. 156.166.tlx 47728,47392

oraz:

- HURTOWNIA

w Zielonej Górze al. Wojska Polskiego 142A tel. 670-53
wew. 481 (stara elektrownia)

- HURTOWNIA

w Zbąszyniu, ul. Dolna 7, tel. 148, 214, tlx 432452

OFERUJE

do sprzedaży

1. Wyroby hutnicze ze stali: blachy czarne i ocynkowane, kształtowniki (ceowniki, kątowniki, dwuteowniki, teowniki, płaskowniki)
2. Wyroby hutnicze z metali nieżelaznych: taśmy z miedzi, blachy z cynku i aluminium oraz inne wyroby.

**CENY WSZYSTKICH WYROBÓW
NAJTAŃSZE W REGIONIE!!!**

**ZAPRASZAMY
TANIO - TERMINOWO - SOLIDNIE**

APX01617

WASZCZYŃSKI
ARMATURA SIECI DOMOWEJ

Przedsiębiorstwo Handlowe
„WASZCZYŃSKI”

składa miłym Klientom najlepsze życzenia noworoczne, o-
raz zaprasza serdecznie na zakupy.

Firma oferuje między innymi:

- * zlewomywalki, brodziki, wanny, kabiny natryskowe
- * fajans sanitarny, baterie umywalkowe, zlewomywalkowe, natryskowe, wannowe i bidetowe
- * łączniki żelazne, kołnierze stalowe
- * zawory kołnierzowe, kulowe, zasuwki: wodne, parowe i gazowe
- * syfony wszelkich typów, części zamiennne do armatury sieci domowej i sanitarnej

Zapraszamy codziennie w godz. 7.00 - 16.00
i we wszystkie soboty w godz. 8.00 - 13.00

P.H. „WASZCZYŃSKI” 65-705 Zielona Góra
ul. Naftowa 8, tel. 723-37, tlx 433182.

CG006001

JUKI, DÜRKOPP, SINGER, PFAFF
B.H. "LABANIE"
oferuje:

przemysłowe - nowe i używane

- MASZYNY SZWAŁNICZE różnych firm i typów,
- KOMPLETNE LINIE TECHNOLOGICZNE automaty,
- MASZYNY SPECJALISTYCZNE paskarki, szlufkarki,
- NOŻE KRAWIECKIE, ŻELAZKA I PRASOWALNICE
- HAFCIARKI WIELOGŁOWICOWE
- MASZYNY KALETNICZE I KLEJARKI

Największy skład, najniższe ceny,
odbior natychmiastowy, serwis, gwarancja.

L E A S I N G

50-072 Wrocław, ul. Włodkowska 31,
tel. 344-46, fax 55-97-53, godz. 10 - 16

Filia Zielona Góra
ul. Dekoracyjna 1, tel. 618-43

DOX-5

JEDYNY AUTORYZOWANY PRZEZ FSD
SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ

Pragniesz
Kupić
Nowego
Poloneza
Caro



ZAINWESTUJ!

Każda rata procentuje dla Ciebie!

PRAGNIESZ KUPIĆ NOWY SAMOCHÓD?
ZASTANAWIASZ SIĘ, CZY NIE CZAS JUŻ SPRZEDAĆ STARY?
POTRZĄS PLANOWAĆ PRZYSZŁOŚĆ,
KIERUJĄC SIĘ ROZSADKIEM?

System sprzedaży AUTO KONSORCJUM przynosi
rozwiązanie Twoich problemów

DZIĘKI AUTO KONSORCJUM:

- Kupisz nowego Poloneza CARO w sprawdzonym systemie ratowym.
- Będziesz mógł przyspieszyć termin jego odbioru zależnie od swojej inicjatywy i możliwości.
- Dodatkowo, już po wpłaceniu 1 raty możesz otrzymać go w comiesięcznym losowaniu.

O innych korzyściach płynących z zakupu Poloneza CARO na raty
w systemie AUTO KONSORCJUM powiedzą Ci
AUTORYZOWANI DEALERZY FSO

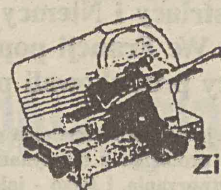
ZIELONA GÓRA - P.P. POLMOZBYT - Al. Wojska Polskiego 63, tel. 60 600w.206
ZIELONA GÓRA - MBM - Bohaterów Westerplatte 23, tel. 71 081 do 86 w.214
BARUNEK - P.P. POLMOZBYT - 31 Stycznia 16, tel. 62 667-
GOSTYŃ - P.P. POLMOZBYT - Wrocławska 140A, tel. 20 042
KOŚCIAN - P.P. POLMOZBYT - Śmigłowska 60, tel. 12 13 55
LESZNO - P.P. POLMOZBYT - 17 Stycznia 94, tel. 20 38 66
SULECHÓW - P.P. POLMOZBYT - Odrzańska 85, tel. 32 16
SZPOTAWA - P.P. POLMOZBYT - Karola Marksa 2, tel. 30 30
ŚWIEBODZIN - P.P. POLMOZBYT - Łęgowska 8, tel. 24 231
WOLSZTYN - P.P. POLMOZBYT - Drzymała, tel. 674
ŻARY - P.P. POLMOZBYT - Zielonogórska, tel. 31 85

AICE

JEST CZŁONKEM
POLSKIEJ GWY KONSORCJÓW
I MIĘDZYNARODOWEGO
ZWIĘZANIA KONSORCJÓW AIAO

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
AICE KONSORCJUM
UL. STAWKI 2, 00-185 WARSZAWA
TEL. 635 99 33, 635 19 02, 635 12 60

APX1616



**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO
USŁUGOWE**
sp. z o. o.
Zielona Góra, ul. Urszuli 3 A,
tel. 720-44

URZĄDZENIA
GASTRONOMICZNE
URZĄDZENIA
CHŁODNICZE

-lady, szafy, regały,
zamrażarki

NACZYNNIA
JEDNORAZOWE

-kubki, talerze,
sztućce, tacki,
reklamówki,
worki foliowe

Poleca:

URZĄDZENIA
SKLEPOWE

-kasy, wagi
elektryczne
-metkownice itd.

CANON CASIO

-kserokopiarki
-kalkulatory 12,14,16
-telefaksy
-maszyny do pisania

PAPIERY

-komputerowy,
-faksowy,
-telefaksowy,
-kserograficzny
-do kas sklepowych
i metkownic

CG5387

**Najnowszy model
RENAULT 19,**

samochód roku RENAULT CLIO
oraz inne samochody RENAULT
do nabycia bez cla u Autoryzowanego Partnera Renault.
Zielona Góra, ul. Dworcowa 31 tel. 705-52.
Termin odbioru samochodu - I kwartał 1993 r.

Zapraszamy do stacji serwisowej.

CG006204

BIURO TURYSTYCZNE „EDYTKA”

Żary, ul. Moniuszki 33 (PZM-ot) tel. 39-02

organizuje wyjazdy do Berlina w każdy piątek.

Odjazdy:

- * Żary, godz. 19.30 (PZM-ot)
 - * Żagań, godz. 20.00 - Rynek - Polmozbyt
 - * Nowa Sól, godz. 20.30 koło PKP
 - * Zielona Góra, godz. 21.00 - Dom Rolnika (parking).
- Zapisy w biurze w Żarach lub przy autobusie. Wyjazdy do
Szkarskiej Poręby w każdą niedzielę, odjazd - Żary, godz. 7.00 -
PZM-ot, zapisy w biurze. Budapeszt - wyjazd w każdy poniedziałek.

CGX00099

SPRZEDAŻ

- sprężarki powietrza o wyd. od 6 do 240 m sześć/h
(wypożyczalnia - sprzedaż - serwis),
- wytwornice acetyleny,
- pistolety do malowania i konserwacji,
- węże ciśnieniowe,
- filtry do oczyszczania sprężonego powietrza,
- olej sprężarkowy,
- żurawie budowlane.

Na miejscu prowadzimy serwis w/w urządzeń. Gorzów-Zieloniec,
ul. Osadnicza 17, tel. 22-666 od 7.00 do 15.00.

4059GG

Rodzinie, Zarządowi i współpracownikom
Męża z „Rempolu” Międzyrzecz, przyjaciółom,
sąsiadom, znajomym za okazaną serdeczność,
współczucie oraz udział w uroczystości pogrzebowej
mojego Męża

FRANCISZKA KUBIAKA

serdeczne podziękowanie składa Żona.

13GG

**RENAULT
TO PEŁNIA
ŻYCIA**



w konkurencyjnych cenach samochody nowe i używane RENAULT:
ciężarowe, dostawcze, osobowe.
Dysponujemy szeroką gamą oryginalnych części zamiennych
do wszystkich typów samochodów RENAULT

Polecamy

swoje usługi w zakresie przeglądów i napraw samochodów
- wykonujemy usługi transportowe w kraju i za granicą

Zapraszamy

Pomoc drogowa - czynna całą dobę, tel. 72-00-39

Zatrudnimy:
- blacharzy samochodowych
- kierownika warsztatu samochodowego
- księgowych ze znajomością języka francuskiego

ODZIEŻ ROBOCZA

* koszule flanelowe *

* ubrania drelchowe *

* ubrania ocieplane watowane i z podpinką *

* kamizelki * kurtki * fartuchy * kalesony * nakrycia głowy *

RĘKAWICE ROBOCZE

OBUIWIE ROBOCZE

➤ drelchowe 5-palcowe

➤ trzewiki robocze

➤ wzmacniane skórą

➤ gumowce i gumofilce

➤ inne specjalistyczne

➤ buty profilaktyczne i inne

oferuje

plant

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO - USŁUGOWE
I HANDLOWE

Zielona Góra, ul. Elektronowa 2, tel. 614-97

ZATRUDNIMY AKWIZYTORÓW - WYSOKIE WYNAGRODZENIE

DK-11

Tekst dedykowany rodzicom dzieci z porażeniem mózgowym

Gdy Adaś miał siedem miesięcy, nie potrafił ani raczkować ani siadać. Praktycznie cały czas leżał w bezruchu. Nawet nie poruszał głową. Teraz ma już 14 miesięcy. I zaczął samodzielnie chodzić. Cud? Nie, to skutek prowadzonej rehabilitacji.

Zadne dziecko nie rodzi się z objawami porażenia mózgowego. Co najwyżej przychodzi na świat z pewnymi dysfunkcjami ośrodkowego układu nerwowego, które mogą prowadzić do porażenia. Lecz dzięki wczesnej diagnostyce i umiejętnej rehabilitacji można temu zapobiec. I to jest rewelacja - twierdzi dr Grażyna Kubiak, pierwsza w województwie legnickim lekarka, która prowadzi rehabilitację metodą dr. Vojty w Domu Pomocy Społecznej dla dzieci z porażeniem mózgowym przy ul. Norwida w Głogowie.

Wacław Vojta, czechski neurolog, dokonał genialnego wprost odkrycia. Jego metoda - z doskonałymi wynikami - stosuje cały cywilizowany świat. Ten świat w zakresie medycyny, niestety, uciekł nam - Polakom bardzo daleko. Ale niektórzy lekarze, mimo wielu przeszkód, starają się go dogonić.

W Polsce metodę Vojty usiłowała wprowadzić już w 1982 roku dr Maria Drewniak z Krakowa. Na początku była ostro zwalczana. Bo dla większości ludzi metoda ta wydawała się niewyobrażalna, wręcz śmieszna. Zresztą sam Vojta też u siebie - w Czechosłowacji - był wyśmiewany. Po „praskiej wiosnie” w 1968 roku dostał wilyz bilet i wyemigrował do Monachium. I tu dopiero mógł swobodnie rozwijać funkcjonalną diagnostykę rozwojową.

Medycyna zna 44 czynniki ryzyka, które mogą stać się przyczynami nieprawidłowego rozwoju dziecka, m. in. wzyst-

kie choroby matki w okresie ciąży, przedwczesny i powikłany poród czy infekcja w pierwszych dniach życia noworodka. Czasem organizm dziecka potrafi zwalczyć je sam i zapobiec kalectwu. Czasem wymaga pomocy. I trzeba mu tej pomocy

odpowiedniego specjalisty. Spostrzeżenie zaburzeń rozwoju ruchowego do piątego miesiąca życia dziecka daje mu 95 procent szansy na całkowite wyleczenie metodą dr. Vojty. Potem jest o wiele trudniej. Na czym polega genialność

można ocenić rozwój dziecka w pierwszym roku życia. Poza obserwacją ułożenia dziecka swobodnie leżącego, bada się też wczesne odruchy, które powinny zanikać, np. odruch ssania. Oprócz tego śledzi się siedem reakcji niemowlaka na zmianę pozycji ciała. Jeżeli u dziecka występuje do trzech nieprawidłowych reakcji, to ma ono 95 procent pewności, że bez rehabilitacji będzie się rozwijać normalnie. Ale gdy nieprawidłowych reakcji jest siedem, to 85 procent takich dzieci rozwija się patologicznie. Rehabilitację powinno się rozpoczynać przy czterech odbiegających od normy reakcjach.

Dr Vojta odkrył dziesięć stref na powierzchni ciała, które poddawane lekkim uciskom czy wibracjom pobudzają cały układ mięśniowo-stawowy. Dzięki jego terapii wiele dzieci wyleczono z kręczy, zezów, zaburzeń mowy, wad postawy, niedorozwoju stawów biodrowych i in.

Metoda Vojty jest bardzo tania. Nie wymaga żadnych urządzeń. Ból i skutki uboczne nie wchodzi tu w grę. Liczy się tylko wiedza lekarza i zaangażowanie rodziców. Bo rehabilitację mają prowadzić właśnie odpowiednio przeszkoleni rodzice. Rzadko kogo przecież stać teraz na prywatnego rehabilitanta. Przynajmniej w polskich warunkach.

Trzeba uwierzyć, że skutki w leczeniu można osiągnąć nie tylko za pomocą tabletek i cięć chirurgicznych. Rehabilitacja też jest skuteczna. A w tym przypadku najsukceszniejsza - przekonuje dr Grażyna Kubiak.

ANNA WIEJOWSKA

Szansa na normalność

udzielić. Nie wolno zmnawiać szansy. Im dziecko wcześniej otrzyma pomoc, tym większa nadzieja na pożądane efekty.

Niestety, niektórzy lekarze często uspokajają rodziców, każąc nieprawidłowo rozwijającemu się dziecku czekać do ukończenia roku i dopiero wtedy zaczynają rehabilitację. A taki malec powinien trafić do specjalisty już w pierwszych miesiącach życia. Inaczej zabiera mu się szansę na normalność.

Rodzicom niezwykle pomocna może być wydana nie tak dawno kaseta video „365 dni dziecka” opracowana właśnie w Kinderzentrum w Monachium, gdzie pracuje dr Vojta. Kasetę, wraz z książką pod tym samym tytułem, pokazuje dokładnie, dzień po dniu, jakie odruchy powinno mieć prawidłowo rozwijające się dziecko. Dzięki niej - w razie jakichkolwiek wątpliwości - rodzice w porę mogą udać się do

metody Vojty? Otóż, jego terapia opiera się na tworzeniu nowych połączeń w sieci neuronowej mózgu. Bo porażenie mózgowie jest chorobą mózgu, a nie, jak często myślą laicy, mięśni. Stąd zwykła, tradycyjna rehabilitacja polegająca na masażach i zginaniu kończyn chorego dziecka nie daje praktycznie żadnych wyników. Uszkodzona komórka nerwowa nie potrafi pobudzić mięśni i stawów do prawidłowej reakcji. Zatem rehabilitacja powinna wytworzyć okólną drogę przekazywania informacji, by mózg mógł wydać odpowiedni impuls do wszystkich komórek nerwowych ciała.

Dotyk odpowiedniego miejsca na tułowiu i kończynach powoduje reakcję. Impuls idzie do mózgu, a stąd działa na uszkodzone części ciała - tłumaczy dr Grażyna Kubiak.

Czeski neurolog ułożył tablicę idealnego rozwoju ruchowego niemowląt, według której



O take zime chodzi

Fot. Paweł Janczaruk

Cień Art B pograżył kisielińską olejarnię. Może więc...

Paliwo z rzepakowych pól

Austriacy i Niemcy już od kilku lat napędzają samochody „Bio-dieslem”. We Francji popularny jest „Diester”. Czy jest szansa, aby także Polacy produkowali paliwo z oleju rzepakowego? Okazuje się, że tak!

Istnieje polska technologia produkcji „Ekołu”. Nie ma problemu z maszynami potrzebnymi do jego wytwarzania. I tylko - jak to zwykle bywa - brakuje pieniędzy, by rozpocząć produkcję. Ich brak uniemożliwił Związkowi PGR wybudowanie olejarni w Starym Kisielinie. „Unioł” sprzedał więc byłą „fabrykę domów w budowie” firmie Art B, która chciała urzeczywistniać plany inwestycyjne w olejarnię. Teraz, niestety, kisielińskie obiekty stanowią masę upadłościową Art B i są w dyspozycji likwidatora Banku Handlowo-Kredytowego w Katowicach. Nie nie wskazuje na to, by znalazł się odważny i tę inwestycję przejął...

Skoro jednak nie stać nikogo na budowanie wielkiej olejarni o przerobie 150 czy 100 tys. ton rzepaku rocznie, może znajdzie się ktoś zdolny do zainwestowania w mniejszą przetwórnice, która przetworzy np. 1000 ton?

Nie mniej, gdyż interes byłby wówczas nieopłacalny.

Rafineria o tak niewielkiej skali produkcji może zaspokoić potrzeby gminy. A w naszym regionie jest wiele okolic, gdzie uprawa rzepaku się przyjęła. Jeśli rolnik zbierze np. 3 tony rzepaku, to z nasion otrzyma 2 tony wyczołcz - cennego składnika paszy - i dodatkowo 1100 litrów paliwa, a więc taką ilość, która pokrywa roczne zapotrzebowanie 10-hektarowego gospodarstwa. Nie do pogardzenia są także inne uboczne produkty chemiczne wartości ok. pół miliona zł.

Wynalazca polskiej technologii, znany już z poprzednich publikacji w naszej gazecie, mgr inż. Andrzej Adamczyk czeka na kontakt osób zainteresowanych taką produkcją (adres: „AGRO-

DIESEL” 00-851 Warszawa ul. Waleńców 20). Jest w stanie wskazać producentów maszyn, pomóc we wdrożeniu pomysłu.

Coraz więcej mówi się u nas o czystości środowiska. „Ekoł” nie zaturuje go. Wyniki testów przeprowadzonych w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu i w Instytucie Lotnictwa wykazały, że polskie paliwo z oleju rzepakowego ma 12 razy mniej związków siarki niż olej napędowy produkowany z ropy naftowej. Ekoł daje też ponad 50 procent mniej dymów. Warto też zwrócić uwagę, że silniki pracują na tym paliwie bez zaryzowania i nie wymagają żadnych przeróbek. W biopalinach jest bardzo mało tlenków węgla i azotu.

Stoma rzepakowa nadaje się do produkcji płyt budowlanych, mebli, papieru. Służy też jako opał. Rzepak znajduje zastosowania w garbarniach, w farmacji oraz przy produkcji środków ochrony roślin. Używa się go do wyrobu mydła, farb, lakierów i kosmetyków. Nasiona odmian erukowych są źródłem tłuszczu technicznego. Ponadto rzepak do produkcji paliwa możemy siać także na terenach ekologicznie skażonych (np. w okolicach Lubina czy Głogowa).

Pomysł olejarni w Kisielinie wynikał z potrzeby odyskania śrutu rzepakowej dla potrzeb paszowych. Ten sam cel można osiągnąć, produkując zamiast oleju jadalnego - olej napędowy.

Czemu nie?

(jch)

Samorząd terytorialny

Mówią, że nie mamy nauczycieli. Mamy, błędy własne albo cudze, według zasobności kieszeni.

Rada Miejska w Gdańsku wniosła apertem do spółki miejskie wodociągi. Spółka jest przedsiębiorstwem, podlega prawu handlowemu, regulującemu zachowanie się na wolnym rynku. Przedsiębiorstwo musi mieć Czwierc: samodzielność, samorządność, samofinansowanie i... samopajla. Nie może działać na non profit, bez chęci zysku pracowały jednostki gospodarki uspołecznionej, zwane nie wiadomo czemu przedsiębiorstwami, a w rzeczywistości utrzymanki budżetu państwa. Rozlegają się wokół zarzuty, że państwo sprzedaje (prywatyzuje) swoje „przedsiębiorstwa” za niskie ceny, ale kto drogo zapłaci za utrzymanie?

Albo więc francusko-gdańska spółka wodociągowa będzie sprzedawać wodę z doliczeniem podatków i zysku, albo zbankrutuje.

Gdańszczanom zostanie jeszcze woda w zatoce, Rada Miejska zbuduje odsalarnię i... sprywatyzuje, bo to interes dla kasy miejskiej. Gdy odsalarnia spłajuje, będzie jeszcze woda z deszczu, chyba że Rada sprywatyzuje monopol łapania deszczówki.

Rada Miejska w Zielonej Górze uczyniła spółką... cmentarz. Miejsce na grób dla obywatela Rzeczypospolitej stało się, nie boję się tego słowa, przedmiotem świętokupstwa. Ze rodzina zapłaci za orkiestrę nad grobem, to jeszcze rozumiem, ale Polak, który z polskiego powstał prochu, ma prawo do miejsca w polskiej ziemi, gdzie by się w polski proch obrócił i to prawo nie może się znaleźć pod warunkiem, że na tym ktoś zarobi, choćby i kasa miejska. Cmentarz jest, jak mówi prawo, potrzebą pub-

Komunalne, komunistyczne, kapitalistyczne

liczną, dlatego nie może się stać własnością kapitalistyczną, przedmiotem rynkowego handlu. Jest potrzebą wspólną zielonogórzan, dlatego nie może być własnością całego narodu, czyli państwa, to już zbyt szeroki krąg współwłaścicieli, a więc własność komunistyczna. Cmentarz jest mieniem komunalnym, nie może więc stać się tak, iżby zbankrutował i groby poszły pod młotek, a licytacyjny zwycięzca przerobił ten obiekt na plantację włoskich orzechów (która by się miastu bardzo przydała).

I tak się nam rysuje własność komunalna gdzieś pośrodku, między kapitalistyczną a komunistyczną. Mówiąc językiem ekonomistów, jest to mienie konsumpcyjne i musi stanowić własność konsumentów.

Historia magistra vitae est za darmo. Po łacinie communire oznacza obywatelstwo, zbroić, a commune, to rdzennie po polsku gmina, czyli komunalna wspólnota. Miejskie mury obronne stworzyły wspólnotę komunalną z tych, którzy się wewnątrz mieścili (mieszkanie) - zmusiły do wspólnego utrzymania i zaspakajają wspólną, żywotną potrzebę obrony. Ale domy i parcele zostały indywidualną własnością mieszczan, dopiero w PRL stały się własnością wspólną, nie tylko mieszczan, lecz całego narodu. To jest krąg właścicieli szerszy, niż krąg potrzebujących, to jest istota własności komunistycznej. W naszych miastach tak jest do dziś, choć to już własność miejska. To jeszcze zbyt szeroki krąg właścicieli. Lepiej, by nasze partie polityczne mówiły o dekomunizacji tego mienia, niż ludzkie serc i umysłów. Nie reformowali komuniści legną z czasem w kapitalistycznych grobach i problem sam się rozwiąże. Jeśli to problem.

Gdańska Rada Miejska szybciej miasto

dekomunizuje, niż dekomunizuje. Normalnie mieszczanie powinni odwołać radę możliwie szybko, wolno im... pod uniemożliwiającymi warunkami, a tymczasem zaprzestowało tylko ośmiu radnych. Jacy wyborcy, taka rada.

Albo czy Gdańsk jest unikatem? W Zielonej Górze osiedle Pomorskie zostało wyposażone w przysiadłowy parking do „bezpośredniego zaspokojenia potrzeb publicznych” (art. 45 ustawy samorządowej), a więc w pierwszym rzędzie potrzeb osiedla, którym architekci dali właśnie tam miejsce na przydomowe parkowanie. Zarząd Miejski sprywatyzował ten obiekt w najłagodniejszej formie, dzierżawę je przedsięwzięty na trzy lata. To jest zmiana przeznaczenia nieruchomości, dekomunizacja na rzecz kapitalizacji. Świetny interes dla kasy miejskiej, ale skazani na ten obiekt mieszczanie stali się przymusowymi klientami po cenach rynkowych. Takie działanie wymaga uchwały rady (zmiana przeznaczenia, o jakiejś mówi wymieniony art. 45) i zgody sejmiku, gdyby wojewoda zgłosił sprzeciw. Ze rada się nie sprzeciwia, to dla mnie pewne, a czy się sprzeciwia wojewoda i co na to sejmik - pokaże czas.

U podłoża zjawiska leży zagubienie się w komunizmie, kapitalizmie i komunalności. Lecz jak się mają w tym odnaleźć rady, gdy nie ma politycznych programów samorządowych i radni są skazani na amatorszczyznę? A jeśli rady, to i zarządy. Kto nas nauczy komunalności, jeśli nie błędy, najłepiej cudze?

Obyśmy tylko chcieli być uczniami. JERZY PODBIELSKI radny m. Zielonej Góry

Upolowali Huberta

Zazwyczaj Hubert patronuje myśliwym w ich polowaniach na grubego zwierza, ale w tym zdarzeniu właśnie Hubert padł ofiarą obławy. Hubert przyjechał do Gorzowa z Niemiec i spędzał miło czas ze znajomymi w lokalach. W jednej z restauracji poznał niejakiego Lecha W. i tak się z nim zap-

rzyjaźnił, iż zaprosił go na piwo do następnej knajpy. W czasie spaceru ulicą Huberta spotkała jednak nieprzyjemność, gdyż Leszek, wspólnie ze swoim kompanem, obezwładnił go przy pomocy fachu, żelaznego uścisku i szybko opróżnił mu kieszenie. Hubert miał przy sobie 500 marek i 300 tys. zł co

razem stanowiło ok. 4,5 mln zł i tyle właśnie stracił na tym polowaniu. Musi jednak ponownie odwiedzić niegościnną Gorzów, aby zeznawać przeciwko swojemu myśliwemu, którego doprowadzono do Sądu Wojewódzkiego z więzienia, gdzie już odsiaduje inną karę.

/sc/



KRZYSZTOF MROZIWICZ komentuje z Warszawy

Banici

Czym jest kara banicji, wie każdy emigrant, który w gruncie rzeczy przyniża, że nie ma niczego gorszego. Stosowano tę karę w przeszłości na tyle powszechnie, że Józef Ignacy Krasiński napisał o niej powieść. Była to zawsze kara polityczna. We współczesności zasnął jej Sołżenicyn. Wkrótce po tym, jak Breżniew pozbawił go obywatelstwa i wypędził z kraju, opowiadano w ówczesnym Leningradzie taką oto anegdotę: „Od miesiąca miasto jest jak wymarłe - na ulicach ani żywego ducha. Dlaczego? Bo był taki jeden, co napisał książkę i wystąpił go za granicę. Na zawsze. I teraz wszyscy siedzą w domach i piszą książki”.

Palestynczykom, którzy od miesiąca koczują na ziemi niczyjej między Izraelem a Libanem, nie byłoby do śmiechu, gdyby porównać ich z Sołżenicynem. Zresztą porównanie byłoby chybione - Sołżenicyna przeg-

nał z kraju reżim posługujący się terrorem, podczas gdy owych czterystu Palestynczyków deportowano na mocy decyzji demokratycznych ponieważ ich organizacja, Hamas, uprawia terroryzm.

Mówiąc o decyzjach demokratycznych mam na myśli decyzję rządu wyłonionego w wyniku wyborów i zatwierdzonego przez sąd a przy tym wszystkich jeszcze - głosowane, choć prawdą, że w wąskim gronie. Wątpliwe tylko, czy w kodeksie izraelskim deportacja figuruje w ogóle jako kara.

Premier Icchak Rabin deportował tak czy owak ponad 400 członków organizacji jeszcze bardziej radykalnej niż Hezbollah (czyli Partia Boga), ponieważ bojownicy Hamasu zabili sześciu żołnierzy izraelskich.

Kiedy przed rokiem próbował zbroić to w odniesieniu do jedenastu innych nieprzejeźdźnych poprzednik

Rabina Icchak Szamir, USA i Rada Bezpieczeństwa potępiły go najostrejszymi słowami. A Szamir uchodził przecież za mniej liberalnego polityka niż Rabin.

Cóż się więc stało, że ani USA ani ONZ nie wypowiedziały się na temat deportacji czterystu Palestynczyków teraz?

Zmienił się układ sił w USA. Stany Zjednoczone mają nowego prezydenta, na razie jeszcze - elekta - ale ustępujący Bush nie chciał mu już komplikować sytuacji a skomplikowałby, ponieważ Clinton będzie prowadził na Bliskim Wschodzie nieco inną politykę.

Będzie to polityka, jak to zwykle u Demokratów bywało, sympatyczniejsza dla Izraela niż polityka Republikańców.

Przypomnijmy, że Rabin wygrał wybory a Szamir je przegrał, ponieważ

USA George'a Busha blokowały kredyty w wysokości 10 mld dol. A blokowały, bo Szamir osiedlał Żydów radzieckich na terytoriach okupowanych. Bush namawiał Szamira do koncepcji „ziemia za pokój”, tymczasem Szamir prowadził politykę „pokój za pokój” (co inaczej oznacza „wojna za wojnę”). Gdyby Bush utrzymał się u władzy, Rabin, zwolennik koncepcji tej drugiej właśnie - „ziemia za pokój”, nie usunąłby z Izraela członków Hamasu. Ale po przegranej Busha nie musiał się już krępować.

Deportując Palestynczyków osiągnął dwa niezamierzone efekty: dawno już nie byli oni takimi bohaterami mediów światowych jak obecnie, zwłaszcza że Europa i USA świętujące Boże Narodzenie i Nowy Rok patrzyły na namioty w górach, na ludzi marzących i ostrzeliwanych, co w niejednym sercu obudziło współczu-

cie dla ofiar braku litości i przemocy politycznej. I drugi efekt: Organizacja Wyzwolenia Palestyny, odcinająca się do tej pory od Hezbollahów i Hamasów, jako ugrupowanie terrorystycznych, zaprosiła do Tunisu na swoje posiedzenie przedstawicieli tego drugiego ugrupowania.

Dzieje się to wszystko w okresie, kiedy pokojowa konferencja bliskowschodnia, rozpoczęta fanfarami rok temu w Madrycie i kontynuowana w Waszyngtonie coraz bardziej jawi się jako flako.

Skoro tak, skoro bez szans, to Hamas zastrzelił żołnierzy, Rabin wyrzucił Hamasowców, a OWP stara się ich przysparzać.

I wszyscy czekają na pierwszy ruch Clintona. Tymczasem banici marzną dalej.